PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego

Nr 11 (68)

listopad 2001

Rok VII

ISSN 1425-798X

fot. Jerzy Katarzyński

Ryszard Kapuściński doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego

PERSONALIA

Kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu

- Krystyna Łybacka - minister edukacji i sportu
- Adam Jamróz - sekretarz stanu ds. szkolnictwa wyższego
- Podsekretarze stanu: Tadeusz Sławecki, Adam Giersz, Włodzimierz Paszyński, dyrektor generalny - Michał Piskorz, Lidia Jastrzębska, rzecznik prasowy

Komitet Badań Naukowych

- Michał Kleiber, minister nauki, przewodniczący KBN
- Janina Jóźwiak - zastępca przewodniczącego KBN
- Krzysztof Jan Kurzydłowski - zastępca przewodniczącego KBN•Jan Krzysztof Frąckowiak - sekretarz stanu, sekretarz KBN•Jerzy Barzykowski•Jerzy Brzeziński• Jan Gawęcki•Mariusz Łapiński -minister zdrowia•Krystyna Łybacka -minister edukacji narodowej i sportu•Bogdan Ney•Tadeusz Paryjczak•Jacek Piechota - minister gospodarki•Marek Pol - minister infrastruktury•Tadeusz Popiela•Kazimierz Stępień•Jerzy Szmajdziński - minister obrony narodowej•Jan Węglarz•Jerzy Wróbel•Maciej Żylicz.

Prof. Henryk Ratajczak uhonorowany Medalem „Polonia Semper Fidelis"

Prof. Henryk Ratajczak, uniwersytecki chemik, obecnie dyrektor Stacji Naukowej PAN w Paryżu, został odznaczony Medalem Honorowym „Polonia Semper Fidelis" za całokształt działalności społecznej na rzecz Kraju i Polonii , 19 października w Barcelonie, podczas Drugiego Światowego Polonijnego Spotkania Intelektualistów, Ludzi Kultury i Sztuki.

Prof. Marek Mazurkiewicz sędzią Trybunału Konstytucyjnego

Sejm RP na posiedzeniu 13 października powołał prof. Marka Mazurkiewicza na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

AKTUALNOŚCI

Marszałek Senatu RP z wizytą na Uniwersytecie

9 listopada 2001r. przebywali z wizytą na uczelni marszałek Senatu RP prof. Longin Pastusiak i poseł RP Jerzy Jaskiernia. Spotkali się z rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Romualdem Gellesem. Zapoznani zostali z przygotowaniami do obchodów jubileuszu uczelni. Marszałek zadeklarował udział w przyszłorocznych uroczystościach 300 lecia UWr.

Zofia Hertz została uhonorowana Złotym Medalem Uniwersytetu Wrocławskiego

- Dotarła do redakcji informacja, że 15 września 2001 roku w Stacji Naukowej PAN w Paryżu odbył się wieczór muzyczny poświęcony pamięci Redaktora Jerzego Giedroycia. W spotkaniu tym wzięli udział m.in. ambasador RP w Paryżu Jan Tombiński, Zofia Hertz, Henryk Giedroyc z małżonką.

Znakomita artystka polskiego pochodzenia Aneta Łastik wykonała w języku rosyjskim utwory Okudżawy i Wysockiego. Były to ulubione utwory red. Jerzego Giedroycia.

Podczas tej uroczystości prof. Henryk Ratajczak, z upoważnienia i w imieniu JM Rektora Romualda Gellesa, wręczył pani Zofii Hertz Złoty Medal Uniwersytetu Wrocławskiego nadany jej przez Senat UWr. Wieczór zakończył się spotkaniem towarzyskim przy lampce wina z udziałem wielu Polaków i Francuzów zamieszkałych w Paryżu.

Zofia Hertz urodzila się 27 lutego 1911 roku w Warszawie. Skończyła prawo na Uniwersytecie Warszawskim i została notariuszem w łódzkiej kancelarii.

W czasie wojny została wywieziona razem z mężem Zygmuntem Hertzem w głąb Związku Radzieckiego, skąd po szesnastu miesiącach udało się im przedostać do Armii Andersa. Zofię Hertz przydzielono do Biura Kultury, Prasy i Propagandy, którym kierował Józef Czapski. Tam zaczęła współpracować z Jerzym Giedroyciem w marcu 1943 roku, w Bagdadzie.

We czwórkę najpierw założyli w Rzymie Instytut Literacki, kilka miesięcy później wydali pierwszy numer „Kultury" i przenieśli się do Francji. Ich dom pod Paryżem w Maisons-Laffitte stał się najważniejszym polskim ośrodkiem emigracyjnym i symbolem walki o wolną, niepodległą, demokratyczną Polskę. Zofia Hertz od ponad pięćdziesięciu lat była najbliższym współpracownikiem redaktora Jerzego Giedroycia. To dzięki niej, jej pracowitości, pomysłowości i zaangażowaniu Instytut Literacki i redakcja „Kultury", w opinii Jerzego Giedroycia, mogły pracować tak jak pracowały. Pani Zofia Hertz była ich duszą.

Po śmierci redaktora Jerzego Giedroycia, zgodnie z wolą zmarłego, Zofia Hertz objęła stanowisko dyrektora Instytutu Literackiego. Mimo zaawansowanego wieku i nie najlepszego stanu zdrowia całkowicie poświęciła się tworzeniu centrum naukowego w Maisons-Laffitte, które będzie udostępnione

wszystkim zainteresowanym najnowszą historią Polski, działalnością Instytutu Literackiego i redakcji „Kultury". Z dorobku Instytutu Literackiego korzystają pracownicy i studenci kierunków humanistycznych naszej uczelni. Biblioteka Główna otrzymała w darze komplet wydanych „Zeszytów Literackich" i wszystkie numery „Kultury". Dyrektor Instytutu napisała do czytelników „Kultury": „Chcielibyśmy jak dotąd przyjmować studentów, stypendystów i autorów, którzy mogliby korzystać z naszych zbiorów".

Zofia Hertz jest współtwórcą sukcesu działalności ośrodka emigracyjnego w Maisons-Laffitte. Według Czesława Miłosza „Pani Zofia Hertz nigdy, ani jednym słowem, nie dała poznać po sobie, iż wątpi...że codzienna harówka w imię wytkniętego celu ma sens".

Cięcia budżetowe w szkolnictwie wyższym

- Minister Krystyna Łybacka poinformowała rektorów uczelni wyższych, że rozporządzenie Rady Ministrów z 23 października 2001 roku w sprawie blokowania niektórych wydatków w budżecie państwa na rok 2001 przewiduje zablokowanie w części 38 budżetu państwa „Szkolnictwo wyższe", znajdującego się w gestii Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, kwoty 319.414 tys. zł w ramach wydatków w 2001 roku. Wstrzymanie przekazywania środków finansowych dotyczyć będzie inwestycji realizowanych przez uczelnie; wstrzymane zostanie dalsze przekazywanie dotacji do Funduszu Kredytów i Poży-

czek Studenckich w Banku Gospodarstwa Krajowego, głównie dopłat do oprocentowania kredytów studenckich udzielonych przez banki komercyjne; będą także wstrzymane dotychczas nierozdzielone z budżetu MEN kwoty dotacji zaplanowanych w 2001 roku na rzecz szkół wyższych, a także zablokowane niektóre wydatki dotyczące finansowania zadań szkolnictwa wyższego w budżecie centrali MEN. Blokada wydatków, w skali całorocznej, realizowana będzie w jednolitym procencie dla wszystkich szkół wyższych resortu edukacji narodowej i sportu, w ramach dotacji na działalność dydaktyczną oraz dotacji na pomoc materialną dla studentów, na poziomie około 1 procenta zatwierdzonej dotacji na 2001 rok w tym zakresie. O 54 mln zł pomniejszono fundusz na działalność dydaktyczną, a o 9 mln zł środki na pomoc materialną dla studentów. Dotychczas UWr. otrzymał 80,7 proc. tegorocznej dotacji dydaktycznej, 86 proc. w dziale pomocy materialnej dla studentów i 66 proc. na inwestycje. Cięcia obejmą tę ostatnią pozycję.
Blokada budżetu nie obejmie dotacji na wydatki płacowe szkół wyższych, w tym z tytułu poprawy poziomu przeciętnych wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego od 1 września 2001 oraz oszczędzi wydatki na świadczenia pomocy stypendialnej dla studentów.
Dyspozycje o ograniczeniach kwotowych zaplanowanej na 2001 rok dotacji z tytułu blokady wydatków budżetowych uczelnie otrzymają w najbliższym czasie.
Sprawy finansowe w obecnej strukturze MENiS będą w dyspozycji resortowych wiceministrów. W zakresie szkolnictwa wyższego decyzje finansowe będzie podejmował wiceminister Adam Jamróz, prawnik z wykształcenia, doświadczony rektor utworzonego przez siebie Uniwersytetu Białostockiego.

Biblioteka UWr. w zapytaniu poselskim Antoniego Stryjewskiego

• Na drugim posiedzeniu Sejmu 26 października 2000, podczas debaty nad exposé prezesa Rady Ministrów poseł Antoni Stryjewski z Uniwersytetu Wrocławskiego zgłosił zapytanie w sprawie przewidywanego zaangażowania środków budżetu państwa w finansowanie kosztów budowy gmachu biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego:
• „Panie Marszałku ! Panie Premierze ! Czy Uniwersytet Wrocławski znajdzie w rządzie pana premiera odpowiednie wsparcie w okresie świętowania jubileuszu 300-lecia jego założenia? Wszak po jubileuszu 600-lecia krakowskiej Alma Mater jubileusz wrocławskiego uniwersytetu jest najważniejszym wydarzeniem w środowisku akademickim Polski, ma również konotacje międzynarodowe. Czy możemy liczyć, że wielkim darem polskiego rządu pod pana przewodnictwem, panie premierze, na jubileusz Uniwersytetu Wrocławskiego będzie nowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej?
• Premier Leszek Miller z trybuny sejmowej nie ustosunkował się do tego zapytania. Jednakże w krótkiej rozmowie w czasie przerwy zapewnił o swojej przychylności i poprosił by rektor UWr. przedłożył stosowne pismo.
Pismo rektora UWr. do premiera Millera z prośbą o wsparcie inicjatywy budowy nowej siedziby biblioteki głównej Uniwersytetu oraz remontu i rewaloryzacji gmachu głównego naszej uczelni zostało wystosowane 7 listopada. Zawiera ono także kilka podstawowych informacji o wymienionych przedsięwzięciach.
• Na zapytanie posła Antoniego Stryjewskiego w sprawie nowej biblioteki UWr. odpowiedziała 31 października minister Krystyna Łybacka. Wyjaśniła, iż przewidziane do rozpoczęcia w II połowie 2001 roku zadanie inwestycyjne pn. Budowa biblioteki głównej Uniwersytetu Wrocławskiego umieszczono w wykazie inwestycji wieloletnich, stanowiącym załącznik nr 7 do ustawy budżetowej na rok 2001, z kwotą dotacji z budżetu państwa w 2001 roku wynoszącą 1.000 tys. zł. Zadanie to zostało jednocześnie włączone do planu inwestycji szkół wyższych, pod numerem ewidencyjnym MENiS 066A.
Zgodnie z przekazaną przez Uniwersytet do MENiS w III kwartale 2001 r. dokumentacją projektowo-kosztorysową, wartość kosztorysowa omawianego zadania wynosi 206.104 tys. zł, przy proponowanym udziale środków finansowych budżetu państwa w kwocie 124.522 tys. zł (w 2001r. - 1.000; 2002 r. - 15.700; 2003 r. - 38.614; 2004 r. - 38.614; 2005 r. - 15.362 i w 2006 r. - 15.232 tys. zł). Harmonogram realizacji przewiduje zakończenie budowy w 2006 roku.
Pani minister zapewniła, że zarówno obchody jubileuszowe 300-lecia uczelni, jak i niekwestionowana potrzeba poprawy warunków przechowywania i udostępniania bogatych księgozbiorów i archiwaliów Uniwersytetu Wrocławskiego będą przedmiotem jej szczególnej uwagi. W trudnych uwarunkowaniach budżetowych roku 2002 i lat najbliższych, MEN dołoży starań, aby budowa biblioteki mogła być realizowana zgodnie z przyjętym harmonogramem.
◆ Wybrane zapytania posła Antoniego Stryjewskiego do ministra edukacji narodowej i sportu oraz wiceministrów wystosowane 25 października 2001 r. w ramach dyskusji nad exposé premiera rządu RP Leszka Millera na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Sportu.
• Kiedy sejm uchwali nową ustawę o szkolnictwie wyższym ?
• By rozwiać krążące w środowiskach wyższych uczelni, PAN i instytutów badawczych wątpliwości co będzie dalej z Komitetem Badań Naukowych ? Czy będzie istniał ? Jaki będzie system finansowania badań naukowych ? Czy nadal będzie funkcjonował system grantów ?
• Jaki będzie system finansowania szkół wyższych ? Czy nadal będzie obowiązywał system algorytmowego przydzielania środków ? Czy obecny algorytm pozostanie ? Algorytm ten nie uwzględnia kadry technicznej, laboratoryjnej i pomocniczej. Doprowadziło to do dużych problemów finansowych uczelni. Również do ograniczenia albo nawet zniszczenia zaplecza laboratoryjnego uczelni.
• Obecne ograniczenie kwot na granty „S" i „W" ogranicza autonomię uczelni w zakresie decydowania o realizacji przez pracowników naukowych danej uczelni badań w zakresie mniejszym aniżeli wielkie granty KBN-u. Czy można liczyć na zwiększenie kwot na granty ?
◆ Odpowiedzi udzielone przez minister Łybacką i ministra nauki - szefa KBN prof. Michała Kleibera
• ustawa o szkolnictwie wyższym - nie wiadomo; w poprzedniej kadencji było aż 11 różnych projektów i żaden nie uzyskał zgody Sejmu; należy się liczyć z kolejną nowelizacją obecnej ustawy w zakresie unormowania statusu doktorantów;
• za zły stan nauki odpowiadają zarówno poprzednie rządy, bo nie dawały odpowiednich środków finansowych, oraz same uczelnie i jednostki badawcze, bo nie reformowały struktur badawczych dostosowując je do wymogów nowoczesnego państwa;
• zmiany funkcjonowania wymagają wszystkie trzy piony nauki: szkoły wyższe, PAN i jednostki badawczo-rozwojowe (IBR); te ostatnie w części powinny ulec likwidacji oraz pywatyzacji;
• algorytm jako podstawa finansowania uczelni wyższych pozostanie, ale sprawę finansowania zaplecza technicznego i laboratoryjnego trzeba jakoś załatwić;
• trzeba również zastanowić się nad grantami „S" i „W";
• badania naukowe będą finansowane z funduszy KBN-u ale poprzez system konsorcjów badawczych; 3/4 badań musi mieć kontekst praktyczny; poprawa innowacyjności gospodarki poprzez większe wykorzystanie wyników badań naukowych; znaczące ulgi finansowe dla przedsiębiorstw wprowadzających innowacje, a więc współfinansujących badania naukowe; finansowanie badań w jakiejś części musi pochodzić ze środków pozabudżetowych (prywatnych) oraz z programów Unii Europejskiej; słabe jednostki badawcze będą likwidowane;
• utworzy się fundusz stypendialny dla młodych doktorów, który umożliwi im prowadzenie badań w różnych ośrodkach naukowych Polski i świata;
• stypendia habilitacyjne są w gestii uczelni.

(Na podstawie stenogramu sejmowego)

Profesor Norbert Heisig uhonorowany Złotym Szermierzem

Rektor Uniwersytetu prof. Romuald Gelles uhonorował 3 listopada, podczas spotkania Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego, jego prezesa prof. Norberta Heisiga dyplomem i statuetką Złotego Szermierza za dotychczasowe zasługi dla Uniwersytetu i za skuteczną inicjatywę zebrania funduszy na odnowienie portyku cesarskiego z balkonowymi portalami. Na dyplomie widnieje tekst: „Diplom für

Herrn Prof. Dr Norbert Heisig, Präsidenten der „Deutsch-Polnischen Gesellschaft der Universität Wrocław", Donator der Universität Wrocław, na statuetce zaś wygrawerowano wraz z nazwiskiem uhonorowanego napis: „Vivat Universitas, vivant Donatores". Statuetka Złotego Szermierza jest miniaturową repliką rzeźby Hugona Lederera zdobiącej plac Uniwersytecki.

- *Pomysł powołania Towarzystwa okazał się nader trafny* - powiedział prof. Romuald Gelles, rektor UWr. na walnym zebraniu członków Towarzystwa w Oratorium Marianum. - *Jak zwykle wszystko zależy od ludzi, członków Towarzystwa, od lidera nadającego kierunek działaniom, pociągającego całą organizację, pobudzającego ją pomysłami, wpływowego z autorytetem. Tu rola, znaczenie i aktywność Pana Profesora Heisiga - prezesa, okazały się trudne do przecenienia. My, ze strony polskiej staramy się dotrzymać kroku w sprawach organizacyjnych i innych.*

Profesor Norbert Heisig, emerytowany niemiecki lekarz, urodził się we Wrocławiu, medycynę studiował we Freiburgu, Tybindze i Hamburgu. Od 1971 roku jest profesorem medycyny chorób wewnętrznych na Uniwersytecie w Hamburgu, do przejścia na emeryturę kierował Akademickim Szpitalem Klinicznym swojej uczelni.

- *Niemiecko-Polskie Towarzystwo Uniwersytetu Wrocławskiego powstało 12 maja tego roku w Sali Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego* - mówił prof. Norbert Heisig. *Była to dla nas podniosła i niezapomniana uroczystość. Założycielami było 39 osobistości życia akademickiego i publicznego: 21polskich przedstawicieli Uniwersytetu, na czele z JM Rektorem, Panem Prof. Gellesem, rektorzy wrocławskich uczelni, tj. Papieskiego Wydziału Teologicznego - Profesor Dec, Akademii Medycznej - Profesor Paradowski, Politechniki Wrocławskiej - Profesor Mulak, Akademii Ekonomicznej - Profesor Noga, Akademii Rolniczej - Profesor Szulc, Akademii Muzycznej - Profesor Mrozik, oraz inne wybitne osoby.*

Po stronie niemieckiej było 18 członków-założycieli, z czego 13 wtedy obecnych i 5 reprezentowanych na podstawie pełnomocnictw - m.in. amerykańscy profesorowie, niemieckiego pochodzenia, Blobel i Stern z Nowego Jorku. Do niemieckiej grupy należał także Konsul Generalny Niemiec we Wrocławiu, dr Ohr.

Zebranie założycielskie przyjęło jednogłośnie statut i zatwierdziło następujące cele Towarzystwa:

stworzenie forum kontaktów między osobami związanymi z Uniwersytetem obojga narodów, które ma przyczynić się do pojednania i porozumienia między narodami, polskim i niemieckim,

- stworzenie nowych, względnie wsparcie istniejących wspólnych naukowych projektów,
- wymiana naukowców między Uniwersytetem Wrocławskim a ich naukowymi akademiami i niemieckimi instytucjami akademickimi,
- wspieranie młodych naukowców Uniwersytetu Wrocławskiego.

Na zebraniu założycielskim został wybrany jednogłośnie zarząd Towarzystwa, składający się z 6 członków, po 3 członków ze strony niemieckiej i polskiej: prof. Gelles - wiceprezes, prof. Kozuschek - sekretarz, prof. Leuschner - skarbnik, profesorowie Josiak i Krucina - ławnicy i ja - prezes - sprawozdawał prof. Heisig. - *Towarzystwo ma swoją siedzibę w Hamburgu. Od momentu założenia Towarzystwa w maju do dzisiaj 120 osób po stronie niemieckiej złożyło swoje pisemne oświadczenie o członkostwie. Wszyscy członkowie są urodzeni albo we Wrocławiu - dotąd w sumie 93, pozostali najczęściej na Śląsku. Dzisiaj przyjechało do Wrocławia 31 członków z Niemiec, wśród nich jest także syn ostatniego rektora Uniwersytetu - prof. dr Heinricha Henkela, pan dr Joachim Henkel, dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Berlinie*

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa zdecydowało o przyjęciu członka honorowego - Karla Dedeciusa, najbardziej znanego w Niemczech znawcy Polski, tłumacza literatury polskiej i założyciela Niemiecko-Polskiego Instytutu. Ze strony polskiej w skład Towarzystwa wszedł prof. Ludwik Turko, prezes Towarzystwa Absolwentów Uniwersytetu Wrocławskiego.

W dalszej części walnego zgromadzenia Towarzystwa zebrani wysłuchali sprawozdania skarbnika, prof. Ulricha Leuschnera, dyskutowano wspólne projekty Towarzystwa i plan odrestaurowania portyku cesarskiego. Prof. Adam Chmielewski poinformował o przygotowaniach do obchodów jubileuszu 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego.

Obrady uświetnił koncert organowy. Spotkanie towarzyskie w klubie uniwersyteckim zacieśniło kontakty wzajemne członków tego gremium.

Prof. Norbert Heisig odbiera z rąk rektora UWr prof. Romualda Gellesa statuetkę Złotego Szermierza

Walne zgromadzenie członków Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego poprzedziła uroczystość odsłonięcia z inicjatywy prof. Norberta Heisiga popiersia Alberta Neissera w Muzeum Miejskim w ratuszu. Uczczono twórcę klinicznej dermatologii, kierownika pierwszej niemieckiej katedry tej specjalności na Uniwersytecie Wrocławskim i założyciela Niemieckiego Towarzystwa Dermatologicznego. Wykład pt. „Albert Neisser i jego dorobek naukowy" wygłosił następca na Katedrze, prof. Feliks Wąsik, emerytowany dyrektor Uniwersyteckiej Kliniki Dermatologicznej. Popiersie Alberta Neissera, dłuta prof. Gluzy, odsłonił konsul generalny Niemiec dr Peter Ohr. Uroczystość uświetnili muzycznie Katarzyna Kaczorowska i Robert Bacharz.

Polska - Unia Europejska. Tak czy nie.

- 8 listopada zgromadzeni licznie w Oratorium Marianum uczestnicy panelu przysłuchiwali się i uczestniczyli w dyskusji na zadane powyżej pytanie. Gościem honorowym był ambasador Królestwa Belgii Rafaël van Hellemont. Swoje opinie wymieniali w panelu: prof. Elżbieta Stadtmüller z UWr., prof. Teodor Nietupski z AR, Jarosław Obremski, wiceprezydent Wrocławia, i posłowie: Janusz Krasoń (SLD), Janusz Dobrosz (PSL), Jacek Protasiewicz (PO) i Antoni Stryjewski (LPR).

Dyskusję prowadził prof. Stefan Kiedroń, kierujący Katedrą Filologii Niderlandzkiej w Uniwersytecie.

- Rektor Uniwersytetu prof. Romuald Gelles, pod którego patronatem odbywało się spotkanie, powiedział na wstępie: *Temat ten od dłuższego czasu skupia w Polsce uwagę nie tylko polityków, partii politycznych, ale i szerokich kręgów społeczeństwa. Jest kategoria eurosceptyków i zwolenników Polski w UE.* Rektor przywołał wypowiedź prezydenta Kwaśniewskiego: „Rusza cała machina finalizowania negocjacji z UE, a naszym wspólnym celem, rządu i moim, jest by Polska do 1 stycznia 2004 roku znalazła się w UE. Mamy więc przynajmniej dwa, poza procesem legislacyjnym i dostosowaniem prawa, bardzo trudne zadania - zakończyć negocjacje na koniec 2002 roku, czyli zostało nam 14 miesięcy, i przeprowadzić referendum, które przy takim kalendarzu, powinno się odbyć w terminie - wrzesień, październik 2003 roku, a fala sceptycyzmu wobec naszej integracji podnosi się. Istotne jest osiągnięcie celu".

• **Ambasador Rafaël** van Hellemont powiedział, że dyskusja ta powinna zostać przeprowadzona w Polsce i przez Polaków. Uznał, że może podzielić się jedynie informacjami nt. członkostwa w UE. Na pytanie, czy Belgowie nie boją się zdominowania przez kraje większe, honorowy gość odpowiedział w ten sposób. *Od czasu powstania w 1830 roku Belgia starała się zachować swoją neutralność. Zostaliśmy oszukani w dwóch europejskich wojnach. Spostrzegliśmy, że nasza polityka neutralności nie istnieje. Suwerenności ekonomicznej też nie było. Neutralność i suwerenność należy rozpatrywać w inny sposób. Sami w pojedynkę nie poradzilibyśmy sobie. Dlatego po II wojnie światowej, gdy przystępowaliśmy do nowej konstrukcji, uznaliśmy, że musimy zbudować nowy model, by żyć jak państwo - samodzielnie, ale też i być silnym w oparciu o siłę ekonomiczną. Złe było także związanie się z Ligą Narodów przed II wojną. Był to związek rządów, tak też nie mogliśmy działać. Dlatego przy konstruowaniu nowego modelu - wspólnoty europejskiej stwierdziliśmy, że potrzebne będą nowe elementy, a mianowicie budowanie zasad współdziałania ponadnarodowego, pomiędzy rządami. Po 50. latach istnienia tej wspólnoty, która jest teraz Unią Europejską, po jedenastu przewodnictwach (obecnie przewodzi Belgia), doszliśmy do wniosku, że nie ma lepszej metody i modelu, to pomoże nam optymalne wykorzystanie swoich możliwości. Nie wszystko jest idealne, ale ten element ponadnarodowy, który ostatecznie ukształtował się jako Komisja Europejska działa w sposób jak najbardziej odpowiedni.* Ambasador opowiedział jeszcze, jak wyobraża sobie rolę państwa przewodniczącego UE. Własne priorytety narodowe powinny wówczas pozostać na drugim planie. Zarzucono bowiem Belgii niski poziom priorytetu, który nazywa się rozszerzeniem Unii. Rzeczywistość pokazała, że jest inaczej. Przedstawiony na początku 14-punktowy program wykazał, że rozszerzenie nie jest wyraźnym priorytetem. Jeśli teraz obejrzymy półroczny program Belgii, można zauważyć cztery główne kwestie, wysuwające się na pierwszy plan. Są to: rozszerzenie się UE, przygotowanie debaty w Unii nt. przyszłości, wyrażenie woli dokładnego obejrzenia roli UE w świecie jako jedności, polityka wewnętrzna UE (wprowadzenie euro, polityka społeczna). Pierwsza z kwestii interesowała zebranych najbardziej. Do czerwca 2001 roku Polska zamknęła 16 rozdziałów w negocjacjach z Unią, i to było wyraźnie mniej w porównaniu z innymi krajami z tzw. grupy luksemburskiej, państwami kandydującymi do Unii. W ostatnim okresie zamknęliśmy kolejne dwa ważne rozdziały dotyczące energii i ochrony środowiska. Ponadto wyrażana jest jednoznacznie wola nowego rządu polskiego - w kierunku przygotowań do przystąpienia do UE. Rząd wyraził swoje stanowisko wobec kolejnych ważnych punktów. Jest to kwestia wolnego ruchu pracowników w Polsce i UE oraz kwestia zakupu ziemi. Jest nadzieja, że te problemy zostaną rozwiązane przed posiedzeniem Rady brukselskiej. *Oczekuje się, by przyszli członkowie UE byli bardziej zaangażowani w przygotowanie różnych aspektów polityki europejskiej jako całości.*

Spotykam się z odczuciami strachu w krajach - przyszłych członkach, związanymi z utratą suwerenności politycznej, ekonomicznej i społecznej. Przeniesienie naszej małej suwerenności państwowej na duży organ państwowy zwieńczone zostało zwiększeniem suwerenności - mówił ambasador. *W warunkach procesów globalizacyjnych małe i duże państwa mogą dysponować taką samą suwerennością, bo tworzą ją wspólnie. Razem też mogą przeciwstawić się złym aspektom globalizacji. Kryzys po 11 września tego roku pokazał wyraźnie, że gospodarka euro potrafiła sobie z tym poradzić, nie było dużych wahań kursów.*

Nie powinno też być obawy przed utratą tożsamości kulturowej. Belgia jest małym, wielokulturowym państwem i nie odczuła przeciwstawiania pomiędzy zwiększaniem integracji europejskiej a własną tożsamością kulturową. Regiony były coraz silniejsze kulturowo a integracja europejska po drugiej stronie również. Po 50. latach w Unii Europejskiej widzimy, że autonomia poszczególnych obszarów została wzmocniona w każdym aspekcie, ekonomicznym i społecznym.

• **Prof. Elżbieta Stadtmüller** odpowiedziała na postawione pytanie - tak. Uznała, że można rozważać tę kwestię w kategoriach wartości, czy chcemy, by narody z sobą współpracowały, by oprócz wartości narodowych funkcjonowały wartości ogólnoludzkie. Powinniśmy być za tym, bo wymaga tego rozwiązywanie problemów europejskich, światowych i narodowych. Inaczej zostaniemy na marginesie Europy, również Europy środkowo-wschodniej. Sami nie podołamy rozwiązywaniu problemów gospodarczych, doganianiu Europy rozwiniętej w kategoriach edukacji, rozwoju technologicznego, nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego. Ponoszone koszty są nieuniknionymi, nie ominiemy ich, gdy nie przystąpimy do Unii, do standardów UE musimy się dostosować. Profesor uznała miedzy innymi, że nasze przystępowanie do Unii nie oznacza wyrzekania się naszych zasad i wartości. *Należy mieć na uwadze, że to my przystępujemy do Unii, a nie odwrotnie i pewne kroki wstecz muszą być wykonane-* zakończyła profesor.

• **Prof. Teodor Nietupski** poinformował, że wieś to jedna trzecia mieszkańców Polski, tj. 27 proc. zatrudnionych, a produkty żywnościowe dostarczane przez nich to jedna trzecia krajowego rynku żywnościowego. Świadczy to o randze problemu i randze trudności. Co możemy zyskać jako wieś na przystąpieniu do UE - zadał sobie pytanie profesor. Możemy zyskać wsparcie finansowe w postaci dotacji bezpośrednich i pośrednich. Bezpośrednie mogą dotyczyć gospodarstw rolniczych czyli rolników, a zatem poprawić ich możliwości i produkcyjne, i dochodowe. Pośrednie będą dotyczyły wsi jako całości, tak jak jest to realizowane w Unii, m.in. do wsparcia i rozwoju infrastruktury wiejskiej, łącznie z ochroną środowiska. Są to dziedziny bardzo zaniedbane i od ich rozwoju zależy przyszłość i wsi, i rolnictwa. Równocześnie wejście do Unii pozwoli naszym rolnikom na wejście na unijne rynki ze swobodną konkurencją. Konkurencja u nas jest blokowana, m.in. przez system dopłat do produkcji zarówno bezpośrednich, jak i dopłat eksportowych. Nie jest łatwo naszym rolnikom konkurować z rolnikami i produktami unijnymi. Przez systemy unijne będziemy mogli wejść z gospodarką żywnościową na rynki światowe. Są to oczywiste pozytywy. Jak zwykle w trudnych sytuacjach obok pozytywnych stron, są negatywne. Selekcją negatywną jest niski poziom wykształcenia rolników. 0,6 proc. rolników ma wykształcenie wyższe, a niewiele ponad 4 proc. wykształcenie średnie. W sferze organizacyjnej polscy rolnicy są rozproszeni. W zetknięciu z dobrze zorganizowanym rolnictwem unijnym będzie nam trudno. Nasi rolnicy są biedni. Od 1950 roku dochody rolników zmalały o połowę. W tych warunkach inwestowanie w gospodarstwa rolne, by mogły w pełni konkurować z rolnictwem unijnym nie jest proste. Jeśli uwzględni się, że nasze rolnictwo jest rozproszone, z drobnymi gospodarstwami, to bez organizacji i zespołowego, wspólnego działania nie wiadomo jak sobie poradzą nasi rolnicy po wejściu do Unii. Profesor powiedział, że w sprawie wykupu ziemi przez obcokrajowców ma swoje zdanie, ale nie będzie o tym mówił. Stanowisko Unii w tych sprawach budzi wątpliwości. Mimo licznych deklaracji, o których mówił pan ambasador, odnosi się wrażenie, że Unia niezbyt się spieszy, by przyjąć nowych członków. Można Unię w tych działaniach próbować zrozumieć, nie są to bowiem zamożni kandydaci. Profesor w podsumowaniu wyraził opinię: - *jako kraj, jako rolnictwo, i jako wieś nie mamy innej drogi niż wstąpienie do Unii, jeśli nie chcemy stać się ubogim, zapyziałym zaściankiem Europy.*

• **Poseł Janusz Krasoń** oświadczył, że jego opinia w sprawie wejścia Polski do UE jest zbieżna z opiniami przedmówców. *Podobnie jak prezydent rządu RP uważam, że Unia Europejska zdecydowanie tak* - powiedział. Przypomniał, co zakładali budując wizję przyszłej Europy jej ojcowie, Robert Schuman, premier Francji i kanclerz Konrad Adenauer, kiedy tworzyli pierwsze wizje zjednoczonej Europy. Założyli sobie przed kilkudziesięciu laty, że zjednoczona Europa zapobiegnie nacjonalizmowi, że wyeliminuje szowinizm, że na kontynencie europejskim w ramach zjednoczonej Europy nie będą wybuchały wojny. Pragnęli zapewnić podstawowe swobody i prawa mieszkańcom zjednoczonej Europy oraz dostatek życia w demokratycznym państwie. W znacznej mierze ojcom zjednoczonej Europy to się udało. Jeśli powiodło się to w wielu europejskich krajach, które dzięki zjednoczonej Europie mają dobrobyt, bezpieczeństwo, gdzie silniejszy wspiera słabszego, to w opinii po-

sła Krasonia, powinniśmy szukać w tym szansy. Zjednoczona Europa dla Polski to trzy podstawowe elementy: gwarancja pokoju i bezpieczeństwa, gwarancja na rozwój i dobrobyt oraz jest to szansa na realizację naszych ambicji, bo jesteśmy krajem o ogromnym potencjale i dorobku. Poseł przypomniał co skłoniło Austrię, Finlandię i Szwecję do wstąpienia do UE. Przy analizie swoich szans wzięły pod uwagę m.in. argument, że wejście do zjednoczonej UE daje właściwą pozycję międzynarodową i stwarza szansę uczestniczenia w podejmowaniu decyzji dotyczących ważnej części świata. Jeśli chcemy, aby polski potencjał, jakim dysponujemy, mógł być brany pod uwagę, byśmy mieli wpływ na decyzje, musimy w UE uczestniczyć. Państwa te wzięły też pod uwagę, my też powinniśmy to uczynić, że UE to największy i najsilniejszy rynek na świecie. Dwie trzecie naszych towarów sprzedajemy na rynkach europejskich. Nasz kraj będący na dorobku i żyjący w znacznej mierze z importu, musi uwzględniać to, że funkcjonowanie w ramach tego największego rynku jest dla nas szansą.
Samoizolacja to pozostawanie w świecie dużo wolniejszego rozwoju. Ostatni element, który wymienione państwa wzięły pod uwagę, gdy decydowały się na wejście do UE to pewnik, że uczestnicząc w UE będzie się miało wpływ na decyzje, którym bez względu na udział w UE czy nie, należy się podporządkować w świecie globalizacji i szybkiego przepływu informacji. Mając na uwadze doświadczenie tych państw i nie mając alternatywy, uwzględniając dotychczasową, polską historię i odwieczny dylemat, czy ze Wschodem czy z Zachodem, w opinii posła Krasonia, dla Polski szansą jest UE. *Zdecydowanie jestem zwolennikiem integracji Polski z UE* - odpowiedział na pytanie poseł Janusz Krasoń. *Jestem za zjednoczoną gospodarczo i politycznie Europą, ale Europą ojczyzn szanujących tożsamość i odrębność każdego z narodów, a tę odrębność i tożsamość musimy sobie zagwarantować w procesie negocjacyjnym.*

• **Poseł Janusz Dobrosz**, wiceprzewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych, powiedział na wstępie, że Polacy mówiąc o Europie, jako naród idealistyczny, zapominają, że pierwsza idea, która zaczęła się realizować w zjednoczonej Europie miała miejsce w XV wieku, pod berłem Jagiellonów, w 1463 roku. Wtedy to narody polski, litewski, ruski, bo jeszcze nie było wykształconego narodu ukraińskiego czy białoruskiego, Łotysze, Czesi, Słowacy, Chorwaci, Słoweńcy znajdowali pewną nową ideę, ale ona się wtedy nie ziściła. Nie jesteśmy kopciuszkami myśli integracyjnych, a często tak niestety w UE jesteśmy postrzegani. *Myślę, że w tej dyskusji jest za dużo ogólników, a za mało szczegółów, „a diabeł tkwi w szczegółach"*- mówił poseł. *Gdybyśmy dzisiaj zrobili bilans tego co po 1991 i 1992 roku Polsce przynieśliśmy, kiedy Polska zdecydowała się na układ stowarzyszeniowy, to może on wzbudzić u niektórych zastraszające refleksje. Dwie trzecie nadwyżki eksportu UE jest lokowane w Polsce. Zapytajmy więc czy to Polska ma tak wielki interes integracji z UE, a może UE powinna mieć interes integracji z Polską, ale na zdrowych, partnerskich zasadach.* Główną przyczyną dzisiejszego bezrobocia jest otwarcie rynku Polski, bez otwarcia rynku UE. Ważna kwestia dla rolnictwa - dopłaty bezpośrednie, będzie dyskutowana dopiero w 2002 roku. Zakup ziemi przez cudzoziemców jest też istotną kwestią. Stosunek ceny polskiej ziemi rolniczej nie tylko do ceny ziemi w krajach UE jest jak 1: 20. *Musimy więc w negocjacjach chronić tę ziemię. Stronnictwo PSL w roku 1992 poparło układ stowarzyszeniowy, miał on bowiem pewne zapisy asymetryczne korzystne dla Polski. Przełożyły się one teraz na straty. Jeśli negocjacje będą prowadzone z pozycji bezalternatywnych, może się okazać, że Polska zapłaci wysoką cenę, a UE nie zapłaci jej w ogóle. Są to stojące przed nami fundamentalne pytania* - wyrokował poseł. Co oznacza integracja sensu stricto, która się tworzy poprzez fakt procesów będących poza procesami organizacyjnymi. Nie zawsze więzi organizacyjne są dla nas korzystne. Fundamentem jest kwestia prowadzenia negocjacji. Najważniejszą kwestią jest rozmowa o szczegółach integracyjnych i o tym, co zyskujemy, a co tracimy. *PSL mówi UE tak, ale...może trzeba będzie postawić to odwrotnie. Unia Europejska nie, chyba że... te kwestie, które są na zasadach racjonalnych, partnerskich przyjmowane, zostaną przez naszych partnerów z UE przyjęte, bo to jest decyzja praktycznie nieodwracalna. Do UE się wstępuje, ale można zapytać czy się z niej występuje. Gdyby w Szwecji, Austrii przeprowadzić ponownie referendum, wyniki byłyby może zupełnie inne. W naszym dążeniu do Unii wiele zależy od spoistości wewnętrznej. Duńczycy, choć mały kraj, potrafili sobie wywalczyć prawa w UE*- zakończył poseł Dobrosz.

• **Poseł Antoni Stryjewski** zaczął od pewnego cytatu, który ukazał się 8 października w jednym z tygodników „Tymczasem poseł Stryjewski uważa całą UE za chorobę, którą trzeba zwalczać i zadanie to, stanowi najważniejszy element programu jego partii. Nie wiadomo jak Uniwersytet wybrnie z tego paradoksu. Może liczyć, że Stryjewski będzie lobbował na rzecz Uniwersytetu, ale może też okazać się, że antyeuropejska działalność będzie sprzeczna z interesami uczelni. Czy go wtedy zwolni?" *Zacytowałem ten fragment by zauważyć pewną rzecz. Po pierwsze - łatwo kłamać. Celem Stryjewskiego nie jest walka z UE, nie jest walka z kimkolwiek. Celem Stryjewskiego, celem LPR jest budowanie suwerennego państwa. Po wtóre - jest kara za wolność myślenia, za wolność mówienia, za chęć zatroszczenia się, można mnie zwolnić. Dlaczego? Dlatego, że mówię, że Polska ma być krajem suwerennym, ma wszelkie ku temu predyspozycję. Stało się modne hasło: Jeśli nie UE to co? Niektórzy nawet dodawali: to co Władywostok. Chcę odpowiedzieć, jeśli nie UE to Polska, Polska, Polska.* W opinii posła kłamstw na temat UE i Polski jest wiele, z tym że trzeba przyznać się do tego, że jako naród byliśmy dosyć naiwni. Kiedy zaczęła się transformacja, gdyby wówczas przeprowadzono referendum, zapewne prawie 100 proc. ludzi opowiedziałoby się zarówno za Sojuszem Północnoatlantyckim jak i za UE. *Dzisiaj Stryjewski i LPR reprezentuje ponad połowę społeczeństwa, która nie chce integracji z UE* - mówił poseł. *Ta prawda powoli się przebija. Przez wiele lat kłamano na temat liczb zarówno kosztów integracji, które poniosła Polska, zysków integracji, które uzyskała UE. Kłamano także na temat naszego zaangażowania i naszych chęci. Dopiero kiedy liczba ludzi chętnych do integracji z UE spadła drastycznie, poniżej 50 proc. i już tego nie można było ukrywać, zaczęto mówić trochę prawdy. Koszty integracji są ogromne, świadczą o tym chociażby tytuły książek: „Piąty rozbiór Polski", „Wyprzedaż polskiej ziemi - tragedia narodowa", „Wielki przekręt" Poznańskiego", „Przynęty i pułapki w integracyjnych europejskich traktatach integracyjnych" i „Pułapka globalizacji". Książki te pokazują na liczbach złożoność procesu dostosowawczego i pokazują, że jako naród tracimy wiele i że w UE nie mamy szans rozwoju.* UE stanowią różne narody, jest ona założona na podstawach gospodarczych, w kolejnych wewnętrznych przekształceniach idzie obecnie w kierunku super państwa, nie tylko pod względem politycznym, gospodarczym ale i cywilizacyjnym, państwa, które z czasem będzie miało jeden naród unijny, europejski. Polacy doznawali przekształcenia cywilizacyjnego i tworzenia narodu radzieckiego. Według posła kraje Europy zachodniej, które były przedzielone od nas „żelazną kurtyną" nie wiedzą jak może przebiegać proces integracji. *Chciałbym zwrócić uwagę, że często wabi się nas potencjalnymi zyskami, darowiznami, jałmużnami. Nie zawsze to wystarcza* - mówił. *Dla Polaków mających zakorzenienie w tradycji katolickiej również używało się argumentu religijnego, że możemy wstąpić do Unii i być tam misjonarzami. Chętnie wykorzystywano do tego celu hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce. Możemy wsłuchiwać się też w słowa różnych polityków.*

• **Poseł Jacek Protasiewicz** poinformował o swoim udziale w godzinach rannych w pierwszym roboczym spotkaniu - posiedzeniu Komisji Europejskiej z udziałem negocjatora, ministra Turczyńskiego, po czy barwnie przedstawił swój pogląd na dyskutowany temat.
Polska - Unia Europejska. Jesteśmy w sytuacji rodziny, która zastanawia się, czy zmienić mieszkanie. Mieszka w starej kamienicy, do której przywykła, choć jest ona odrapana, klatka schodowa niezbyt estetyczna. Okolica też różna, mieszkają dziwne typy. Niby dobrze się mieszka, ale obok zbudowano piękne spółdzielcze osiedle, gdzie jest ładna zieleń, są boiska dla młodzieży, są szkoły na wysokim poziomie. Bardzo nam się to osiedle podoba. Są sklepy w pobliżu. Jest tylko jeden pro-

blem, osiedle ze względu na bezpieczeństwo jest otoczone płotem, przy nim stoi strażnik, wypytuje przybyszów w jakim celu przybywają, jakie mają intencje. Ludzie tam mieszkający czują się bezpieczniej niż my. Idzie ojciec tej rodziny zobaczyć jakie tam są warunki. Okazuje się, że jest mieszkanie do kupienia, obowiązuje prawo spółdzielcze, własnościowe. Wprowadzono tam pewne reguły, np. po godz. 22 nie wolno hałasować, Rada Spółdzielców zdecydowała o wprowadzeniu ograniczonej szybkości dla samochodów, bo wyższa zagraża dzieciom. Na osiedlu jest też kościół, nawet starszy i tak samo piękny jak ten w naszej parafii, do której przyzwyczailiśmy się. Jedyną różnicą jest to, że mniej osób do niego uczęszcza. Prezes Spółdzielni informuje, że dzieci można wysyłać do osiedlowej szkoły lub na zewnątrz. Na granicy nikt nie będzie zatrzymywał, każdy mieszkaniec otrzyma przepustkę. Zakupy można zrobić tu albo na zewnątrz. Można wyznawać własną religię, nikt tego nie zabrania. Nie ma też zakazu rozmawiania we własnym języku. Wzajemnie wszyscy szanują się, bo respektowane są pewne reguły. Rodzina zastanawia się nad argumentami. Rodzice uznają, że może wziąć kredyt i przeprowadzić się. Dzieci przywykły do obecnej szkoły i kolegów, więc niezbyt chętnie zapatrują się na to. Decyzję będzie musiała podjąć rodzina wspólnie. W przypadku debaty, która w Polsce zapowiada się na najbliższe lata, finałową decyzją będzie referendum, które będzie zarządzone w 2003 roku i cała nasza polska rodzina wypowie się, czy chce przenieść się czy pozostać na starych śmieciach, z wszystkimi konsekwencjami przenosin i starych śmieci.

W Spółdzielni istnieje kasa zapomogowo-pożyczkowa, wkłady są obowiązkowe, możliwość wzięcia pożyczki jest dużo większa niż wysokość składki. Będzie więc można kupić mieszkanie i urządzić się.

Wraz z Platformą Obywatelską jestem z tej rodziny, w której mówi się: tato chodźmy tam, bo tam jest fajnie. *My nie mamy wątpliwości, że chcemy zamieszkać na tym spółdzielczym osiedlu, jest tylko kwestia tempa, opowiadamy się więc zdecydowanie, by te negocjacje zakończyć do końca przyszłego roku* - mówił poseł. Poinformowano nas, że jeśli kupimy mieszkanie przed końcem przyszłego roku, będziemy mieli prawo uczestniczyć w wyborach władz spółdzielni. W roku 2004 będziemy dokonywali wyboru rady spółdzielni i zarządu. Do spółdzielni można się zapisać jeszcze w 2005 i 2006 roku. Są wolne mieszkania. Ale następne wybory będą dopiero za cztery lata. Jeśli chcemy mieć wpływ na to, czy zostanie wybudowane drugie boisko dla dzieci, szkoła dodatkowa, albo zamiast 30 km ograniczenia, będzie 15 km. Możemy się tego zrzec, mamy do tego prawo. Jeśli natomiast chcemy mieć na to wpływ, to musimy uczestniczyć w wyborach. *Jestem członkiem tej rodziny, która mówi: zróbmy to przed końcem przyszłego roku, by uczestniczyć w wyborach* - konkludował poseł.

• **Wiceprezydent Jarosław Obremski** na wstępie zadeklarował, że mimo wysokiego czynszu jest gotowy do przeprowadzki. *Jeśli postawi się pytanie, czy kraj o wielkim lęku o utratę suwerenności, kraj w którym własność ziemi i nieoddawanie jej cudzoziemcom było elementem walki o niepodległość, bogatą tradycją powstańczą, a później koniecznością budowy swojej niepodległości w oparciu o tych, co kolaborowali z okupantem, kraj dwukrotnie biedniejszy od średniej w Europie, z nadmiernie rozbudowanym sektorem rolniczym, kraj w stu procentach prawie katolicki ma szanse w zjednoczonej Europie. To odpowiadamy na pytanie, na które odpowiadali w 1970 roku Irlandczycy. Bo to o nich mowa* -mówił prezydent. Jego zdaniem można powiedzieć że irlandzka odpowiedź - tak, w 1970 roku, jest ciągłym tak przez następne trzydzieści lat. Bo co się stało. Tożsamość narodowa nie zniknęła, nawet się rozwinęła, nastąpił rozwój ekonomiczny. Nie tylko z powodów przynależności do UE. Przede wszystkim podkreślić należy własną pracę. Ich kultura zaistniała w kulturze ogólnoeuropejskiej a wewnątrz ich muzyka i zwyczaj picia mocnego piwa nadal istnieją. A religijność w wymiarze nam bliskim, maryjności, jak trwała, tak trwa. Może nie jest tak źle. W 1973 roku był Breżniew i Związek Radziecki, tyle że Europa stoi w tej chwili przed pewnymi zagrożeniami zewnętrznymi. UE nie jest lekiem na całe zło, jest szansą. Nie skazuje nas na sukces, ale go uprawdopodabnia. Wejście do UE to nie tylko wymiar ekonomiczny, to jest także szansa dla naszej kultury, bo nasza polska kultura jest kulturą europejską i nie jest w pełni odkrywana w Europie. Przynależność do UE stwarza dla niej szanse. Jest także kotwicą dla pewnych wartości. *Europa próbuje wytuszować pewne ekstremizmy prawicowe, lewicowe (ogólnonarodowa histeria po ostatnich wyborach w Austrii) i w tym też widzę szansę* - mówił. *Widzę też szanse w UE w tym, by nie następowało zawładnięcie przez jedną opcję polityczną telewizją, by policja działała w sposób należyty itd. Ale jest też ważny element ekonomiczny. Jest taka teoria ekonomiczna, która mówi, że tylko obopólna korzyść z negocjacji jest ważna, ile sprawiedliwa dystrybucja korzyści. Jeśli kryzys finansów publicznych w Polsce nie jest tylko i wyłącznie funkcją naszej biedy, ale także pewnej niesprawiedliwości, nieefektywności jej dystrybucji, to pewne funkcjonujące normy europejskie stwarzają szanse przyspieszenia naprawy Rzeczypospolitej.*

Jako polityk lokalny prezydent Obremski powiedział, że często pewne pieniądze, które otrzymujemy z UE są pod pewnymi warunkami. Są to trudne pieniądze. Ale często te warunki brzegowe temu towarzyszące mają pewną dużą logikę. Wymuszają one efektywny system przetargu, określenia celu, kładą nacisk na pewną konieczność komunikacji społecznej. Są to te elementy, których mamy się uczyć. Dzięki tym pieniądzom uczymy się. Przy okazji powodzi otrzymaliśmy bezzwrotnie 10 mln euro, w tej chwili Wrocław z ośmiu projektów samorządowych dla Polski wygrał dwa - na 50 mln. Koszty integracji wpływają na podnoszenie standardu cywilizacyjnego mieszkańców, wzrost naszego bezpieczeństwa, komfortu życia i wzrost zdrowia mieszkańców. *Będąc odpowiedzialnym za miasto, za samorządy, nie jest wyobrażalne, by polityk nie chciał sięgnąć po nawet trudne pieniądze, które ten komfort zwiększają* - z naciskiem stwierdził prezydent. *Przede wszystkim to, czy będziemy bogaci, jacy będziemy, zależy od naszych wysiłków, ale Unia stwarza nam szanse, np. w budżecie miasta, tych dodatkowych dziesięciu, piętnastu procent na inwestycje, które mogą decydować o tym, że będziemy odczuwać, że nasz standard życia, nasza stopa życiowa rośnie. I to jest istotną rzeczą. Kończąc, powiedziałbym tak - czy demokracja jest bardzo dobrym systemem? Wątpię, ale jest najlepsza. Czy UE jest bardzo dobra? Wątpię, ale jest jedyna. A jeżeli jest jedyna, to przy niej moje miejsce.*

I Kongres Germanistyki *opr. kd*

• 5 - 9 listopada w Auli Leopoldyńskiej odbywał się po raz pierwszy, i po polsku, Kongres Germanistyki zorganizowany przez prof. Marka Hałuba z Instytutu Filologii Germańskiej UWr. Dyskutowano sytuację językową na Śląsku, germaniści mówili też o recepcji kultury niemieckiej na Śląsku, a także o obrazie Wrocławia w literaturze niemieckiej i teatrze wrocławskim przełomu XIX i XX w. Uczestniczyli w niej poloniści, historycy, historycy sztuki, politolodzy, którzy dyskutowali po każdym z 34 referatów. Sesja naukowa prezentująca dorobek wrocławskich germanistów została zorganizowana w ramach obchodów 300-lecia UWr. W 2005 roku zaplanowano kolejny kongres. W opinii prof. Marka Hałuba, wrocławska germanistyka jest największą Auslandsgermanistik, czyli germanistyką poza granicami krajów niemieckojęzycznych, cenioną przez Niemców. Dużym tegorocznym osiągnięciem germanistów było nagrodzenie nagrodą ministra edukacji książki „Deutsch-polnische kontrasive Grammatik" napisanej przez zespół pod redakcją prof. Eugeniusza Tomiczka. Wielokulturowość dziedzictwa Śląska ujawniona po 1989 roku to bogaty warsztat pracy germanistów Uniwersytetu. Badanie kultury lokalnej i pielęgnowanie jej świadomości to wyzwania dla naukowców Zakładu Kultury Krajów Niemieckojęzycznych i Śląska naszej uczelni.

Nike dla wrocławian

• Towarzystwo Ubezpieczeniowe Allianz, mecenas kultury, jest inicjatorem i organizatorem konkursu „Kultura, Nauka, Media. Nagrody Allianz". W drugiej, wrocławskiej edycji konkurs promuje najciekawsze inicjatywy i osiągnięcia w trzech wymienionych dziedzinach, które mają istotny wkład w rozwój lokalnej kultury i są ważnym elementem życia Wrocławia

i regionu. Tegoroczni laureaci konkursu, wybrani przez 15 wybitnych osobistości życia kulturalnego Wrocławia, to: prof. Maria Zduniak, w dziedzinie kultury, prof. Ryszard Andrzejak, w dziedzinie nauki i w dziedzinie mediów Joanna Lamparska, i miesięcznik „Odkrywca". Nagrodzeni odebrali 14 listopada w Sali Wójtowskiej w ratuszu srebrne statuetki Nike. Wśród członków Kapituły oceniających nominowanych w dziedzinie nauki byli profesorowie z UWr.: Aleksandra Kubicz i Janusz Degler.

• Prof. Maria Zduniak to wybitna uczona, muzykolog, profesor Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Od lat 60. prowadzi badania naukowe nad dziewiętnastowieczną kulturą muzyczną na Śląsku i we Wrocławiu.

Odkryła i zrekonstruowała szereg rękopisów śląskich kompozytorów. Była kierownikiem wielu konferencji naukowych, m.in. o tradycjach śląskiej kultury muzycznej oraz poświęconych patronowi Akademii Muzycznej - Karolowi Lipińskiemu. Wygłasza liczne referaty naukowe w Polsce i za granicą. Ostatnio pracuje nad publikacją dotyczącą dziejów Opery Wrocławskiej w latach 1841-1944.

• Prof. Ryszard Andrzejak, prorektor ds. klinicznych Akademii Medycznej. Twórca wrocławskiej szkoły badań nad chorobami zawodowymi i środowiskowymi. Skutkiem wielu jego badań jest ograniczenie szkodliwości przemysłu dla zdrowia mieszkańców i pracowników pobliskich zakładów. Prowadzi m.in. badania pracowników KGHM.

Od blisko 30 lat prowadzi dydaktykę z chorób wewnętrznych, klinicznej patologii zawodowej i medycyny pracy dla studentów i lekarzy specjalizujących się w tej dziedzinie. Jest odpowiedzialny za realizację wieloletniego Programu Rządowego „Środowisko a zdrowie na Dolnym Śląsku". Bierze czynny udział w budowie nowej Akademii Medycznej i w restrukturyzacji dolnośląskiej służby zdrowia. Jest Specjalistą Wojewódzkim z zakresu medycyny pracy. Absolwent AM we Wrocławiu.

• Red. Joanna Lamparska i pismo „Odkrywca"

„Odkrywca" to miesięcznik reaktywowany pod koniec ubiegłego roku. Jego nowy wizerunek stworzyła dziennikarka „Słowa Polskiego", Joanna Lamparska, pozostając jego redaktorem naczelnym. Wydawany jest we Wrocławiu. Przedstawia dzieje Polski przez pryzmat poszukiwań skarbów, militariów i dokumentów. Dolny Śląsk zajmuje szczególne miejsce w każdym numerze, jest to bowiem region pełen zagadek związanych z przeszłością. „Odkrywca" zorganizował własną ekipę poszukiwawczą, która pracuje m.in. nad tajemnicą podziemnych budowli w Górach Sowich, tuneli pod zamkiem Książ oraz odnalezieniem na Dolnym Śląsku pohitlerowskich skrytek z dobrami kultury.

Nominowani do nagrody byli także: prof. Alojzy Gryt z Akademii Sztuk Pięknych, Pismo „Format" z redaktorem naczelnym Andrzejem Sajanem, prof. Jan Miodek z UWr., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Ewa Straburzyńska, dziennikarz TVP we Wrocławiu, Radio Kolor i Tomasz Sejut.

„Meteoryty w biżuterii" - wystawa w Muzeum Mineralogicznym

• Prof. Michał Sachanbiński, kierownik Muzeum Mineralogicznego UWr. im. Prof. Kazimierza Maślankiewicza zaprasza na wystawę Sławomira Dereckiego pt. „Meteoryty w biżuterii" zorganizowaną w oddziale Muzeum przy ul. Kuźniczej 22. Ekspozycję można zwiedzać od 10 listopada do 1 grudnia, codziennie od poniedziałku do soboty w godzinach 10.00 - 15.00. Autor wystawy jest wrocławskim mistrzem złotnictwa, zrzeszonym w Cechu Rzemiosł Metalowych. Członek Komisji egzaminacyjnej Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej i Małej Przedsiębiorczości na czeladników i mistrzów w zakresie złotnictwa. Zbiera minerały od ponad dwudziestu lat. Sławomir Derecki jest członkiem Polskiego Klubu Zbieraczy Meteorytów i uczestnikiem wielu znaczących wystaw minerałów i wyrobów jubilerskich krajowych i zagranicznych.

Wystawa „Meteoryty w biżuterii" pokazywana jest w cyklu prezentacji najciekawszych kolekcji zbieraczy Dolnego Śląska. Przedstawia ona unikatową biżuterię wykorzystującą meteoryty jako kamienie jubilerskie. W tle ekspozycji można obejrzeć akwarele Pauliny Mager. Na wystawie będzie również pokazany fragment meteorytu marsjańskiego DHOFAR 019 ze spadku w styczniu 2000 roku.

Pomnik-Obelisk upamiętniający wydarzenia z sierpnia 1980 roku

• Przy ul. Norwida 6 na terenie Politechniki Wrocławskiej odsłonięty został 19 września Pomnik-Obelisk upamiętniający wydarzenia sierpnia 1980 roku. Kolejne bryły skandynawskiego granitu o coraz gładszej powierzchni tworzą obelisk dedykowany „Wszystkim współtwórcom, obrońcom i bohaterom Solidarności - sierpień 2001" Prace prowadzono pod kierunkiem projektanta pomnika Eugeniusza Geta Stankiewicza, którego koncepcja polega na stopniowym scalaniu się rozsypanych kostek kamiennych, aż do ujawnienia zmiany jakościowej - polerowana powierzchnia nabiera bowiem nowej, głębszej barwy.

Dziennikarze sportowi nagrodzeni przez AZS

• Zygmunt Garbacz i Ireneusz Maciaś, dziennikarze „Słowa Polskiego" zostali docenieni i odznaczeni przez Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego. Ich zasługi to popularyzacja i wspieranie sportu akademickiego na łamach swojej gazety. „Słowo Polskie" sprawuje patronat medialny nad sportowymi obchodami jubileuszu 300-lecia uczelni, odznaczeni dziennikarze popularyzują sport uniwersytecki. Gratulujemy uznania.

30. numer pisma UWr. „Zbliżenia Polska-Niemcy" i kolejny 6. w tym roku „Uniwersytet Wrocławski"

• W bogatym, 187. stronicowym numerze „Zbliżeń" wywiady z rektorami Uniwersytetów: Wrocławskiego, Opolskiego, Śląskiego i w Ostrawie i wiele interesujących artykułów, refleksji, komentarzy.

W piśmie społeczności akademickiej „Uniwersytet Wrocławski" sylwetka i wywiad z Ryszardem Kapuścińskim, doktorem honoris causa naszej uczelni i wiele ciekawych informacji i artykułów. Zapraszamy do lektury.

NOMINACJE • HABILITACJE • DOKTORATY JUBILEUSZE • ODZNACZENIA • NAGRODY • STYPENDIA

❒ **Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymał**

25 czerwca 2001

dr Andrzej Solecki z Instytutu Nauk Geologicznych,

dr habilitowany nauk o Ziemi w zakresie geologii - geochemii pierwiastków promieniotwórczych, na podstawie pracy,

Anomalie radiometryczne środkowej części obszaru przedsudeckiego i ich związek ze środowiskiem geologicznym.

Stopień naukowy doktora otrzymali

28 marca 2001

mgr Robert Kołodziej ze Śląskoznawczego Studium Doktoranckiego,

dr nauk humanistycznych w zakresie historii - historii nowożytnej Polski, na podstawie pracy *Niedoszły sejm z 1637 roku.*

Promotor: prof.dr hab. Stefania Ochmann-Staniszewska

13 czerwca 2001

mgr Janina Gilewska-Dubis z Instytutu Historycznego,

dr nauk humanistycznych w zakresie historii - historii średniowiecza, na podstawie pracy *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza.*

Promotor: prof.dr hab. Kazimierz Bobowski

mgr Lesław Spychała z Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, dr nauk humanistycznych w zakresie historii - historii średniowiecza, na podstawie pracy *Etogeneza (origo gentis) Węgrów w świetle łacińskojęzycznej historiografii wieków średnich.*

Promotor: prof.dr hab. Lech Tyszkiewicz

25 września 2001

mgr Ilona Biernacka-Ligięza, doktorantka Instytutu Filologii Polskiej, dr nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa - językoznawstwa polskiego i łacińskiego, na podstawie pracy *Wulgaryzmy współczesnego języka polskiego i angielskiego.*
Promotor: prof.dr hab. Anna Dąbrowska
mgr Andrzej Szczepkowicz z Wydziału Fizyki i Astronomii,
dr nauk fizycznych w zakresie fizyki - fizyki ciała stałego, na podstawie pracy *Zjawisko fasetkowania powierzchni metalu pod wpływem adsorbatu.*
Promotor: prof.dr hab. Antoni Ciszewski

26 września 2001

mgr Katarzyna Radzikowska ze Śląskoznawczego Studium Doktoranckiego,
dr nauk humanistycznych w zakresie historii - historii powszechnej XX wieku, historii piśmiennictwa, na podstawie pracy *Monografia czasopisma „Breslauer Hausfrau" od momentu powstania do zakończenia pierwszej wojny światowej (1903-1918).*
Promotor: prof.dr hab. Marek Czapliński

27 września 2001

mgr Jan Kotusz z Muzeum Przyrodniczego,
dr nauk biologicznych w zakresie biologii, na podstawie pracy *Zróżnicowanie morfologiczne rodzaju Cobitis (Teleostei:Cobitiolae) w zlewisku południowego Bałtyku.*
Promotor: prof.dr hab. Andrzej Witkowski
mgr Piotr Paweł Ruchała, doktorant Wydziału Chemii,
dr nauk chemicznych w zakresie chemii - chemii organicznej, chemii peptydów, na podstawie pracy *Stereoizomery 4-amino-1-metylo-proliny jako mimetyki układów z wiązaniem cis-peptydowym*
Promotor: prof.dr hab. Ignacy Z. Siemion
mgr Katarzyna Rydzanicz z Instytutu Mikrobiologii,
dr nauk biologicznych w zakresie biologii, na podstawie pracy *Integrowane metody zwalczania komarów (Culicinae) na popowodziowych terenach we Wrocławiu, ze szczególnym uwzględnieniem mikrobiologicznych insektycydów zawierających spory i kryształy Bacillus Thuringiensis.*
Promotor: prof.dr hab. Elżbieta Lonc

5 października 2001

mgr Olga Buczek, doktorantka Instytutu Biochemii i Biologii, Molekularnej dr nauk biologicznych w zakresie biochemii, na podstawie pracy *Systematyczna mutageneza inhibitora trypsyny z trzustki bydlęcej (BPTI) w zastosowaniu do szacowania stałych hydrolizy wiązań peptydowych oraz efektów addytywnych w oddziaływaniu z proteazami.*
Promotor: prof.dr hab. Jacek Otlewski

8 października 2001

mgr Magdalena Wilejczyk, doktorantka Instytutu Prawa Cywilnego, dr nauk prawnych w zakresie prawa cywilnego, na podstawie pracy *Zbycie przedsiębiorstwa.*
Promotor: prof.dr hab. Józef Frąckowiak

9 października 2001

mgr Paweł Buczek, doktorant Wydziału Chemii, dr nauk chemicznych w zakresie chemii - chemii organicznej, chemii bioorganicznej, na podstawie pracy *Fragmenty peptydowe białek Fas i TNFR1 w zjawisku apoptozy.*
Promotor: prof.dr hab. Ignacy Z. Siemion
mgr Magdalena Mrozik, doktorantka Instytutu Filologii Germańskiej, dr nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa - językoznawstwa typologicznego, na podstawie pracy *Polskie i niemieckie przyimki lokatywne w aspekcie teorii przyimka i w praktyce przekładu.*
Promotor: prof.dr hab. Krzysztof Janikowski

17 października 2001

mgr Tomasz Przerwa ze Śląskoznawczego Studium Doktoranckiego, dr nauk humanistycznych w zakresie historii - historii powszechnej XX wieku, na podstawie pracy *Trzy sudeckie organizacje górskie (1882-1945): Verband der Gebirgsvereine an der Eule - Federacja Towarzystw Górskich przy Sowie, Waldenburger Gebirgsverband - Wałbrzyska Federacja Górska, Zobtengebirgsverein - Towarzystwo Ślężańskie - próba charakterystyki.*
Promotor: prof.dr hab. Marek Czapliński

❐ Profesor Ludomir Newelski laureatem Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Prof. Ludomir Newelski z Instytutu Matematycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Stefan Świerzawski, emerytowany profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, prof. Maciej Gliwicz z Instytutu Zoologii Uniwersytetu Warszawskiego i prof. Michał Kleiber z Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, a od kilku tygodni minister nauki, zostali laureatami Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Nagroda przyznawana od dziesięciu lat uznawana jest za najbardziej prestiżowe wyróżnienie za dokonania naukowe. Otrzymują ją polscy uczeni za osiągnięcia i odkrycia z ostatnich czterech lat, stanowiące istotny wkład w życie duchowe i postęp cywilizacyjny kraju. Wysokość tegorocznej nagrody wynosi 60 tys. zł. Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się 6 grudnia na Zamku Królewskim w Warszawie.
Prof. Świeżawski został nagrodzony w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych za dzieło „Dzieje europejskiej filozofii klasycznej", stanowiące doniosły wkład w badania nad przemianami europejskiej myśli filozoficznej antyku i średniowiecza.
Prof. Gliwicz otrzymał nagrodę w dziedzinie nauk przyrodniczych i medycznych za wykazanie roli drapieżnictwa w kształtowaniu historii życia i zachowań zwierząt.
Prof. Kleibera reprezentującego nauki techniczne nagrodzono za opracowanie nowych metod analizy i optymalizacji w nieliniowej termomechanice ciał odkształcalnych.
Prof. Newelski został nagrodzony za prace w dziedzinie logiki matematycznej stanowiące przełom w teorii modeli oraz w algebrze.
Profesor Ludomir Newelski urodził się w 1960 r. Ukończył studia matematyczne na Uniwersytecie Wrocławskim, następnie uzyskał stopień doktora w Instytucie Matematycznym PAN, gdzie pracował do 1994 r. i habilitował się w 1991 r. Od 1994 r. do chwili obecnej pracuje na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie w 1998 r. uzyskał tytuł profesora.
Jego zainteresowania badawcze to przede wszystkim teoria modeli, a także teoria mnogości, podstawy matematyki, algebra.
Nagrodzone przez Fundację prace dotyczą logicznych podstaw matematyki, a wiążą się z klasyfikacją modeli teorii pierwszego rzędu. Ich głównym przedmiotem jest hipoteza Vaughta, odnosząca się do liczby modeli przeliczalnych teorii matematycznej. Współczesna teoria modeli jest ściśle związana z takimi klasycznymi działami matematyki, jak algebra i analiza. Decydującą rolę w powstaniu tej teorii w latach 50. ubiegłego wieku odegrał jeden z najwybitniejszych logików na świecie, Polak Alfred Tarski.
Wyniki prac prof. Newelskiego, jak również rozwinięte przez niego w ich trakcie narzędzia, pozwalają lepiej zrozumieć naturę pewnych podstawowych struktur występujących w matematyce, takich jak np. grupy, ciała i związane z nimi geometrie. Stanowią istotny postęp na drodze do dowodu hipotezy Vaughta.
Prof. Newelski jest kawalerem, cenionym dydaktykiem oddanym młodzieży, miłośnikiem muzyki klasycznej. Preferuje wegetarianizm.

❐ 45-lecie pracy naukowej i zawodowej

26 października JM Rektor zaprosił do sali Senatu szesnaścioro pracowników uczelni świętujących 45-lecie pracy naukowej i zawodowej. Jubileusz obchodzili: prof. Mieczysław Adamczyk, pedagog, prof. Norbert Honsza, germanista, prof. Andrzej Hulanicki, matematyk, prof. Maria Jakimiec, astronom, prof. Danuta Konopińska, chemik, prof. Tadeusz Krupiński, antropolog, prof. Janina Ławińska-Tyszkowska, filolog klasyczny, prof. Michał Mierzejewski, geolog, prof. Henryk Pisarek, filozof, prof. Franciszek Połomski, historyk prawa, mgr Henryk Pyka, specjalista w kwesturze, prof. Alicja Szastyńska-Siemion, filolog klasyczny, prof. Ludwika Ślęk, historyk literatury polskiej, Jan Szo-

pa, portier, prof. Wojciech Wrzesiński, historyk, prof. Józef Julian Ziółkowski, chemik. Nie przybyli z powodu wyjazdu prof. Hulanicki i prof. Ziółkowski. W listach gratulacyjnych Rektor złożył jubilatom najserdeczniejsze gratulacje za związanie życia z naszym Uniwersytetem, podkreślił wieloletnią, twórczą działalność naukowo-dydaktyczną, organizacyjną i zawodową, życzył dalszych lat twórczej aktywności.

- *Najwięcej z państwa złożyło egzamin maturalny w I LO we Wrocławiu, nie tylko prof. Ludwika Szczerbicka, ale również prof. Andrzej Hulanicki i prof. Józef Ziółkowski, w Lęborku,*

Wodzisławiu Śląskim prof. Honsza, Mikołowie, Mysłowicach prof. Mierzejewski, w Aleksandrowie Kujawskim prof. Wrzesiński, prof. Adamczyk w Opolu Lubelskim - wspominał rektor prof. Romuald Gelles. - *Czytałem życiorysy przez państwa napisane przed czterdziestoma laty i złożone w archiwum. Podziwiałem kaligrafię prof. Połomskiego, która była udziałem również innych państwa. Za lata na Uniwersytecie i dla Uniwersytetu serdecznie dziękuję* - zwrócił się rektor do wzruszonych jubilatów, wznosząc toast.

❒ **Jubileusz 70-lecia urodzin Profesora Marka Mazurkiewicza**

9 listopada w sali Rady Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej profesora Marka Mazurkiewicza. Wzięło w niej udział ok. 50 zaproszonych osób - bliskich i współpracowników jubilata. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością marszałek Senatu RP prof. Longin Pastusiak, przewodniczący Klubu Parlamentarnego SLD prof. Jerzy Jaskiernia, senatorowie RP: rektor Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu prof. Marian Noga i Bogusław Litwiniec, rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu prof. Zdzisław Zagrobelny, przedstawiciele nauki prawa finansowego z innych ośrodków akademickich: prof. Hanna Litwińczuk i prof. Witold Modzelewski z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Jan Głuchowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. Jerzy Małecki z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego prof. Zbigniew Ofiarski, a także rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Romuald Gelles oraz dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii prof. Zdzisław Kegel.

Wygłaszane podczas uroczystości oraz nadesłane życzenia i

Profesor Marek Mazurkiewicz przyjmuje gratulacje od rektora prof. Romualda Gellesa

gratulacje eksponowały zalety charakteru jubilata - życzliwość, zaangażowanie społeczne, pracowitość oraz jego imponujący dorobek naukowy, organizacyjny i parlamentarny.

Prof. dr hab. Marek Mazurkiewicz, absolwent Wydziału Prawa naszego Uniwersytetu z roku 1954, od 1956 r. pracował w Katedrze Prawa Finansowego i (w latach 1970-2000) w Zakładzie Prawa Finansowego i Nauki o Finansach Instytutu Nauk Administracyjnych (w tym w latach 1991-1995 jako kierownik Zakładu), od 1995 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Był także kierownikiem Podyplomowego Studium Zarządzania. W latach 1974 -1981 przez dwie kadencje był prorektorem do spraw rozwoju i do spraw ogólnych Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczestniczy aktywnie w pracach wielu towarzystw naukowych i rad programowych czasopism fachowych. Bibliografia prof. Marka Mazurkiewicza obejmuje ok. 100 tytułów (pozycji książkowych, artykułów, ekspertyz), w tym ok. 10 w językach obcych.

Prof. Marek Mazurkiewicz był posłem na Sejm I, II i III kadencji (w latach 1991-2001). W Sejmie II kadencji pełnił funkcje wiceprzewodniczącego Komisji do spraw Układu Europejskiego i przewodniczącego Komisji Ustawodawczej. Od 1995 r. był przewodniczącym Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego; za jego kadencji Komisja ta przedstawiła Zgromadzeniu Narodowemu projekt Konstytucji RP uchwalonej 2 kwietnia 1997r.

Za działalność naukową, dydaktyczną, organizacyjną i publiczną prof. Marek Mazurkiewicz uhonorowany został wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W październiku 2001 r. prof. Marek Mazurkiewicz przeszedł na emeryturę, podtrzymuje jednak nadal więzi z uczelnią. Obecni na uroczystości przedstawiciele Klubu Parlamentarnego SLD poinformowali ponadto, że zgłoszona została kandydatura Profesora na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego (na posiedzeniu w dniu 13 listopada 2001 r. Sejm dokonał wyboru prof. Marka Mazurkiewicza na to stanowisko).

W czasie spotkania jubileuszowego dokonano także wręczenia jubilatowi dedykowanej mu okolicznościowej Księgi, zawierającej studia z dziedziny prawa finansowego, prawa konstytucyjnego i ochrony środowiska - obszarów zainteresowań badawczych profesora. Zamieszczono w niej 38 opracowań autorstwa przyjaciół i współpracowników profesora z niemal wszystkich ośrodków uniwersyteckich w Polsce.

Część oficjalną zakończył wykład o problemach reformy prawa podatkowego w Polsce, wygłoszony przez prof. Ryszarda Mastalskiego, kierownika Katedry Prawa Finansowego i gospodarza uroczystości.

Uczestników spotkania podjął następnie obiadem dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii prof. Zdzisław Kegel.

Andrzej Huchla

❒ **Studenci - prymusi, nagrodzeni za najwyższe noty na egzaminie wstępnym na UWr. udziałem 1 października w uroczystej immatrykulacji w Auli Leopoldyńskiej studentów I roku podczas inauguracji roku akademickiego 2001/2002**

Wydział Filologiczny
- Izabela Antoszków - filologia polska
- Bartosz Bachurski - filologia angielska
- Krzysztof Bałaban - fil. słowiańska prof. rosyjski
- Karolina Jakubiak - fil. romańska prof. francuski
- Grzegorz Juchnicka - filologia klasyczna
- Łukasz Pałka - dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- Kamila Świdrak - filologia germańska
- Dorota Telega - bibliotekoznawstwo
- Anna Zielińska - filologia niderlandzka

Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych
- Agnieszka Bagińska - psychologia
- Maciej Dmochowski - historia
- Aleksandra Głowacka - pedagogika
- Adela Kolińska - historia sztuki
- Izabela Młynarz - kulturoznawstwo
- Agata Nowicka - etnologia
- Krzysztof Piskorski - archeologia

Wydział Prawa i Administracji
- Kamila Andrzejewska - administracja
- Anna Augustyniak - prawo
- Katarzyna Pawłowicz - ekonomii

Wydział Fizyki i Astronomii
- Szymon Gumny - fizyka
- Maciej Zapiór - astronomia

Wydział Nauk Przyrodniczych
- Joanna Chojnacka - biologia
- Maciej Hryńczuk - geologia
- Karolina Łaba - ochrona środowiska
- Agnieszka Maleczek - geografia
- Kamil Tamioła - biotechnologia

Wydział Nauk Społecznych
- Natalia Antoszewska - politologia
- Piotr Golonka - socjologia
- Natalia Kowbasiuk - stosunki międzynarodowe
- Agnieszka Tiutiunik - filozofia

Wydział Chemii
- Marek Wojciechowski
- Anna Woźniak

Wydział Matematyki i Informatyki
- Joanna Domagała - matematyka
- Jakub Straszewski - informatyka

❒ **Dodatkowe stypendia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu na rok akademicki 2001/2002 otrzymały**
- Adrianna Woźniak (filozofia)
- Anna Młodzianowska (chemia)

Stypendia w wysokości 850 zł miesięcznie przyznawane są na 10 miesięcy, od 1 października.

❒ **Uhonorowani odznaczeniami i nagrodami JM Rektora wręczonymi podczas uroczystości Święta Uniwersytetu 15 listopada 2001 r. w Auli Leopoldyńskiej**

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski
- prof. Józef Ziółkowski, Prorektor ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą
- prof. Czesław Hernas z Wydziału Filologicznego

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski
- prof. Stanisław Dąbrowski z Wydziału Nauk Społecznych

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
- prof. Henryk Dziurla z Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych
- prof. Teresa Łoś-Nowak z Wydziału Nauk Społecznych
- prof. Janina Skrzypiec-Legendziewicz z Wydziału Chemii
- dr Leonard Smołka, b. dyrektor Archiwum UWr.

Złoty Krzyż Zasługi
- prof. Andrzej Antoszewski z Wydziału Nauk Społecznych
- prof. Bogusław Banaszak z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii
- prof. Wiesław Bokajło z Wydziału Nauk Społecznych
- prof. Krystian Complak z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii
- prof. Jacek Gliński z Wydziału Chemii
- prof. Arkadiusz Kozubek z Wydziału Nauk Przyrodniczych
- prof. Jacek Otlewski z Wydziału Nauk Przyrodniczych
- dr Leszek Ryk, dyrektor Centrum Edukacji Nauczycielskiej
- prof. Aleksander Sikorski z Wydziału Nauk Przyrodniczych
- mgr Wiesława Żabska z Centrum Edukacji Nauczycielskiej

Srebrny Krzyż Zasługi
- Zofia Dramińska z Biblioteki Uniwersyteckiej
- mgr Magdalena Grzela z Biblioteki Uniwersyteckiej
- mgr inż. Zbigniew Jankowski z Wydziału Fizyki i Astronomii
- Anna Jadczyk z Wydziału Fizyki i Astronomii
- mgr Barbara Konieczna z Wydziału Fizyki i Astronomii
- Maria Krupiowska z Kwestury
- Krystyna Maskulanis z Dziekanatu Wydziału Chemii
- dr Andrzej Mikołajczak z Wydziału Fizyki i Astronomii
- mgr Krystyna Oskroba z Wydziału Fizyki i Astronomii
- inż. Alicja Polakowska z Wydziału Nauk Przyrodniczych
- Irena Słyczko, pracownik Drukarni UWr.
- mgr Mirosława Sztark z Archiwum UWr.
- Romuald Tuszakowski z Biblioteki Uniwersyteckiej
- mgr Andrzej Waśkowski z Wydziału Fizyki i Astronomii
- mgr Danuta Wójcik Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

Brązowy Krzyż Zasługi
- Zofia Bałwas ze Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych
- Kazimierz Błaszczyk, kierowca kolejnych rektorów uczelni, począwszy od 1976 roku

Medal Komisji Edukacji Narodowej
- prof. Stanisław Cebrat z Wydziału Nauk Przyrodniczych
- dr Zbigniew Cesarz z Wydziału Nauk Społecznych
- dr Janusz Czerwiński z Wydziału Nauk Przyrodniczych
- prof. Zbigniew Haba z Instytutu Fizyki Teoretycznej
- prof. Adam Jankowski z Wydziału Nauk Przyrodniczych
- prof. Hubert Kołodziej z Wydziału Chemii
- prof. Henryk Kozłowski z Wydziału Chemii
- mgr Michał Kuczyński z Biblioteki Uniwersyteckiej
- prof. Teresa Kulak z Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych
- prof. Janusz Kupczak z Wydziału Nauk Społecznych
- prof. Zdzisław Latajka z Wydziału Chemii
- Alina Maziarz ze Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych
- dr hab. Grażyna Pańko z Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych
- prof. Ziemowit Popowicz z Wydziału Fizyki i Astronomii
- prof. Zygfryd Siwik z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii
- prof. Barbara Sobiś-Rabijewska z Wydziału Matematyki i Informatyki
- dr Krystyna Sujak-Lesz z Wydział Fizyki i Astronomii
- prof. Anna Trzeciak z Wydziału Chemii

Odznaczenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji odebrali
- prof. Marek Bojarski, prorektor UWr.
- dr hab. Włodzimierz Gromski z Katedry Teorii i Filozofii Prawa
- dr Tadeusz Kocowski z Instytutu Nauk Administracyjnych
- dr Mieczysław Cenin z Instytutu Psychologii
- mgr Marek Kornatowski, dyrektor administracyjny
- mgr Andrzej Jaroszek z Samodzielnej Sekcji Straży Przemysłowej

Nagrody Rektora z okazji Święta Uniwersytetu
- prof. Piotr Biler z Wydziału Matematyki i Informatyki
- dr Mirosław Czarnecki z Wydziału Chemii
- dr Bogusława Czarnik-Matusewicz z Wydziału Chemii
- dr hab. Ryszard Jaworski z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii
- dr Tomasz Jurdziński z Wydziału Matematyki i Informatyki
- dr Grzegorz Karch z Wydziału Matematyki i Informatyki
- prof. Jacek Kolbuszewski z Wydziału Filologicznego
- prof. Aleksander Koll z Wydziału Chemii
- dr Zbigniew Koza z Wydziału Fizyki i Astronomii
- dr hab. Irena Majerz z Wydziału Chemii
- dr Małgorzata Młynarska z Wydziału Filologicznego
- dr Andrzej Muszyński z Wydziału Chemii
- dr Robert Niedźwiedzki z Wydziału Nauk Przyrodniczych
- dr hab. Robert Olkiewicz z Wydziału Fizyki i Astronomii

- dr hab. Lucjan Puchalski z Wydziału Filologicznego
- prof. Maria Rospenk z Wydziału Chemii
- dr Tomasz Smereka z Wydziału Filologicznego
- prof. Lucjan Sobczyk z Wydziału Chemii
- dr Jacek Zieliński z Wydziału Nauk Społecznych

Laureaci V Konkursu o Nagrodę Procter & Gamble Polska dla Najlepszych Absolwentów Uczelni Wyższych w roku 2001

- mgr Jarosław Szczukowski (Uniwersytet Gdański)
- mgr Piotr Pietrzyk (Uniwersytet Jagielloński)
- mgr Marcin Walasik (UAM w Poznaniu)
- mgr Paweł Woźny (Uniwersytet Wrocławski)
- mgr Marcin Gajewski (Politechnika Warszawska)
- mgr Bartosz Witkowski (Szkoła Główna Handlowa)
- mgr Paweł Rutkowski (Uniwersytet Warszawski)

Mgr Paweł Woźny jest wyróżniającym się, uzdolnionym doktorantem informatyki, a zarazem studentem piątego roku matematyki. Dotychczas wyróżniony już w 1993 roku w ogólnopolskim konkursie „Moja Szkoła Szkołą Przedsiębiorczości". W tym samym roku zajął też drugie miejsce w "Konkursie na Najlepszy Program Komputerowy", w 2000 roku otrzymał Stypendium Ministra Edukacji Narodowej. Zainteresowania Pawła Woźnego wychodzą poza ramy matematyki i informatyki, zajmuje się bowiem kinem amatorskim. Jego praca magisterska i dotychczasowe sukcesy zyskały uznanie jury V Konkursu o nagrodę Pro Procter & Gamble Polska dla Najlepszych Absolwentów Uczelni Wyższych w roku 2001.

KRONIKA

Konferencja naukowa „Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku"

❒ W dniach 16 - 19 października 2001 r. w Świeradowie Zdroju odbyła się, w ramach obchodów 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego, konferencja naukowa zorganizowana przez Katedrę Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii naszej Uczelni. Zgromadziła ona prawników i politologów reprezentujących placówki naukowe Wrocławia, Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi, Katowic i Lublina, którzy starali się ukazać wybrane problemy badawcze doktryn politycznych i prawnych u progu XXI wieku.

Obrady otworzył prof. Marek Maciejewski (Uniwersytet Wrocławski). Inauguracyjną prelekcję wygłosił prof. Jan Baszkiewicz (Uniwersytet Warszawski), który zwrócił uwagę na postulaty badawcze w historii doktryn politycznych i prawnych.

W drugim dniu konferencji, referat „Realizm a utopizm we współczesnej myśli politycznej" wygłosił prof. Roman Tokarczyk (UMCS w Lublinie), a prof. Ryszard Skarzyński (Uniwersytet Białostocki) podjął problem końca wieku ideologii w medialnej demokracji. W krąg zagadnień związanych z suwerennością jako kategorią polityczno-prawną wprowadzili uczestników konferencji prof. Janusz Justyński (Uniwersytet Jagielloński) dokonując jej komparatystycznego ujęcia („Historyczne zmiany konstrukcji suwerenności od doktryny Jeana Bodina do Konstytucji RP z 1997 r".) oraz dr hab. Bogdan Szlachta (Uniwersytet Jagielloński) przedstawiając spór o podmiot suwerenności i jego uzasadnienia w angielskiej myśli politycznej epoki Tudorów. Z kolei prof. Ryszard Małajny (Uniwersytet Śląski w Katowicach) skupił się na dwudziestowiecznej teorii podziału władzy państwowej. Kwestie związane z doktryną liberalizmu poruszyli prof. Zbigniew Rau (Uniwersytet Łódzki) w referacie „Z problematyki współczesnego liberalizmu", charakteryzując aktualne tendencje rozwoju idei liberalnych, oraz dr Włodzimierz Bernacki (Uniwersytet Jagielloński) przedstawiając stan badań nad polskim liberalizmem. Następnie prof. Lech Dubel (UMCS w Lublinie), spojrzał na państwo socjalistyczne przez pryzmat teorii „nowej klasy". Kwestie narodu i nacjonalizmu w XIX i XX wieku były przedmiotem rozważań prof. Marii Zmierczak (UAM w Poznaniu). Na ciekawe i aktualne zagadnienie zwrócił uwagę prof. Marek Maciejewski (Uniwersytet Wrocławski), przedstawiając w swym referacie założenia ideologii prawicowego ekstremizmu po II wojnie światowej, a dr Maciej Marszał (Uniwersytet Wrocławski) skoncentrował się na ukazaniu polskich interpretacji faszyzmu z lat dwudziestych XX wieku. Problemy godności człowieka oraz dobra wspólnego w encyklikach społecznych od Leona XIII do Jana Pawła II ukazał dr Mirosław Sadowski (Uniwersytet Wrocławski). Na zakończenie drugiego dnia obrad swoją wizytą zaszczycił uczestników konferencji prof. Zdzisław Kegel - dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Ostatni, trzeci dzień konferencji poświęcony został wystąpieniom asystentów i doktorantów, którzy przedstawiali komunikaty związane tematycznie z przygotowywanymi rozprawami doktorskimi. Próbę analizy państwa jako zjawiska prawnego w koncepcji Georga Jellinka podjął mgr Jarosław Kostrubiec (UMCS w Lublinie). Obszar i zakres gwarancji niezawisłości sędziowskiej w myśli prawniczej międzywojnia przedstawił mgr Grzegorz Ławnikowicz (UMCS w Lublinie), zaś mgr Tomasz Scheffler (Uniwersytet Wrocławski) omówił orzecznictwo NSA odnoszące się do pojęcia prawa. Przedmiotem kolejnego komunikatu wygłoszonego przez mgr Małgorzatę Łuszczyńską (UMCS w Lublinie) stała się tomistyczna krytyka normatywizmu wg Czesława Martyniaka. Magister Piotr Sosiński (Uniwersytet Wrocławski) dokonał porównania polskiego oraz niemieckiego katastrofizmu początków XX wieku. Następni dwaj prelegenci zajęli się problematyką integracji Europy, choć z zupełnie odmiennych i chronologicznie odległych punktów widzenia. Mgr Grzegorz Haręża (Uniwersytet Wrocławski), przybliżył słuchaczom założenia paneuropeizmu głoszone przez Aleksandra Lednickiego, natomiast stanowiska współczesnych polskich przedstawicieli endecji wobec integracji europejskiej zarysował mgr Łukasz Machaj (Uniwersytet Wrocławski). Na zakończenie mgr Małgorzata Hasiewicz (Uniwersytet Wrocławski) w swym wystąpieniu scharakteryzowała główne założenia ideologii lewicy nazistowskiej w Niemczech, mgr Maciej Cesarz (Uniwersytet Wrocławski) wyłożył doktrynę brytyjskiego faszyzmu, zaś doktrynie neoanrchistycznej w Polsce po 1980 r., poświęcił swój komunikat mgr Radosław Antonów, także z Wrocławia.

W ciągu trzech dni obrad referatom i komunikatom towarzyszyła żywa dyskusja.

Grzegorz Haręża

Obradowało KRUWiO

❒ 30 października 2001 wyjazdowe posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola odbywało się na zaproszenie rektora Akademi Rolniczej, prof. Tadeusza Szulca, w Ośrodku Hodowli Zwierzyny Łownej w Złotowie. Rektor Szulc powitał przybyłych na posiedzenie nowo wybranych senatorów RP, prof. Mariana Nogę, rektora Akademii Ekonomicznej, i prof. Stanisława Nicieję, rektora Uniwersytetu Opolskiego. Przewodniczący Kolegium prof. Romuald Gelles pogratulował rektorom wyboru i powitał gości: prof. Aleksandrę Kubicz, środowiskowego koordynatora Festiwalu Nauki, mgr Urszulę Paszkowską-Szczerbę, kwestora Akademii Rolniczej, i mgr. Ryszarda Żukowskiego, przewodniczącego Kolegium Kwestorów, kwestora Uniwersytetu. W imieniu Kolegium Rektorów prof. Gelles podziękował prof. Kubicz za zorganizowanie tegorocznego Festiwalu Nauki, odczytując tekst pisma gratulacyjnego.

Rektorzy wysłuchali rozliczenia finansowego, uwag i refleksji z Dolnośląskiego IV Festiwalu Nauki w relacji prof. Kubicz, oglądając albumy fotograficzne dokumentujące wszystkie imprezy festiwalowe, przygotowane przez słuchaczy wrocławskiego Wyższego Studium Fotografii. Gazetka pofestiwalowa ofiarowana rektorom prezentowała telegraficzne relacje z przebiegu Festiwalu. W tegorocznym Festiwalu uczestniczyło około 40 tys. osób. W dyskusjach panelowych przedstawione zostały tematy aktualnie nurtujące społeczeństwo, a mianowicie eutanazja, aktualna sytuacja w genetyce, prognozowanie przy-

Pani
Prof.dr hab. Aleksandra Kubicz
Środowiskowy Koordynator Dolnośląskiego Festiwalu Nauki

Szanowna Pani Profesor

W związku z zakończonym z sukcesem kolejnym, Dolnośląskim IV Festiwalem Nauki, proszę przyjąć od rektorów uczelni Wrocławia i Opola, zrzeszonych w Kolegium Rektorów, najserdeczniejsze gratulacje i podziękowania za całoroczne, wydatne zaangażowanie organizacyjne, skuteczną koordynację środowiskową festiwalowych przygotowań, za sprawny przebieg przynoszącego chlubę i dodającego splendoru wrocławskiemu środowisku akademickiemu Festiwalu, za promocję w festiwalowych ofertach osiągnięć naukowych i przybliżanie ich społeczeństwu Dolnego Śląska i za niezwykłą aktywność w zdobywaniu funduszy na organizację i promocję Festiwalu.

Równocześnie na Pani ręce pragnę złożyć serdeczne podziękowania Pani Profesor Kazimierze Wilk, współtwórczyni sukcesu Festiwalu, a także wszystkim zaangażowanym niezwykle w stworzenie programu Festiwalu Koordynatorom Uczelnianym, Wykładowcom, Laborantom i Zespołom Artystycznym za ich piękne promowanie zdobyczy nauki i kultury, i życzyć dalszych sukcesów w kolejnych edycjach Festiwalu.

Pozostając z wyrazami wdzięczności za ten rok, gratuluję już teraz objęcia Festiwalu Nauki w przyszłym roku, w czasie kulminacji jubileuszu 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego, programem Unii Europejskiej i rozszerzenia projektu EXPO o interesujące propozycje Festiwalu Nauki.

Z uszanowaniem i uznaniem

Przewodniczący Kolegium Rektorów
Prof.zw.dr hab. Romuald Gelles
Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego

Wrocław, październik 2001 r.

szłości, rozliczenia z przeszłością - działalność Instytutu Pamięci Narodowej (interesujący wykład prof. L. Kieresa). Wśród nowości był pokaz fizyków brytyjskich, sponsorowany przez British Council, powtórzony dla wielu zainteresowanych. Z wiodących paneli, w opinii prof. Kubicz, wyjaśnienia wymaga „Dyskusja o Polakach i Żydach w Polsce - we wspólnym domu" z powodu towarzyszących panelowi emocji. Dyskusja ta pozostawiła pytanie: Jak prowadzić polsko-żydowski dialog, by emocje mu towarzyszące udało się opanować? Spotkanie to wykazało jakże trudna jest odpowiedź na to pytanie: Jak z gruzów murów dzielących społeczeństwa i narody zbudować wspólny dom? Nadzieję budzi jednak istnienie we Wrocławiu dzielnicy czterech świątyń. W porze tej wzbudzającej emocje dyskusji odbyła się wędrówka po dzielnicy czterech świątyń, którą przyjęto z dużym uznaniem. Obejrzano bowiem, zgodnie z duchem ekumenicznym, Katedrę Prawosławną, Kościół Rzymsko-Katolicki, Gminę Żydowską i Kościół Ewangelicki.

Sztandarowym punktem Festiwalu, obleganym przez zainteresowanych, był wykład prof. Jana Miodka pt. „Staropolszczyzna we współczesnej polszczyźnie", oprawiony elementami teatralnymi w wykonaniu studentów PWST. W cyklu międzyuczelnianym pt. „Dolny Śląsk w kosmosie" uczestniczyły dwie uczelnie - Politechnika i Uniwersytet, przedstawiając udział wrocławskich astronomów w badaniach kosmosu.

Prof. Kubicz zauważyła liczny udział studentów w Festiwalu, nie tylko jako wolontariuszy, ale jako uczestników prezentujących swój dorobek (szczególnie z PWr.). Największym powodzeniem cieszyły się pokazy. Dużą frekwencję zanotowano na Akademii Sztuk Pięknych podczas pokazu wytwarzania witraży. Na Akademii Medycznej zdumienie budził fakt, że wiele osób uczestniczyło w wykładach humanistycznych poruszających m.in. temat śmierci w literaturze. Dla młodych interesujący był „cyrk fizyczny" prezentowany na Uniwersytecie Wrocławskim, a starsi interesowali się tematyką zdrowia szeroko oferowaną przez Akademię Medyczną.

W ocenie prof. A. Kubicz oferta 460 imprez festiwalowych była zbyt bogata. Niektóre nie cieszyły się zainteresowaniem, uzależnione to było od sposobu sformułowania tematu i zbyt wąskiego zagadnienia. Regionalna edycja Festiwalu cieszyła się dużym zainteresowaniem. Odbyło się 70 wykładów, dzięki sponsorowaniu przez Urząd Marszałkowski. Dużym uznaniem cieszyły się wykłady Akademii Medycznej, wśród młodych w szczególności wykład „Idea miłości od Platona do Ericha Fromma". W kwestii perspektyw zespół programowy Festiwalu uznał potrzebę corocznej organizacji tej imprezy. W 2002 - roku jubileuszu Uniwersytetu Festiwal będzie szczególnie uroczysty, będzie przebiegał pod hasłem „Trzy wieki Uniwersytetu".

Prof. Gelles zaproponował termin Festiwalu Nauki w 2002 r. w dniach 19-21 września, byłaby to I faza obchodów jubileuszu; drugą stanowiłaby inauguracja roku akademickiego 2002/2003 w dniach 4-5 października; kulminację obchodów zaplanowano na 15 listopada, na Święto Nauki Wrocławskiej.

Kolegium Rektorów wysoko oceniając organizację Dolnośląskiego IV Festiwalu Nauki w roku 2001 powierzyło prof. Aleksandrze Kubicz funkcję Środowiskowego Koordynatora Dolnośląskiego Festiwalu Nauki w roku 2002.

Przewodniczący Kolegium Kwestorów mgr R. Żukowski zapoznał rektorów z problemami, którymi zajmowali się kwestorzy w ciągu roku. Była to tematyka zamówień publicznych; sprawa kas fiskalnych na uczelniach; wymiana uwag przy sporządzaniu bilansu rocznego, nie przystająca do uczelni ustawa o finansach publicznych, podatki lokalne od nieruchomości (przy wynajmie lokali). Znowelizowana 20 grudnia 2000r. ustawa o finansach publicznych objęła swoim zakresem uczelnie wyższe. W sierpniu 2001r. uczelnie rozliczały się przed rzecznikiem dyscypliny finansowej w MEN z wyników jej stosowania. Uczelnia może zostać poddana osądowi łamania dyscypliny finansowej. Istnieje katalog czynów łamiących ustawę o zamówieniach publicznych i kary łącznie z zakazem pełnienia funkcji kierowniczych od 1 - 5 lat. Art. 27 informuje, że dochody z określonych źródeł mogą zostać zgodnie z prawem zredukowane, np. dotacja MEN dla uczelni. Ustawa o finansach publicznych paraliżuje działalność służb uniwersyteckich. Ustawa o zamówieniach publicznych będzie nowelizowana 1 stycznia 2002 r. Zmiana ustawy o rachunkowości z powodu dostosowania do unijnego prawa spowoduje zmiany w sprawozdaniu rocznym, zmienią się bowiem aktywa bilansu, nastąpi modyfikacja planu kont i tym samym systemów komputerowych je obsługujących, zmienią się pojęcia stosowane w bilansie, rozszerzone zostanie sprawozdanie finansowe uczelni.

Przewodniczący Kolegium Rektorów skierował prośbę do Kolegium Kwestorów o przygotowanie projektu uchwały w sprawie niespójnego prawa obowiązującego uczelnie w celu przedstawienia Senatom uczelni.

Rektorzy zapoznani zostali przez przewodniczącego ze szczegółowym planem obchodów Święta Nauki Wrocławskiej i Święta Uniwersytetu - 15 listopada. Politechnika Wrocławska będzie obchodzić w tym roku Święto 14 listopada. Akademia Rolnicza zaplanowała obchody na 24 listopada.

Fundacja PRO HOMINE poprosiła uczelnie o wykupienie na cele służbowe kilku wolnych pokoi w Domu Seniora.

Prof. Gelles zaprosił rektorów na zebranie Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego - 3 listopada w Oratorium Marianum i na dyskusję panelową Polska-Unia Europejska tak czy nie - 8 listopada też w Oratorium Marianum. Gościem będzie ambasador Królestwa Belgii.

Mgr Grażyna Tomaszewska, przewodnicząca Rady Miejskiej i Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej zapoznała rektorów z najświeższymi informacjami dotyczącymi nowej matury. W tym roku szkolnym można będzie wybrać dotychczasową lub nową maturę.W konkluzji rektorzy uznali, że autonomiczne uczelnie mogą zmieniać uchwały Senatu dotyczące nowej matury. Istotny jest interes uczelni.

Prof. L. Turko poinformował o uchwaleniu przez Radę Miejską Wrocławia programu stypendialnego dla studentów I roku - laureatów olimpiad przedmiotowych, studiujących w trybie stacjonarnym. Miesięczne stypendia będą w granicach 500-600 zł. Dr Z. Tagowski poinformował, że Urząd Województwa Dolnośląskiego powołał Kapitułę Rady Dolnośląskiej Wspierania Uzdolnień. ASP zaproponowała nagradzanie posiadacza najlepszego dyplomu artystycznego w danym roku.

Prof. R. Gelles poinformował o potrzebie aktualizacji na wniosek Biura Rozwoju Wrocławia danych o stanie szkolnictwa wyższego dla opracowania nowej edycji Studium Szkolnictwa Wyższego i Nauki we Wrocławiu.

Przewodniczący podziękował gospodarzowi spotkania prof. Tadeuszowi Szulcowi za zorganizowanie w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym AR w Pawłowicach uroczystości pożegnania wojewody Witolda Krochmala i powitania następcy -

wojewody Ryszarda Nawrata, po uprzednim posadzeniu drzew w alei Kolegium Rektorów w nowo utworzonym Arboretum Akademii Rolniczej w Pawłowicach.

❒ **Obchody Święta Niepodległości**

11 listopada 2001 główne obchody Narodowego Święta Niepodległości odbyły się w kościele garnizonowym p.w. św. Elżbiety, gdzie w uroczystej mszy świętej w intencji Ojczyzny celebrowanej przez ks. ppłk. Józefa Kubalewskiego, dziekana ŚOW uczestniczyli m.in. Ryszard Nawrat, wojewoda dolnośląski, Stanisław Huskowski, prezydent Wrocławia, prof. Leon Kieres, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, rektor Uniwersytetu prof. Romuald Gelles oraz delegacja oficerów z państw NATO, biorących we Wrocławiu udział w ćwiczeniach wojskowych. W czasie nabożeństwa odbyły się modlitwy ekumeniczne. 11 listopada 1918 roku zakończyła się I wojna światowa. Niemcy skapitulowali. Niepodległa Polska pojawiła się znów na mapie Europy, po 123 latach zaborów.

❒ **Z obrad KRUP**

9-10 listopada 2001 odbyło się w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu spotkanie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. O aktualnych problemach szkolnictwa wyższego mówiła minister Krystyna Łybacka i wiceminister Adam Jamróz, dotychczasowy rektor Uniwersytetu Białostockiego. Minister poinformowała o pilnym zamiarze przygotowania pełnej ustawy o szkolnictwie wyższym albo nowelizacji obowiązującej, w każdej z nich będzie proponować nieograniczoną kadencję rektora uczelni. Deklarowała wprowadzenie pełnego wynagrodzenia profesorom przy przechodzeniu na emeryturę. W przypadku nowelizacji ustawy minister preferuje ustalenie statusu doktoranta i zlikwidowanie wieloetatowości poprzez uaktywnienie do dydaktyki pracowników PAN Do Państwowej Komisji Akredytacyjnej spośród 700 kandydatów wybranych zostanie 70 członków. Na przewodniczącego PKA proponuje się prof. Andrzeja Hałasa z PWr., członka Rady Głównej. Minister powtórzyła swoje propozycje opublikowane w mediach dotyczące matury. Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna zatwierdziła wnioski o udzielenie akredytacji: archeologii, etnologii, filologii klasycznej, filologii polskiej, filozofii, historii, pedagogice, teologii i fizyce technicznej.

Dyskutowano sprawę informatyzacji uniwersytetów. Rektorzy zapoznani zostali z funkcjonowaniem Uniwersyteckiej Komisji ds. Programów Międzynarodowych.

❒ **Kolejne cztery certyfikaty jakości kształcenia w UWr.**

12 listopada 2001 w UAM w Poznaniu przewodniczący Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, rektor UAM prof. Stefan Jurga oraz przewodniczący Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej prof. Stanisław Chwirot wręczyli certyfikaty jakości kształcenia kolejnym kierunkom studiów - archeologii, etnologii, filologii klasycznej, filologii polskiej, filozofii, historii, pedagogice, teologii, fizyce technicznej, które w ostatnim okresie pozytywnie przeszły procedurę akredytacyjną. Z naszej uczelni certyfikaty na 5 lat otrzymały: archeologia, filologia klasyczna, filozofia i historia. Podczas uroczystego spotkania w Collegium Physicum na Morasku dyplomy odebrali dyrektorzy instytutów kierunkowych: prof. Zbigniew Bagniewski (archeologia), prof. Janina Ławińska-Tyszkowska (filologia klasyczna), prof. Karol Bal (filozofia) oraz dziekan Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych prof. Krzysztof Wachowski (historia). Władze uczelni reprezentowali prorektor ds. nauczania prof. Andrzej Witkowski i prodziekan Wydziału Filologicznego dr hab. Elżbieta Dzikowska, prof. UWr. Dotychczas UKA udzieliła akredytacji14 kierunkom studiów uniwersyteckich i 1 z uczelni technicznych (fizyka techniczna). Najwięcej certyfikatów otrzymał UAM - 11, następnie UJ i UW po 9. Nasz Uniwersytet otrzymał 8, KUL, UŁ i UMK 7, UMCS 6, UG 5, UŚ5, UO 3, UŚ 2, PAT i UKSW 1 certyfikat.

Kolejne 3 certyfikaty Uniwersytet Wrocławski otrzyma wiosną przyszłego roku, bowiem trzy kierunki (geografia, biologia, politologia) pomyślnie przeszły procedurę akredytacyjną, a zespoły oceniające wnioskować będą do UKA i KRUP o udzielenie im akredytacji na 5 lat.

Z OBRAD SENATU UWr.

24 października 2001

Obradom przewodniczył Rektor, prof. Romuald Gelles, który wręczył na wstępie mianowania na stanowisko profesora.

W części roboczej Senat przyjął wniosek dotyczący

❒ mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego
prof.dr. hab. Piotra Bilera w Instytucie Matematycznym
prof.dr. hab. Antoniego Ogorzałka w Instytucie Zoologicznym

❒ zatrudnienia i mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego na 5 lat
dr. hab. Jana Kęsika w Instytucie Historycznym
dr. hab. Krzysztofa Lorysia w Instytucie Informatyki
dr hab. Beaty Pokryszko w Muzeum Przyrodniczym

Senat

❒ przyjął opinie przygotowane przez prof. Jerzego Jarzębskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prof. Janusza Kryszaka z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i podjął uchwałę w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego Ryszardowi Kapuścińskiemu

❒ wszczął postępowanie o nadanie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Ludwigowi Adamovichowi, Prezesowi Trybunału Konstytucyjnego Republiki Austrii. Na promotora wybrany został prof. Janusz Trzciński.

❒ wszczął postępowanie o nadanie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Stanisławowi Grodziskiemu, historykowi prawa z Uniwersytetu Jagiellońskiego Na promotora wybrany został prof. Kazimierz Orzechowski.

Senat zaakceptował wniosek w sprawie

❒ nadania Złotego Medalu Uniwersytetu Wrocławskiego
prof. Henrykowi Dziurli, historykowi sztuki, emerytowanemu profesorowi Uniwersytetu Wrocławskiego
mgr. Henrykowi Pyce, pracownikowi kwestury Uniwersytetu Wrocławskiego

❒ rozwiązania umowy o pracę z nauczycielami akademickimi w Kolegium Nauczycielskim Pedagogiki
mgr Marylą Chaładaj i
mgr Haliną Golik-Wojaczek
z dniem 1 X 2002 r.

Senat przyjął wniosek w sprawie

❒ powołania kandydatów, reprezentantów poszczególnych wydziałów Uniwersytetu Wrocławskiego, do Państwowej Komisji Akredytacyjnej

Kandydaci z Uniwersytetu Wrocławskiego do Państwowej Komisji Akredytacyjnej:

- dr hab. Włodzimierz Gromski - w zakresie nauk społecznych i prawnych
- prof.dr hab. Urszula Kalina-Prasznic - w zakresie nauk ekonomicznych
- prof.dr hab. Aleksander Koll - w zakresie nauk matematyczno-fizyczno-chemicznych
- prof.dr hab. Jerzy Krakowski - w zakresie nauk humanistycznych, społecznych i prawnych
- prof.dr hab. Elżbieta Lonc - w zakresie nauk przyrodniczych
- prof.dr hab. Teresa Łoś-Nowak - w zakresie nauk społecznych i prawnych
- prof.dr hab. Stefan Mróz - w zakresie nauk matematyczno-fizyczno-chemicznych
- prof.dr hab. Ludomir Newelski - w zakresie nauk matematyczno-fizyczno-chemicznych
- prof.dr hab. Michał Post - w zakresie nauk humanistycznych
- prof.dr hab. Andrzej Witkowski - w zakresie nauk przyrodniczych
- prof.dr hab. Wojciech Wrzesiński - w zakresie nauk humanistycznych

Senat nie zaakceptował:

❒ kandydatury dr. hab. Jerzego Marcinkowskiego, przedstawi-

ciela Wydziału Matematyki i Informatyki, do składu senackiej Komisji Bibliotecznej

Senat przyjął wniosek dotyczący

❒ likwidacji na Wydziale Filologicznym studiów:
3-letnich licencjackich filologii angielskiej, tryb wieczorowy
3-letnich licencjackich filologii germańskiej, tryb wieczorowy
2-letnich magisterskich uzupełniających filologii germańskiej, tryb zaoczny
3-letnich magisterskich uzupełniających filologii romańskiej, tryb wieczorowy

❒ utworzenia w roku akademickim 2001/2002, z dniem 1 listopada br., Podyplomowego Studium Zarządzania Bezpieczeństwem

❒ utworzenia nowej komórki administracyjnej o nazwie Biuro Obsługi Majątku i Inwestycji Uniwersytetu Wrocławskiego. Biuro będzie koordynowało działania jednostek uczelni w zakresie przedsięwzięć inwestycyjnych i prowadziło wszelkie sprawy związane z majątkiem nieruchomym uczelni.

Senat przyjął

❒ pismo okólne w sprawie dodatkowego zatrudniania pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego poza Uczelnią

Senat wysłuchał informacji

❒ na temat utworzenia Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim. Senatorowie wyrazili zgodę na indywidualne rozmowy z rektorem w tej sprawie.

❒ o stanie przygotowań do obchodów 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego

15 listopada 2001
ŚWIĘTO NAUKI WROCŁAWSKIEJ
ŚWIĘTO UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Obchody Święta Nauki Wrocławskiej rozpoczęła tradycyjnie Msza święta w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy Politechnice Wrocławskiej, celebrowana przez JEm. ks. kard. Henryka Gulbinowicza. Homilię świecką wygłosił prof. Andrzej Wiszniewski, były minister nauki.

Pod Pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich w oprawie pocztów sztandarowych uczelni wrocławskich i z udziałem Kompanii Honorowej Śląskiego Okręgu Wojskowego rektorzy uczelni wrocławskich i przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich złożyli wiązanki kwiatów.

W imieniu rektorów przemówił przewodniczący Kolegium Rektorów prof. Romuald Gelles.

Wartę honorową pod pomnikiem wystawiła Kompania Honorowa Wojska Polskiego a hymn państwowy i kilka melodii patriotycznych wykonała Orkiestra Policyjna.

W uroczystym złożeniu wiązanek kwiatów pod tablicą upamiętniającą Profesorów Krakowskich więzionych we Wrocławiu w 1939 roku uczestniczyli prorektorzy uczelni wrocławskich. Zdarzenia te przypomniał przewodniczący Kolegium Prorektorów prof. Józef Ziółkowski.

Święto Uniwersytetu Wrocławskiego miało w tym roku bogaty program. Uroczystość w Auli Leopoldyńskiej otworzył JM Rektor prof. Romuald Gelles. Wręczone zostały odznaczenia państwowe 32 pracownikom naszej uczelni. Udekorował nimi pracowników Uniwersytetu nowo powołany wojewoda Ryszard Nawrat. Rektor Uniwersytetu prof. Romuald Gelles odebrał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w MEN w czasie Święta Edukacji Narodowej. Najwyższe odznaczenie Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski dwóch profesorów otrzymało po południu na uroczystości środowiskowej. 16 odznaczeń resortowych wręczył kurator dolnośląski dr Zbigniew Paśko.

Nagrodę rektora odebrało z rąk prorektora Józefa Ziółkowskiego 19 pracowników naszej uczelni. Uhonorowana została również prof. Aleksandra Kubicz, koordynator środowiskowy Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.

Mgr Paweł Woźny, absolwent naszego Uniwersytetu został laureatem V Konkursu o Nagrodę Procter & Gamble Polska dla Najlepszych Absolwentów Uczelni Wyższych. W Auli Leopoldyńskiej z rąk prorektora Andrzeja Witkowskiego odebrał dyplom tej nagrody.

Złotym Medalem Uniwersytetu Wrocławskiego zostali uhonorowani za szczególne zasługi dla Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Henryk Dziurla, prof. Benjamin Kostrubiec, prof. Stanisław Liszewski i mgr Henryk Pyka.

Wyrazem uznania dla dorobku publicystycznego i pisarskiego była godność doktora honoris causa, którą został uhonorowany Ryszard Kapuściński.

Odznaczeniami Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z okazji 10-lecia uchwalenia ustawy o Państwowej Straży Pożarnej zostali udekorowani przez zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej Ryszarda Grosseta pracownicy naszej uczelni

Uroczystość Święta Uniwersytetu Wrocławskiego uświetnił swoim występem chór Uniwersytetu Wrocławskiego Gaudium pod dyrekcją Alana Urbanka. Święto naszej uczelni zakończyło się odczytaniem listów gratulacyjnych na spotkaniu towarzyskim w Oratorium Marianum i wzniesieniem toastów za odznaczonych i uhonorowanych.

Uroczyste, otwarte posiedzenie Kolegium Rektorów w Auli Leopoldyńskiej otworzył przewodniczący Kolegium Rektorów prof. Romuald Gelles, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego.

Po słowach pożegnania wygłoszonych przez rektora Mariana Nogę minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego prof. Andrzeja Baborskiego, byłego rektora Akademii Ekonomicznej.

Odznaczenia państwowe i resortowe wręczyli pracownikom środowiska akademickiego Wrocławia wicewojewoda Ignacy Bochenek i kurator Zbigniew Paśko. Z naszej uczelni odznaczeni zostali Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenie Polski prof. Józef Ziółkowski, prorektor UWr., i prof. Czesław Hernas. Medal Komisji Edukacji Narodowej odebrał prof. Adam Jankowski.

Nagrodą Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola zostali uhonorowani członkowie Fundacji „Pro Homine" na rzecz Emerytów i Osób Niepełnosprawnych: prof. Otton Dąbrowski, prezes Fundacji, prof. Henryk Hawrylak, przewodniczący Rady Fundacji, mgr inż. Cecylia Biegańska i mgr inż. Anna Szczepanik. Kolegium Rektorów doceniło zasługi na rzecz budowy Domu Seniora przy ul. Olszewskiego 23.

Uroczystość środowiskową oprawił pieśniami Żeński Chór Akademicki Uniwersytetu Wrocławskiego pod dyrekcją Barbary Zathey. Poloneza D-dur H. Wieniawskiego zagrał na skrzypcach Karol Zathey.

Uroczystość środowiskową zwieńczyło spotkanie towarzyskie w Oratorium Marianum.

Święto Nauki Wrocławskiej i Święto Uniwersytetu zakończył w Auli Leopoldyńskiej uroczysty koncert, który był rekonstrukcją wrocławskiego koncertu Niccolo Paganiniego z roku 1829. Podjęła się tego Wrocławska Orkiestra Festiwalowa wraz z solistami Wiktorem Kuzniecowem, wirtuozem skrzypiec, i Robertem Bacharą, pod dyrekcją Stefana Beviera. Program i układ poszczególnych części koncertu został oparty o afisz koncertu „Paganini we Wrocławiu" z 28 lipca 1829 roku.

Święto Politechniki Wrocławskiej obchodzono w tym roku 14 listopada. Doktorat honorowy uczelni odebrał prof. Kurt Feser z Uniwersytetu w Stuttgarcie, konstruktor i badacz z zakresu sieci i systemów elektroenergetycznych. Akademia Rolnicza zaplanowała obchody swojego święta na 24 listopada.

kd

HOMILIA WYGŁOSZONA PRZEZ PROF. ANDRZEJA WISZNIEWSKIEGO

Wiedza i mądrość

Eminencjo, Najdostojniejszy Księże Kardynale,
Magnificencje, Panie i Panowie Rektorzy,
Bracia Kapłani,
Koleżanki i Koledzy.

Czymże jest ludzka wiedza? To pytanie zdaje się banalne

szczególnie, gdy stawiać je w gronie osób, dla których tworzenie i szerzenie wiedzy jest życiowym powołaniem. Wszak każdy z nas intuicyjnie rozumie, czym jest wiedza. Ale czy taka intuicja wystarczy szczególnie dziś, gdy *powszechnie mówi się o gospodarce opartej na wiedzy, o społeczeństwie wiedzy*. Kiedy ekonomiści uznali, że wiedza stała się jednym z podstawowych czynników produkcyjnych, obok siły roboczej, kapitału i bogactw naturalnych. I kiedy zamożność narodów coraz bardziej zależy od poziomu społecznej wiedzy. W tej sytuacji pytanie o to, czym jest wiedza, przestaje być banalne.

Jedni z pierwszych dostrzegli to Japończycy. Być może dlatego, że właśnie tam, doszło do zderzenia zachodniego racjonalizmu z filozofią Dalekiego Wschodu. Że tam waśnie Kartezjusz spotyka się z Konfucjuszem, mimo dzielących ich kilkunastu stuleci. A może dlatego, że rozwój wiedzy i techniki dotarł do jakiejś ściany, do bariery której nie sposób przekroczyć po prostu zwiększając nakłady finansowe na badania naukowe. Jaki by nie był powód, to Japończycy podeszli do tej sprawy poważnie i metodycznie. Po pierwsze, założyli uniwersytet nazwany: *Szkoła nauki o wiedzy*. Po drugie ku pewnemu zdziwieniu delegatów z całego świat wnieśli tę sprawę pod obrady największej naukowej konferencji państw OECD, która nosi nazwę globalnej wioski naukowej. I rozpętali dyskusję.

Czymże zatem jest ludzka wiedza? Definicja powiada, że jest to *przekonanie uzyskane przy pomocy właściwych i wiarygodnych metod zaś nauka o wiedzy to nauka o człowieku i jego otoczeniu informacyjnym.*

Ten gmach ludzkiej wiedzy, który wznosi się dziś pod niebo i niektórym zaczyna przypominać biblijną Wieżę Babel, składa się z podstawowych cegiełek, które nazywamy danymi. To zjawiska, obserwacje, fakty, z których nic jeszcze nie wynika. Są niczym stos cegieł, który wcale nie przypomina domu, choć być może dom z nich powstanie. Dopiero jeśli dane poddać selekcji oraz kojarzeniu, otrzymujemy informacje. To już coś co nie jest bezkształtną chmurą danych i zaczyna tworzyć fragment obrazu rzeczywistości. Ale informacje, to jeszcze nie jest wiedza, a kolekcjonowanie informacji nie czyni uczonego. Zapewne to właśnie mieli na myśli starożytni Hebrajczycy którzy powiadali, że *niektórzy ludzie posiadają tyle informacji, że nie są w stanie czegokolwiek wiedzieć.*

Natomiast wiedza to informacje plus kontekst, czyli cele, uwarunkowania, kryteria, interpretacje i uogólnienia. Tak rozumiany kontekst powstaje dzięki świadomej celu ludzkiej myśli. Ten wałśnie czynnik ludzki jest niezbędny, by powstała wiedza. Zarówno ta niewyrażana, którą ludzie przechowują w swych głowach, jak i ta wyrażana, znajdująca swe miejsce w grubych księgach. Ten czynnik ludzki świadczy o humanistycznym wymiarze wiedzy, w którym jest miejsce zarówno na intuicję, jak i na ten nagły przebłysk zrozumienia, który niekiedy nazywamy olśnieniem. .

Budowa takiego gmachu ludzkiej wiedzy, wznoszącego się od danych, poprzez informację aż do wiedzy właśnie doprowadziła nas od jaskiń do współczesnego świata. A niektórych doprowadzili do przekonania, że wiedza wystarczy dla osiągnięcia ludzkiej szczęśliwości, a wszystkie nieszczęścia jakie ludz-

kość dotykają są wynikiem niedostatków wiedzy. Ludzkość boleśnie przekonała się, jak bardzo fałszywy to pogląd.

I chyba właśnie ze świadomością porażki powinniśmy się zapytać, czy wiedza jest najwyższym szczeblem rozwoju ludzkiego umysłu? Czy wyżej, gdzieś ponad nią, nie ma jeszcze jednego szczebla, o którym w dzisiejszym świecie, oślepieni sukcesami nauki, jesteśmy skłonni zapominać? Wszak nasz język zna jeszcze jedno słowo, które dotychczas nie padło, słowo mądrość. A znamienne, że już starożytni ustami Heraklita mówili, że *nie wystarczy dużo wiedzieć, aby być mądrym*. A na pytanie czym jest mądrość Cycero odpowiadał: *mądrość, to umiejętność rozróżnienia między dobrem a złem*. Po blisko 2 tysiącach lat pytanie czym jest mądrość stanęło na OECD-owskich obradach z całą wyrazistością. A odpowiedź, na jaką było nas stać to stwierdzenie, że *mądrość to wiedza plus etyka. Tak, to wiedza, plus umiejętność rozróżnienia między dobrem a złem*. W świecie, w którym wiedza przynosi zarówno błogosławione, co i przeklęte skutki, odwołanie się do tak pojętej mądrości zdaje się być jedyną prawdziwą drogą.

A na tej drodze spotyka się nauka i religia. I właśnie to miał zapewne na myśli Albert Einstein gdy mówił: *Nauka bez religii jest ułomna, a religia bez nauki jest ślepa.*

Dlatego wałśnie dzisiaj, w dniu wrocławskiej nauki, módlmy się, by Pan Bóg obdarzył nas nie tylko zdolnościami do zdobywania i tworzenia wiedzy, ale mądrością bez której ta wiedza będzie ułomna. Módlmy się pięknymi słowami starotestamentowej *Księgi Mądrości*:

Boże przodków i Panie miłosierdzia
któryś wszystko uczynił swym słowem
i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka,
by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały,
by władał światem w świętości i sprawiedliwości
i w prawości serca sądy sprawował
dajże mi mądrość, co dzieli tron z Tobą
i nie wyłączaj mnie z liczby swych dzieci!
Amen

Przemówienie pod pomnikiem martyrologii profesorów lwowskich wygłosił prof. Romuald Gelles, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, przewodniczący Kolegium Rektorów

Szanowni Państwo !

Jak co roku, i dziś stajemy pod pomnikiem martyrologii profesorów uczelni lwowskich rozstrzelanych 4 lipca 1941 roku na lwowskich Wzgórzach Wuleckich przez wkraczających do miasta Niemców. Czynimy to w imię pamięci o przeszłości i wiary w przyszłość. Czcimy pamięć profesury lwowskiej, ale pamiętamy też, że na ruinach Wrocławia, 15 listopada 1945 roku zaczęło rozkwitać nowe życie, wraz z przybyciem do tego miasta grupy pracowników naukowych lwowskich uczelni. Po 56 latach od pierwszego wykładu wygłoszonego na pierwszej polskiej uczelni we Wrocławiu, Uniwersytecie i Politechnice, możemy zbierać obfite żniwo pracy naukowej i dydaktycznej. Nie zapominamy też o lwowskiej kaźni dokonanej na wybitnych lwowskich uczonych i ich rodzinach. Demonstrujemy pamięć o nich corocznie, dajemy wyraz hołdu pod tym pomni-

kiem, poczytując to sobie za moralny obowiązek wraz z tymi, którzy tradycję lwowską przeszczepili na organizm naukowy Wrocławia.

Tego roku, 60. rocznicę tych tragicznych zdarzeń uczciliśmy sesją naukową historyków przygotowaną wespół z Instytutem Pamięci Narodowej, wystawą Leopolis docet - Lwów uczy i uroczystym zgromadzeniem pod pomnikiem, 4 lipca. Ponadto reprezentacja środowisk akademickich Krakowa i Wrocławia była w tych dniach na miejscu kaźni, aby zamanifestować swoją pamięć o tych tragicznych wydarzeniach. We Lwowie zginęła elita narodu polskiego, intelektualny kwiat Niepodległej Rzeczypospolitej. Potomkowie poległych zjechali w czerwcu tego roku do Wrocławia i w murach Uniwersytetu założyli pod przewodnictwem prof. Tomasza Cieszyńskiego, syna zamordowanego profesora medycyny, Antoniego Cieszyńskiego, Związek Potomków Pomordowanych Profesorów Lwowskich.

Wyrazem wiary w lepszą przyszłość jest blisko studwudziestotysięczna rzesza studentów w państwowych uczelniach Wrocławia, czerpiąca wiedzę z dorobku dziesięciotysięcznej kadry nauczycieli akademickich. Naszym wyzwaniem powinno być uczynienie z Wrocławia, na wzór dawnego Lwowa, wybitnego i czołowego ośrodka nauki i kultury. Składając wiązanki kwiatów oddajmy hołd pamięci pomordowanym uczonym i zachowajmy w sercu tę przestrogę z nadzieją, że nie powtórzą się w XXI wieku systemy niszczące ludzkie życie w imię totalitarnych ideologii.

Święto Uniwersytetu Wrocławskiego

Słowo wstępne wygłosił JM Rektor, profesor Romuald Gelles

Wysoki Senacie! Szanowni Państwo!

Niedawno, kilka tygodni temu, rozpoczęliśmy nowy rok akademicki, ostatni - zamykający pierwsze trzy wieki istnienia naszego Uniwersytetu. Dziś, 15 listopada, tak jak nakazuje wieloletnia tradycja, gromadzimy się w Auli Leopoldyńskiej, aby uczcić Święto Uniwersytetu Wrocławskiego i Święto Nauki Wrocławskiej. Dzień ten bowiem łączy dwa wydarzenia o doniosłym znaczeniu dla naszej Uczelni i całego środowiska akademickiego Wrocławia. Choć są to sprawy zapewne znane, to jednak zasługują na zwięzłe choćby przypomnienie podczas takiego Święta jak dzisiejsze i w atmosferze przygotowań do przyszłorocznego wielkiego Jubileuszu Uniwersytetu Wrocławskiego.

299 lat temu cesarz austriacki Leopold I Habsburg, ten

spoglądający na nas z tronu w centralnym miejscu Auli swojego imienia, wydał 21 października 1702 roku

roku panowania naszego - czytamy w dyplomie -
rzymskiego czterdziestego pierwszego
węgierskiego czterdziestego ósmego
czeskiego czterdziestego siódmego

dyplom, tzw. Złotą Bullę (Aurea Bulla Fundationis Universitatis Wratislaviensis), nadający status uniwersytecki jezuickiemu Kolegium.

Dokument ten, obszerny i bardzo detalicznie regulujący rozliczne sprawy nowej uczelni, opublikujemy niebawem in extenso wraz z komentarzem i polskim przekładem. Jak ważne zawarte były w nim stwierdzenia i o jak dużej - jak się wydaje - aktualnej wymowie, niech dowodzi choćby jeden cytat:

„A wreszcie przypominamy - pisze cesarz - i wzywamy najczcigodniejszego i najdostojniejszego obecnego biskupa Wrocławia i wszystkich jego następców, jak również naszego zwierzchniego starostę obu Śląsków, starostów, wierne magistraty ze wszystkich księstw Śląska. Szczególnie burmistrza, rajców i cały magistrat naszego królewskiego miasta Wrocławia, aby sprzyjali, chronili i bronili wspomniany wyżej Uniwersytet pod groźbą naszej najcięższej niełaski".

O ile nam wiadomo postanowienia cesarskie nigdy nie zostały odwołane.

Inauguracja Uniwersytetu pod kierunkiem pierwszego rektora Jakoba Mibesa, na podstawie cytowanej Złotej Bulli - pierwszy wykład inauguracyjny - odbyła się 15 listopada 1702 roku, w dniu patrona Uniwersytetu Świętego Leopolda, zarazem w dniu imienin fundatora uczelni.

Historia zatoczyła koło i po 243 latach, po ostatniej wojnie światowej, dekretem Rządu Polskiego z 24 sierpnia 1945 roku powołane zostały do życia dwie wyższe uczelnie Wrocławia: Uniwersytet i Politechnika, szkoły odrębne, ale złączone unią personalną, osobą wspólnego rektora.

I, co nader ciekawe, pierwszy wykład w polskim już Wrocławiu odbył się ... 15 listopada 1945 roku. I od tej właśnie daty liczona jest historia powojennych wrocławskich szkół akademickich.

Na pamiątkę przywoływanych wydarzeń - w nawiązaniu do 15 listopada 1702 i 1945 roku obchodzimy Święto naszego Uniwersytetu.

Z okazji zbliżającego się przyszłorocznego wielkiego jubileuszu uczelni, pragniemy nawiązać i eksponować różnorodną, bogatą tradycję i dziedzictwo kulturowe Uniwersytetu Wrocławskiego, skupiającego w swych dziejach dziedzictwo austriackie, niemieckie, czeskie i polskie, a także tradycje lwowskie przeniesione tu po II wojnie światowej przez profesurę uczelni lwowskich.

Dzień Święta Uniwersytetu jest okazją do wręczenia odznaczeń, wyróżnień i nagród. Odznaczenia państwowe przyznane przez Prezydenta RP odbiera w tym roku 34 osoby; Medalem Komisji Edukacji Narodowej wyróżnionych zaś zostało 16 osób. Wyrazem uznania dla dotychczasowych osiągnięć naukowych naszych kolegów były przyznane w tym roku Nagrody Prezesa Rady Ministrów dla 3 osób i Nagrody Ministra Edukacji Narodowej wręczone 27 osobom podczas tegorocznej inauguracji roku akademickiego. Wiele osób wyróżnionych zostało też nagrodami rektorskimi, niektóre zostaną wręczone dzisiaj.

Szanowni Państwo!

Nasze tegoroczne Święto wzbogacone jest wydarzeniem szczególnym, uświetni go bowiem podniosła uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego Panu Ryszardowi Kapuścińskiemu - światowej sławy pisarzowi, publicyście, dziennikarzowi, podróżnikowi, intelektualiście, autorowi 18 książek tłumaczonych na wiele języków, laureatowi licznych, prestiżowych nagród krajowych i międzynarodowych, doktorowi honoris causa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Mam zaszczyt poinformować Państwa, że Senat Uniwersytetu Wrocławskiego, na wniosek Rady Wydziału Filologicznego, uwzględniając pozytywne opinie recenzentów, pana prof. Jerzego Jarzębskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego i pana prof. Janusza Kryszaka z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w To-

runiu, nadał Panu Ryszardowi Kapuścińskiemu tę najwyższą godność akademicką 24 października 2001 roku.
Wielce Szanowny Panie Redaktorze!
Prześwietny Doktorancie!

W imieniu całej wspólnoty akademickiej Uniwersytetu Wrocławskiego witam Pana bardzo serdecznie wraz z Małżonką i najbliższymi osobami. Pragnę wyrazić wielką i szczerą radość z powodu włączenia Pana do grona prześwietnych doktorów honorowych naszej Uczelni. W ten sposób Uniwersytet Wrocławski wyraża swój głęboki szacunek i wielkie uznanie pisarzowi, artyście, autorytetowi intelektualnemu i moralnemu.
Niezwykłej wymowy dzisiejszym uroczystościom promocji doktorskiej - jako ważnego ogniwa wydarzeń jubileuszowych - nadaje wspomniana atmosfera bliskich obchodów tyrzechsetlecia naszej Uczelni. Jest to bowiem, pierwszy doktorat honorowy w roku akademickim zamykającym pierwsze 3 wieki istnienia Uniwersytetu; w roku jubileuszowym.

Witam bardzo serdecznie laureatów Złotego Medalu Uniwersytetu Wrocławskiego. Z wielką radością witam u nas, w Uniwersytecie Wrocławskim, Przyjaciela naszej Uczelni, Jego Magnificencję Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Stanisława Liszewskiego wraz z Małżonką. Witam Pana prof. Benjamina Kostrubca z Uniwersytetu Ludwika Pasteura w Strasburgu oraz naszych kolegów: prof. Henryka Dziurlę i mgr. Henryka Pykę.

Prof. Henryk Dziurla, prof. Benjamin Kostrubiec, prof. Stanisław Liszewski i mgr Henryk Pyka uhonorowani Złotymi Medalami Uniwersytetu Wrocławskiego

Prof. Henryk Dziurla znacznie wcześniej od innych głosił pogląd, że w interesie naukowej prawdy i polskiej racji stanu leży, aby współczesny Uniwersytet Wrocławski nawiązywał do tradycji Akademii Leopoldyńskiej. Nie wahał się wyrażać swoich przekonań na ten temat w czasach, gdy nie były one powszechnie akceptowane. Z właściwym sobie pragmatyzmem (być może, będących wynikiem jego związków z Wielkopolską) nie zrażał się tym, ale konsekwentnie zmierzał do wcielania ich w życie. Dzięki jego osobistemu wielkiemu zaangażowaniu i wysokim kwalifikacjom konserwatorskim została odrestaurowana znaczna część zabytkowego budynku Akademii, w tym zrekonstruowana od podstaw wspaniała Sala Muzyczna - Oratorium Marianom, służące dziś z pożytkiem Uniwersytetowi i miastu. Jego pomysłem było odrodzenie tradycji obchodów święta uniwersyteckiego w dniu św. Leopolda (15 listopada) i założenie uczelnianego muzeum. Troszczył się bowiem od początku o różne atrybuty dawnej świetności uniwersytetu: wystrój Auli Leopoldyńskiej, berła rektorskie, bullę erekcyjną, a nawet o szpadę szermierza na placu przed gmachem głównym. Zabytkowe budowle Uniwersytetu Wrocławskiego, ich wystrój i wyposażenie były przedmiotem wielu opracowań naukowych Profesora, z monografią wydaną w 1975 r. na czele. Ogromne zasługi, jako autor przewodników i folderów, położył także dla popularyzacji historii uniwersytetu i jego zabytków.

Prof. H. Dziurla już jako dziecko był jedną z pierwszych ofiar okupacji niemieckiej. Jego ojciec w dramatycznych okolicznościach został rozstrzelany w pierwszych dniach wojny. Mimo to całe swoje zawodowe życie, uzdolnienia i wysokie kwalifikacje poświęcił ratowaniu zabytków polskiej i niemieckiej kultury na Pomorzu i Śląsku, służąc w ten sposób trudnemu pojednaniu polsko-niemieckiemu, które stanowi jeden z możliwych aspektów zjednoczenia Europy. Trzeba przyznać, że strona niemiecka potrafiła jego zasługi na tym polu docenić, m.in. przyznając mu nagrody i powołując często jako eksperta.

Prof. Benjamin Kostrubiec urodził się 2 kwietnia 1936 r. w Le Creusot we Francji. Do Polski przyjechał w 1947 r. w ramach repatriacji i z rodziną osiedlił się w Kowarach, gdzie uczęszczał do Szkoły Podstawowej. W 1952 r. został przez Rejonowy Sąd Wojskowy w Łodzi skazany i osadzony za przynależność do nielegalnej młodzieżowej organizacji. Po zwolnieniu na mocy amnestii w 1956 r. został skierowany w ramach dwuletniej służby wojskowej do pracy w kopalni „Mieszko" w Wałbrzychu. Po zdaniu eksternistycznie matury w 1958 r. w Liceum im. K. Świerczewskiego w Wałbrzychu, rozpoczął studia stacjonarne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. W międzyczasie, w latach 1961-62 był wychowawcą w Zakładzie Doskonalenia Inwalidów we Wrocławiu. Po skończeniu studiów matematycznych w 1963 r. został zatrudniony na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie pracował do 1982 r., początkowo w Katedrze Zastosowań Matematyki u prof. J. Perkata i J. Łukaszewicza a od 1967 r. w Instytucie Geograficznym, gdzie pod kierunkiem prof. S. Golachowskiego przygotował w 1970 r. rozprawę doktorską a w 1981 r. habilitował się obejmując stanowisko docenta w Zakładzie Geografii Społecznej i Ekonomicznej. Następnie wyjechał do Francji i przez 11 lat był zatrudniony na stanowisku profesora w Instytucie Geografii Uniwersytetu Lille I, przez 1 rok na Uniwersytecie Aix-Marseille II i od 1994 r. na Uniwersytecie Ludwika Pasteura w Strasburgu, gdzie pracuje dotąd w Katedrze Geografii Teoretycznej. Prof. B. Kostrubiec w okresie pracy w Lille był koordynatorem programów badań demograficznych dla Zespołu Uniwersytetów w Cambrais, Valencienne, Arras, Lille III i Katolickiego Uniwersytetu w Lille a w Strasburgu przewodniczył Radzie Dydaktycznej. Jest Członkiem Francuskiego Towarzystwa Geograficznego, Zgrupowania Geografów GEO-QUANT. Należy także do dwóch organizacji polonijnych, w tym do Le Reyonnement Culturel Polonais i zasiada w „Commite des Saqes" w Alzacji. Współpracuje z wieloma uniwersytetami belgijskimi, portugalskimi, czeskimi i oczywiście polskimi. Został wyróżniony Medalem Zasługi przez Uniwersytet Coimbre w Portugalii. W Polsce otrzymał m.in. nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 1971 i 1975.

Zakres działalności naukowej prof. B. Kostrubca jest szeroki i znaczący. Opublikował dotąd 125 prac, w tym 10 monografii i jest współautorem 5 kolejnych. Ponadto napisał 55 oryginalnych artykułów oraz wiele innych publikacji - w tym dydaktycznych, wydanych głównie w języku francuskim i polskim oraz angielskim, rosyjskim, portugalskim i czeskim. Pełnił ponadto funkcję redaktora czasopism i wydawnictw: 2 polskich i 3 francuskich. Prof. B. Kostrubiec specjalizował się w statystyce matematycznej, zastosowaniach matematyki, taksonomii i metodach regionalizacji oraz analizie matematycznej rozmieszczeń. Był jednym z pierwszych matematyków, którzy na trwale ukształtowali swe zainteresowania naukowe w powiązaniu z problematyką geograficzną W tym zakresie przyczynił się do rozwoju metod ilościowych w geografii polskiej - szczególnie w odniesieniu do metod taksonomicznych i grafowych. W okresie pracy na Uniwersytecie Wrocławskim prowadził wiele zajęć dydaktycznych, uwzględniających najnowsze zdobycze nauki jak i własne, oryginalne metody, które na trwałe wpisane zostały w programy studiów geograficznych. Prowadził m.in. seminaria i zajęcia terenowe, wykładał statystykę, regionalizację geograficzno-ekonomiczną, metody badań przestrzennych oraz analizy regionalne i lokalizacyjne.

Prof. Benjamin Kostrubiec związany jest z Instytutem Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego już od 1967 r., tj. od rozpoczęcia pracy w ówczesnej Katedrze Geografii Ekonomicznej. Od 1974 r. z jego inicjatywy nawiązana została owocna współpraca z Uniwersytetem Lille II, do której włączone zostały prawie wszystkie jednostki reprezentujące geografię społeczno-ekonomiczną jak geografię fizyczną i kartografię. W trakcie pobytu na Uniwersytecie Technicznym w Lille był odpowiedzialny za współpracę z Uniwersytetem Wrocławskim. Od tamtego czasu kilkunastu wrocławskich geografów miało możliwość odbycia w Lille naukowych staży, uczestniczenia we wzajemnych seminariach i konferencjach naukowych oraz wyprawach badawczych. Był on także inicjatorem wydrukowania we Francji trzech tomów wydawnictw specjalistycznych poświęconych Polsce, w których wrocławscy geografowie zamieścili swoje prace i które opublikowały czasopisma Hommes et Terres du Nord, Espaces - Populations -Societes oraz Revue de Geographique de l'Est. Regularnie uczestniczy w sesjach

Centre d'Etudes de la Culture Polonaise Uniwersytetu Charles de Gaulle w Villeneuve d'Ascq, propagując polską tematykę wśród francuskich czytelników. W ramach Encyklopedii XX wieku wydawanej przez Hachatte opracował hasła dotyczące Polski i popularyzujące nasz kraj. Obecnie, w Strasburgu prof. B. Kostrubiec zainicjował nawiązanie obustronnych umów z uniwersytetami Polski południowo-zachodniej: Uniwersytetem Jagiellońskim, Śląskim i Uniwersytetem Wrocławskim i jest odpowiedzialny za organizację współpracy Uniwersytetu Ludwika Pasteura w Strasburgu z Polską. Efektem tej współpracy już istniejącej jest m.in. współautorska (z prof. J. Łobodą) monografia dotycząca Europy Środkowej i Wschodniej oraz wspólne badania nad funkcjonowaniem miast podzielonych nadgranicznych i francuskimi inwestycjami bezpośrednimi w Polsce. Prof. B. Kostrubiec pośredniczy również w nawiązywaniu kontaktów geografów wrocławskich z geografami francuskimi z innych ośrodków i wydawcami ze znanych światowych firm, czego efektem były m.in. wspomniane publikacje o Polsce. Z jego inicjatywy i współudziału miał miejsce obustronny rozwój kadry naukowej, a także uzyskaliśmy możliwość korzystania z bogatego wyposażenia aparaturowego ośrodków geograficznych w Lille i Strasburgu, co ułatwia przybliżenie dorobku naukowego wrocławskiej geografii specjalistom europejskim. Niezwykle pomocna jest przy tym jego międzynarodowa pozycja i otwartość na współpracę naukowo-dydaktyczną. Prof. Benjamin Kostrubiec pozostaje także od wielu lat naszym konsultantem w zakresie zastosowań metod ilościowych w geografii oraz rozwoju teorii geografii.

Prof. Stanisław Liszewski urodził się 11 listopada 1940 r. w Łodzi. Studia wyższe odbył w latach 1958 - 1963 na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie uzyskał tytuł magistra geografii - w zakresie geografii ekonomicznej, następnie stopnie naukowe doktora nauk przyrodniczych (1970) i doktora habilitowanego (1978). Tytuł naukowy profesora uzyskał w 1987 r. a w 1990 został zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego. Cała kariera naukowa i zawodowa Profesora Stanisława Liszewskiego związana jest z Uniwersytetem Łódzkim, a konkretnie z Zakładem (od 1981 r.) i Katedrą Geografii Miast i Turyzmu (od 1990 r.). Na tej uczelni pełnił funkcję prodziekana (1978-1981) i dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (1981-1984). W okresie 1984-1990 był z wyboru prorektorem Uniwersytetu Łódzkiego, a w 1996r. został wybrany rektorem tej uczelni i pełni tę funkcję w obecnej kolejnej kadencji. Prof. Stanisław Liszewski jest od 1990 r. Prezesem Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, od sześciu kadencji członkiem Komitetu Nauk Geograficznych PAN, od trzech kadencji członkiem Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju przy Prezydium PAN, członkiem Rady Naukowej Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. W kadencji 1993-1996 był członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Stopni i Tytułu Naukowego, a w latach 1990-1993 był członkiem Państwowej Rady Gospodarki Przestrzennej przy Premierze RP. Przez dwie kadencje był członkiem korespondentem Komisji Geografii Turyzmu i Wypoczynku Międzynarodowej Unii Geograficznej i grupy roboczej Geography of Sustainable Tourism tej organizacji. Prof. S. Liszewski od wielu lat inicjował i organizował badania naukowe zarówno w skali krajowej jak i międzynarodowej. Był koordynatorem badań ogólnopolskich nad zmianami w środowisku Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego (PW 10.2) oraz kierunkami rozwoju turystyki krajowej i zagranicznej w Polsce do 2000 r. (CPBP.08.06). Zainicjował i kierował badaniami porównawczymi nad genezą i strukturą przestrzenną Łodzi i Tbilisi oraz Łodzi i Manchesteru. Zainicjował badania i był redaktorem trzech tomów opracowań przeglądowych pt. "Geografi a osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce (1993-1995)".

Prof. S. Liszewski zainicjował międzynarodowe Konwersatoria Wiedzy o Mieście, które organizuje w Łodzi od 1978 r. Organizuje także od 1983 r. Warsztaty badawcze z geografii turyzmu, skupiające badaczy ze wszystkich ośrodków naukowych polskich i bardzo wielu zagranicznych. Prof. S. Liszewski jest założycielem jedynego polskiego czasopisma naukowego o zasięgu międzynarodowym poświęconego badaniom turystyki pt. "Turyzm". Również jest m.in. redaktorem wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego pt. "Folia Geographica". Za swą twórczą działalność był wielokrotnie odznaczany (m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Krzyżem Kawalerskim OOP) oraz nagradzany nagrodami m.in. Ministra Szkolnictwa Wyższego i Nauki oraz Ministra Edukacji Narodowej i Nagrodą Miasta Łodzi.

W dotychczasowej działalności koncentrował się głównie na badaniach w zakresie geografii transportu, osadnictwa miejskiego a od kilkunastu lat na problematyce przestrzennej turystyki oraz szeroko pojętej ochronie środowiska i studiach regionalnych. Podstawowym nurtem badawczym prof. Stanisława Liszewskiego jest i pozostaje geografia osadnictwa, głównie zaś geografia miast w ramach której prowadził bardzo owocne badania nad weryfikacją teorii ośrodków centralnych, użytkowaniem Ziemi i przestrzenią miejską, regionem miejskim, zróżnicowaniem przestrzennym warunków w miastach i studia porównawcze rozwoju wielkich miast. Wyniki tych badań opublikował w kilku książkach oraz wielu czasopismach krajowych i zagranicznych. Powszechnie uznawany jest za twórcę oryginalnej klasyfikacji użytkowania ziemi w miastach, teoretycznych koncepcji badania zróżnicowania przestrzennego urbanizacji miast, twórcą modelu rozwoju i przekształceń obszarów wielkiego miasta. Syntezę problematyki osadnictwa, jako współautor opublikował ostatnio w Wielkiej Encyklopedii Geografii Świata (2000). Wyniki swoich badań prof. Stanisław Liszewski opublikował łącznie w 210 pracach, wśród których jest 11 książek i 95 oryginalnych prac badawczych a także 20 prac przeglądowych, które przedstawił także na różnych konferencjach krajowych i zagranicznych. Znalazły one szerokie odzwierciedlenie w krajowej i międzynarodowej literaturze geograficznej. Prof. Stanisław Liszewski, obok pracy naukowej prowadzi także intensywną działalność dydaktyczną. Dotąd wypromował 190 magistrów, jest promotorem 16 doktorów i opiekował się trzema zakończonymi rozprawami habilitacyjnymi. Był organizatorem Podyplomowego Studium Turystyki na Uniwersytecie Łódzkim. W 1982 r. uruchomił na kierunku geograficznym tej uczelni specjalizację dydaktyczną z geografii turystycznej i samodzielny kierunek studiów z geografii turyzmu i hotelarstwa.

Prof. Stanisława Liszewskiego łączą bliskie kontakty naukowe z Instytutem Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego już od połowy lat sześćdziesiątych. Rozpoczęły się one od organizacji wspólnych cyklicznych konferencji naukowych, które w tym czasie zainicjowali kierownicy Katedr Geografii Ekonomicznej w Łodzi (prof. Ludwik Straszewicz) i Wrocławia (prof. Stefan Golachowski). Drugą płaszczyzną wspólnych zainteresowań naukowych był Śląsk Opolski, na obszarze którego oba ośrodki akademickie prowadziły w latach sześćdziesiątych zarówno badania naukowe jak i wspólne praktyki terenowe. Prof. Stanisław Liszewski i jego zespół systematycznie uczestniczą czynnie od wielu lat w cyklicznych międzynarodowych konferencjach organizowanych przez Instytut Geograficzny Uniwersytetu Wrocławskiego. Są to konferencje poświęcone „regionalnym strukturom funkcjonalno-przestrzennych", organizowane przez prof. Jana Łobodę, oraz „uwarunkowaniom rozwoju turystyki w krajach Europy Środkowo-Wschodniej", które organizuje prof. Jerzy Wyrzykowski. Z kolei w Łodzi prof. Stanisław Liszewski organizuje od ponad 20 lat szeroko znane w środowisku geografów „konwersatoria wiedzy o mieście" oraz „letnie szkoły geografii turystycznej", w ramach których już kolejne pokolenie najmłodszych geografów wrocławskich zdobywa pierwsze doświadczenia i wiedzę podnosząc swoje kwalifikacje. Prof. Stanisław Liszewski jest częstym konsultantem i recenzentem wielu prac doktorskich, habilitacyjnych oraz profesorskich pracowników Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Wrocławskiego, współpracując z naszym ośrodkiem przede wszystkim w takich dziedzinach jak geografia osadnictwa, turystyki i rozwój regionalny. Dzięki wielu inicjatywom prof. S. Liszewskiego i bliskiemu współdziałaniu z jego udziałem obu ośrodków geograficznych Wrocławia i Łodzi ma miejsce obustronny rozwój kadry naukowej a także istnieje możliwość korzystania z wzajemnej bazy aparaturowej i dokumentacyjnej. Niezwykle cenna jest wysoka pozycja naukowa prof. Stanisława Liszewskiego i jego otwar-

tość na wzajemną współpracę.

Mgr Henryk Pyka studiował w Uniwersytecie w latach 1953 - 1957 na Wydziale Prawa. Już na pierwszym roku studiów aktywnie włączył się w działalność sportu studenckiego. Wyrazem tego była organizacja Ogólnouczelnianej Ligi Piłki Nożnej, którą kierował sprawując funkcję jej prezesa. Był także aktywnym działaczem AZS a ukoronowaniem tej działalności w sporcie akademickim był wybór na funkcję Prezesa Zarządu Uczelnianego AZS Uniwersytetu Wrocławskiego. Wniósł znaczący wkład w organizację i przeprowadzenie I Ogólnopolskiej Spartakiady Uniwersytetów w roku 1955 w której uczestniczyły reprezentacje wszystkich polskich Uniwersytetów z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim włącznie. Wysoka ocena tej imprezy legła u podstaw organizowanych w następnych latach mistrzostw Polski Uniwersytetów. Po ukończeniu studiów mgr Henryk Pyka zatrudniony został z dniem 1 lipca 1957 r. na stanowisku asystenta w Katedrze Ekonomii Politycznej. Oprócz wysoko ocenianej pracy dydaktycznej aktywnie uczestniczył w szeregu Komisji Wydziałowych oraz jednej Senackiej. W roku 1966 zainicjował zorganizowanie obozu adaptacyjnego dla nowo przyjętych na I rok studiów w którym uczestniczyło bez mała 200 nowo przyjętych studentów Uniwersytetu. Jego zaangażowanie w zorganizowanie tego przedsięwzięcia jak i w czasie prowadzenia obozu zyskały mu wysokie uznanie czego wyrazem była nagroda przyznana przez Rektora. Inicjatywa ta zaowocowała organizacją takich zgrupowań w następnych latach. Kiedy w roku 1973 władze rektorskie zaproponowały mu przejście do pracy w Dziale Nauczania, który wymagał nowych impulsów i pomysłów podjął to wyzwanie. Dział Nauczania pod jego kierownictwem uzyskał należne mu miejsce w Uniwersytecie. Z jego opiniami i wnioskami liczono się nie tylko w skali uczelni ale także w Departamencie Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa, co znalazło wyraz w piśmie Dyrektora Departamentu jakie wręczono mu na ogólnopolskim spotkaniu Kierowników Działów Nauczania w październiku 1995 r. Podkreślić też należy jego wkład w przybliżanie uczelni przyszłym studentom Uniwersytetu Wrocławskiego. To z jego inicjatywy do programu „dni otwartych" wprowadzono wykład akademicki wygłaszany przez profesorów lub doktorów habilitowanych dla potencjalnych studentów poszczególnych kierunków studiów. Był pomysłodawcą i autorem Informatora dla kandydatów na I rok studiów, który w kolejnych latach wzbogacał i który wydawany jest do dnia dzisiejszego. Stanowił on także ważny składnik akcji informacyjnej dla kandydatów w którą włączony był kierowany przez niego Dział. Zapoczątkował organizację kursów przygotowawczych dla kandydatów a w okresie ich prowadzenie Dział Nauczania czynny był przez siedem dni tygodnia. Aktywnie uczestniczył w akcji rekrutacyjnej i organizowaniu egzaminów wstępnych w uczelni pełniąc funkcję Sekretarza Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej. Wspólnie z Prorektorem podjął propozycje Kuratorium i we współpracy z V LO udało się przeprowadzić eksperymentalnie połączony egzamin dojrzałości z egzaminem wstępnym na wybrane przez abiturientów kierunki studiów. Przez cały okres pracy w Dziale Nauczania pełnił funkcję sekretarza Komisji Dydaktycznej aktywnie uczestnicząc w jej różnych inicjatywach czy przygotowywanych projektach. Szczególnie duży jest jego wkład w przygotowywaniu kolejnych wersji regulaminu studiów. Pomagały w tym jego wiedza prawnicza i duże doświadczenie dydaktyczne.

Kiedy w 1995 roku podjął pracę w Kwesturze na całkiem nowym dla siebie odcinku włączył się ze swoim normalnym zaangażowaniem w sprawy uczelni. Jego wiedza, bogate i wszechstronne doświadczenie, szeroka znajomość Uniwersytetu i jego problemów są bardzo pomocne i przydatne. Poprzez swoje działanie wniósł także wkład w inne postrzeganie przez społeczność Uniwersytetu Kwestury.

Drogę życiową Ryszarda Kapuścińskiego zaprezentował profesor Władysław Dynak, dziekan Wydziału Filologicznego

Ryszard Kapuściński, w niekwestionowanym i powszechnym przekonaniu najwybitniejszy współczesny polski dziennikarz, publicysta i pisarz, światowej sławy reporter i podróżnik, artysta i myśliciel, intelektualny i moralny autorytet, laureat międzynarodowych i krajowych nagród i wyróżnień, piastun rozlicznych funkcji, godności i tytułów, doktor honoris causa Uniwersytetu Śląskiego, urodził się 4 marca 1932 roku w kresowym Pińsku - nad ujściem Piny do Prypeci. Tam jako dziecko doświadczył wojennych realiów radzieckiej i hitlerowskiej okupacji, stamtąd wyniósł zamiłowanie do książek, niepowtarzalną wrażliwość na problemy mieszkańców wszelkich peryferii i prowincji oraz fascynację imperiami w stanie bardziej lub mniej zaawansowanego rozkładu.

Po wojennej zawierusze osiadł w Warszawie, gdzie w 1950 r. podjął studia polonistyczne, a następnie historyczne na Uniwersytecie Warszawskim, zwieńczone magisterium z historii w 1955 r.

Karierę dziennikarską rozpoczął w 1950 r.; najpierw jako dziennikarz *Sztandaru Młodych* (w l. 1950-1956), później *Polityki* (1957-1961), *Kontynentów* (1973) i *Kultury* (1974-1981), wreszcie Polskiej Agencji Prasowej, gdzie w l. 1962-1972 zatrudniony był na stanowisku korespondenta zagranicznego w krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Od tego czasu, Jego reportaże (krajowe i zagraniczne), eseje i wywiady, a także wiersze, ukazują się nieprzerwanie na łamach czasopism polskich i światowych (m.in. *The New Yorker, Time, Frankfurter Allgemeine Zeitung*) oraz w postaci samoistnych książek. Opublikował ich dotąd 19 (w tym 1 album fotograficzny *Z Afryki*), a kilka następnych jest w fazie bliskiej ukończenia. 12 z nich miało tłumaczenia na 23 języki obce. I tak: 10 tytułów miało tłumaczenia na język niemiecki; 8 - na węgierski; 6 - na angielski, hiszpański, holenderski, szwedzki i włoski; 5 - na bułgarski, francuski, norweski i serbski; 4 - na czeski i duński; 3 - na japoński, perski, portugalski i turecki; 2 - na albański i hebrajski; 1 - na fiński, rumuński, słoweński, a także rosyjski. Są wśród nich arcydzieła tej miary co *Cesarz* (14 wyd. polskich i tłumaczenia na 21 języków; w tym na japoński, perski, hebrajski, turecki i albański), *Szachinszach* (10 wyd. pol. i tłum. na 13 języków; w tym na perski), *Wojna futbolowa* (10 wyd. pol. i

tłum. na 12 języków; w tym na japoński i turecki), *Imperium* (7 wyd. pol. i tłum. na 19 języków; w tym japoński, hebrajski, turecki i albański), *Heban* (4 wyd. pol. i tłum. na 12 języków; w tym na perski).
Jako visiting professor był wykładowcą uniwersytetów w Bangalore (1978), Caracas (1978) i Filadelfii (1988), a także stypendystą St. Anthony's College w Oksfordzie (1986) i DAAD w Berlinie (1994).

Jest członkiem rad redakcyjnych czasopism *Sprawy Międzynarodowe*, *Mówią wieki* i *New Perspectives Quarterly* (Los Angeles), członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, ZaiKs-u, Polskiego Pen Clubu, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego, Europejskiej Akademii Nauk i Sztuk, International Parlament of Writers, Związku Polskich Artystów Fotografików. W latach 1981-85 był wiceprzewodniczącym Komitetu Polska 2000 PAN.

Otrzymał wiele prestiżowych nagród i odznaczeń, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych, a wśród nich m. in.: Nagrodę im. B. Prusa (1975), Nagrodę Państwową II stopnia (1976), Nagrodę Pen Clubu im. Ksawerego Pruszyńskiego (1990), Nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych (1990), Nagrodę Alfreda Jurzykowskiego w USA (1994), Nagrodę Niemieckich Wydawców i księgarzy (1994), Nagrodę Prix d'Astrolabe we Francji (1995), Nagrodę Fundacji Turzańskich w Kanadzie (1996), Nagrodę Pen Clubu im. Jana Parandowskiego (1996), Nagrodę Odry (1997), Nagrodę Instytutu Józefa Piłsudskiego im. Josepha Conrada w USA (1997), Nagrodę Hanzeatycką im. J. W. Goethego w Niemczech (1999), Nagrodę Miast Partnerskich Toruń-Getynga im. S. B. Lindego (1999), Nagrodę Sezonu Wydawniczego Ikar 99, Nagrodę Stowarzyszenia Polskich Wydawców i Księgarzy (1999), Nagrodę Międzynarodową Viareggio we Włoszech (2000), Nagrodę Ruchu Oporu miasta Omegna we Włoszech (2000), Nagrodę Creola we Włoszech (2000). Jest kawalerem Orderu Odrodzenia Polski (1974). Ma żonę Alicję i córkę Zofię. Mieszka w Warszawie.

Osiągnięcia naukowe i zasługi Ryszarda Kapuścińskiego przedstawił profesor Jan Miodek

Pogranicze, napisał Józef Tischner, dziwne rzeczy wyczynia z człowiekiem. Może go zawężać albo poszerzać: *„Żyjąc na granicy, można się stać człowiekiem ciasnym, zapatrzonym tylko w siebie samego. Ale będąc człowiekiem pogranicza, można się także poszerzyć, można mieć szerokie horyzonty. Można powiedzieć tak: kto głupi, a postawi się go blisko granicy, to zostanie jeszcze głupszy, a kto mądry i stanie blisko granicy, ten zobaczy wielkie horyzonty i wielki świat"*.

Inny filozof - Jan A. Kłoczowski - powiedział niedawno, że *„mądry jest ten, kto posiada słowo i potrafi nim obdarować człowieka w chwili zabłąkania czy zagubienia drogi"*.
Człowiekiem pogranicza, przy ujściu Piny do Prypeci - w Pińsku - urodzonym, jest Ryszard Kapuściński. A że od najmłodszych lat posiadł dar operowania słowem (już jako osiemnastolatek pracował w redakcji „Sztandaru Młodych"), i to słowem diagnozującym rzeczywistość i wskazującym ludziom ścieżki po niej biegnące, stał się dla współczesnych - w Polsce i daleko poza nią - mędrcem, filozofem, duchowym przewodnikiem, autorytetem, nauczycielem.

Jak żyć? Jaki będzie świat w XXI wieku? - pytają go ludzie zwyczajni, profesorowie najznakomitszych uniwersytetów i koronowane głowy. A ponieważ zobaczył on - człowiek pogranicza - wielkie horyzonty i wielki świat, jego odpowiedziom i jego prognozom się ufa, przyjmuje się je jak zobowiązanie, zadanie do wykonania (*„Gdyby Kapuścińskiego słuchało jeszcze więcej ludzi, wszystkim nam żyłoby się lepiej. I bylibyśmy mądrzejsi"* - powiedział mi ktoś przed paroma dniami zupełnie spontanicznie). Zaiste, tylko nielicznym i wybranym udaje się taki status społeczny i intelektualny osiągnąć. Zaiste, pogranicze dziwne rzeczy z człowiekiem wyczynia.

Ruszył więc nasz doktor honoris causa z Pińska w Polskę i w świat (*„O każdej drodze lubię myśleć, że jest ona drogą bez końca, że biegnie dookoła świata. A wzięło się to stąd, że z mojego Pińska można było łódką dotrzeć do wszystkich oceanów. Wyruszając z małego, drewnianego Pińska, można opłynąć cały świat"* - wyznaje w *Lapidariach*). Z jego dziennikarskich wojaży, liczących setki tysięcy kilometrów, rodziły się książki, którym - gdybym miał im nadać nazwę gatunkową - przypisałbym najchętniej miano reportaży filozoficznych, a których wzorcową, syntetyczną postacią są w ostatnich latach kolejne tomy przywołanych już *Lapidariów* (niech mnie znów wspierają wynurzenia autora: *„Słabość dyskusji o gatunkach literackich. Że traktuje się je statycznie, jako formy niezmienne. Tymczasem gatunki przechodzą ewolucję, zmieniają się"*; *„Skoro reportaż - w przeciwieństwie do literatury - pozbawia rzeczywistość wszelkich ozdób, jego nauki są i winny być bardziej znaczące. I skoro dociera do milionów nietkniętych przez literaturę, ma możliwości nieporównanie większe"*).

Budowa i tok myślowy wszystkich tych tekstów prowadzą prawie zawsze od szczegółów, przedstawionych z iście fotograficzną precyzją (w tym kontekście nie dziwią mnie zupełnie także fotoreporterskie fascynacje i dokonania Ryszarda Kapuścińskiego), do uogólniających sądów - kulturowych, cywilizacyjnych, socjologicznych, historiozoficznych.

Te pierwsze - budzą podziw dla umiejętności pochylenia się nad losem konkretnego człowieka, dla niezwykłego daru dostrzeżenia istotnego szczegółu w migotliwym pejzażu otaczających nas rzeczy i zjawisk. Czy na przykład opis funkcji afrykańskiego drzewa, synonimu życia na tamtym kontynencie, nie dał mi więcej niż lata nauki geografii w szkole i kilkadziesiąt przeczytanych książek? Czy nie dopiero ten opis nauczył mnie Afryki?

Te drugie - owe uogólniające sądy - uczyniły z Kapuścińskiego autora o uniwersalnej sile oddziaływania, przełamującego bariery niemożności wyjścia z kręgu spraw polskich, partykularnych, co bynajmniej nie oznacza, że nie jest on także czujnym obserwatorem i komentatorem naszej historii. Wystarczy w tym momencie, na potwierdzenie tej konstatacji, przywołać jego słynną i przenikliwą wypowiedź z pamiętnego roku 1980, w której stwierdził, że na polskim Wybrzeżu rozegrała się w sierpniu przede wszystkim batalia o język, o nasz polski język, o przywrócenie mu godności i społecznego szacunku.

A tworzywem językowym włada nasz autor z mistrzostwem i talentem wyjątkowym. Opisywanej prozie życia potrafi przydać kolorów i blasków choćby przez użycie poetyckiego, dostojnego archaizmu - jak na przykład we fragmencie *Hebanu*: *„Ogłuszony tą muzyką zaranną, idę pustymi ulicami zmarznięty i głodny na dworzec autobusowy"*.
Jeden akapit nasyca nieraz taką dozą stylistycznej ekspresji, że dzięki niej opisywana rzeczywistość staje się rzeczywistością oswojoną, poznaną. Przywołajmy początek *Hebanu* - ze wspaniale użytymi powtórzeniami: *„Przede wszystkim rzuca się w oczy światło. Wszędzie - światło. Wszędzie - jasno. Wszędzie - słońce. Jeszcze wczoraj ociekający deszczem, jesienny Londyn. Ociekający deszczem samolot. Zimny wiatr i ciemność. A tu od rana całe lotnisko w słońcu, my wszyscy - w słońcu"*. I znów zapytam jak stary belfer: czy lekcji o Afryce nie

powinno się zasilać takimi fragmentami?!

O samym tworzywie językowym i zjawiskach międzyludzkiej komunikacji pisze zresztą Ryszard Kapuściński nader często, a jego przemyślenia w tej materii mają charakter uczonych wywodów teoretycznoliterackich i jakże przejmujących prognoz: „Język mówiony czy pisany ogranicza i krępuje choćby przez swoją dosłowność, przez natychmiastową i prostą sprawdzalność. Stąd w świecie formy muzyka i malarstwo z reguły wyprzedzają literaturę"; „Słowa staniały. Rozmnożyły się, ale straciły na wartości. Są wszędzie. Jest ich za dużo. Mrowią się, kłębią, dręczą jak chmary natarczywych much. Ogłuszają. Tęsknimy więc za ciszą. Za milczeniem. Za wędrówką przez pola. Przez łąki. Przez las, który szumi, ale nie ględzi, nie plecie, nie tokuje"; „Ujemny wpływ telewizji na literaturę polega nawet nie na tym, że ludzie przestali czytać książki (bo przecież czytają!), ale na tym, że czytają źle, że śledzą tylko akcję, intrygę, że przelatują, kartkują stronice, skaczą po łebkach. Jakie są korzyści takiego czytania? Co z niego zostanie?"; *„Historia ludzkości zaczęła się od obrazków (rysunki naskalne w Australii, w Altamirze, w Lascaux, na Saharze) i kończy się obrazkami (telewizja, internet). Wnet się okaże, że pismo literowe, druk i książka były krótkim epizodem w historii kultury"*. Trudno też nie zauważyć, że mają one często aforystyczną formę: *„Sztuka jest arystokratyczna. Kultura może być masowa, sztuka - nigdy. Sztuka - to arystokracja kultury"; „W jednym księgarnie upodabniają się coraz bardziej do piekarń: chcą mieć tylko świeży towar"; „Fanatycy to ludzie pozbawieni słuchu"; „Durnie wiedzą, że są większością, że mają przewagę, że panują"*.

Jak widać, nasz autor bywa i bezlitosny w słowach. Jest taki, gdy tylko spotyka się z przejawami szowinizmu, nietolerancji, ksenofobii.

Ale ostatecznie - wierzy w człowieka, upominając się zawsze o jego godność. Powtarza, że *„choć pojęcie sumienia jest specyficzne dla kultury judeochrześcijańskiej, wrażliwość ta jest wspólna dla wszystkich ludzi"*. Bo nie ma ludzi, ras lepszych i gorszych - tak jak nie ma kultur lepszych i gorszych. To my, ludzie biali, traktowaliśmy często w przeszłości resztę świata jak miejsca bez kultury i prawa, *„robiliśmy wszystko, aby dzikusi znali swoje miejsce"* (zwracam uwagę na znamienny szczegół fleksyjny: decydując się na postać *dzikusi*, Kapuściński użył osobowej końcówki -i, a nie zwyczajowo rzeczowej końcówki -y).

A wiek XXI - ma nadzieję pisarz - *„będzie wiekiem wielokulturowym, a wielokulturowość obejmie nie tylko całą planetę, ale też poszczególne kraje z osobna. Musi się ona tworzyć również na gruncie pojedynczych społeczeństw, narodów i państw, często bardzo zróżnicowanych wewnętrznie. Stoimy więc wobec potrzeby stworzenia nowej definicji narodu jako wspólnoty wielokulturowej, wieloetnicznej. Chodzi o podstawową zasadę demokracji: przyznanie wszystkim obywatelom zamieszkującym obszar danego państwa równych praw do zachowania swojego języka, własnej kultury itd. i do uważania się za członków jednego narodu"*.

A co będzie ze światem po 11 września? - Ryszard Kapuściński pokłada nadzieję - mimo wszystko - w Europie (w czym podobny jest do innego doktora honoris causa naszej uczelni - Vaclava Havla): *„Siłą myśli europejskiej była zawsze zdolność do samokrytyki. W tradycji europejskiej każdy wielki kryzys wyzwalał głęboką refleksję samokrytyczną. Jeżeli na taką myśl nie zdobędzie się ona dzisiaj, współczesny kryzys będzie miał długotrwałe i fatalne następstwa"*.

Musimy zatem na nowo przemyśleć świat. Bo proces globalizacji i tworzenia się społeczeństwa planetarnego jest nieodwracalny! *„Więc albo zaczniemy się nienawidzić, zwalczać, tępić, postrzegać innego jako wroga naszej kultury czy religii, albo zaczniemy szukać zrozumienia i wzajemnego poznania. Przecież 99 procent konfliktów na świecie bierze się ze wzajemnej nieznajomości!"*.

We wszystkich tych rozważaniach Ryszard Kapuściński nie zapomina o swoim pierwszym zawodowym powołaniu - dziennikarskim. Mówił też o nim za każdym razem do wrocławskich studentów dziennikarstwa, gdy przybywał do naszego polonistycznego instytutu. Uświadamiał im, że dziennikarz musi mieć w sobie poczucie misji, a misja to coś takiego, czego owoce wychodzą poza nas samych. Prawdziwy dziennikarz traktuje swój zawód jako sposób życia, jako część tożsamości. Owszem, on się utożsamia ze swoim zawodem! On ma w sobie judymową pasję, a przede wszystkim, i to Ryszard Kapuściński podkreślał szczególnie, etyczną nadwyżkę. Tak, etyczną nadwyżkę.

Rozwinąłem tu parę myśli, które syntetycznie wyraziłem w formule umieszczonej na dyplomie doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego: *Ryszardowi Kapuścińskiemu - wielkiemu polskiemu pisarzowi, dziennikarzowi, podróżnikowi i reporterowi, mistrzowi słowa, humaniście i filozofowi, za przenikliwe opisywanie świata i jego złożoności, za dawanie świadectwa powikłanym losom ludzi, za ciągłe pochylanie się nad ich wielkością i nędzą, za miłość do nich, za naukę otwartości, tolerancji i szacunku do wszystkich kultur, za czujne diagnozowanie i prognozowanie nadziei i niebezpieczeństw, jakie niesie cywilizacja, za troskę o etos zawodu dziennikarskiego, za dokonania, które sprawiły, że stał się dla ludzi pióra i czytelników na wszystkich kontynentach autorytetem literackim i etycznym.*

Wykład dhc UWr. Ryszarda Kapuścińskiego

Chciałbym najpierw podziękować Senatowi Uniwersytetu Wrocławskiego za nadanie mi tytułu doktora honoris causa tej szanownej uczelni. Wiadomość o tym zaszczytnym wyróżnieniu przyjąłem z ogromnym wzruszeniem i głęboką wdzięcznością. Dziękuję przede wszystkim Jego Magnificencji Rektorowi prof.dr. hab. Romualdowi Gellesowi i członkom Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego za to, że podejmując tę uchwałę zaprosili mnie tym samym do swojej rodziny akademickiej, a pośrednio także do społeczności Wrocławia i Dolnego Śląska. Jest to dla mnie wielki zaszczyt, źródło szczerej satysfakcji, radości i dumy.

Dziękuję jednocześnie Radzie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego i Dziekanowi Wydziału prof.dr. hab. Władysławowi Dynakowi za Ich inicjatywę wysunięcia wniosku i przyznanie mi tytułu doktora honoris causa i przeprowadzenie odpowiadającego tej inicjatywie przewodu.

Dziękuję również mojemu Promotorowi - Dyrektorowi Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego - prof.dr. hab. Janowi Miodkowi, a także Recenzentom - prof.dr. hab. Jerzemu Jarzębskiemu z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i prof.dr. hab. Januszowi Kryszakowi, Dyrektorowi Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu za ich wielki wysiłek i życzliwe opinie wyrażone w przedstawionych recenzjach.

Dziękuję wszystkim Państwu za przybycie i udział w tej niezmiernie ważnej dla mnie uroczystości.

Dawno, bo gdzieś w końcu lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku kupiłem książkę, której tytuł mnie zainteresował - "Spotkania wrocławskie" /pochodzę z Kresów, a Wrocław był wówczas uważany za stolicę kresowych przesiedleńców/. Autor książki - Tadeusz Mikulski pisał we wstępie, że przyjechał do Wrocławia w końcu 1945 roku „do pracy uniwersyteckiej". Myślałem więc, że będzie to opowieść o początkach powojennego Wrocławia, do którego jeszcze jako nastolatek wyprawiłem się wraz z kolegą, żeby zobaczyć, jak wygląda miasto, o którym mówiono, że zrównane z ziemią, jest już tylko widmem, fantomem, marą. W istocie, Wrocław był wówczas wielkim spiętrzeniem posępnych ruin, jakąś zastygłą erupcją zdruzgotanych cegieł i kamieni. „Wrocław - notował świeżo tam właśnie osiadły światowej sławy matematyk - Hugo Steinhaus - to na placu Grunwaldzkim nieustanna bitwa pod Grunwaldem. Z jednej strony tysiące łapserdaków w butach z cholewami, obarczonych plecakami, kanciarze, szabrownicy, rozwłóczeni żołnierze, Sowiety, Żydzi, paniusie skromnie spekulujące i pospolici złodzieje, a z drugiej - Niemcy z białymi opaskami, Niemki w spodniach wlokące jakieś wózki, manatki, tłumoczki; mówią wolapikiem, szachrują, oglądają, oddają, wracają, pakują i popychają się, największa kupa dziadów na najwięk-

szej kupie cegieł i rumowisk w Europie".

Myślałem, że "Spotkania wrocławskie" będą relacją w takim właśnie steinhausowskim stylu, tymczasem już na pierwszych stronach przeczytałem o tym, jak Stanisław Konarski, zatrzymał się w 1735 roku we Wrocławiu, aby spotkać się ze stronnikami króla Stanisława Leszczyńskiego, w którego imieniu właśnie posłował do Paryża. A zaraz potem, w następnym rozdziale przeczytałem, jak dotarł do Wrocławia Józef Wybicki, a za nim - Stanisław Staszic. Jak przyjeżdża tu schorowany już i cierpiący Hugo Kołłataj, jak chodzi i podziwia architekturę miasta nasz wielki podróżnik, działacz i kronikarz owego czasu - Julian Ursyn Niemcewicz.

Wrocław był miastem, które dla naszych twórców stanowiło bramę do Europy, co wówczas, w dużym stopniu oznaczało - bramę w świat.

Pamiętam, że nie mogłem się od tej książki oderwać. Myślałem o jej autorze, o idei wówczas mu przyświecającej. Kiedy profesor Mikulski przyjechał do Wrocławia miał zaledwie 36 lat. W warunkach skrajnego niedostatku i braku rzeczy najbardziej podstawowych zaczyna organizować tutejszą polonistykę. Ale nie poprzestaje na tym. Chwile wolne przesiaduje w archiwach, spędza w bibliotekach szukając w książkach, w zapiskach, w starych gazetach, śladów polskiej obecności w tym mieście, ściślej - obecności ludzi naszej literatury, którzy we Wrocławiu kiedyś przebywali, czasem wpadając tu tylko na jedną noc - jak Władysław Syrokomla, czy nawet na kilka godzin - jak Teodor Tomasz Jeż. Mikulski wszystko to uważnie wyśledzi i skrupulatnie opisze. I to, że Fryderyk Skarbek mieszkał w gospodzie "Pod Złotym Berłem" i to, że dla Antoniego Odyńca najmilszym zajęciem we Wrocławiu było „patrzeć na kobiety".

Ze szczególną satysfakcją pisze Tadeusz Mikulski o tym, że Słowacki, Kraszewski i Kasprowicz wspominali swoje pobyty we Wrocławiu z sympatią i sentymentem. Życzliwy i aprobujący ton, kiedy o tym mówi, jest bardzo wymowny. Przecież Mikulski pisał to wówczas, kiedy sam ledwie we Wrocławiu zamieszkał, a jednak umiał tak momentalnie utożsamić się z miastem, tak od razu poczuć się jego cząstką, że już pisząc o rodakach, którzy przed nim czuli się tu wygodnie i swojsko, od razu darzył ich za to wdzięcznością.

Zwykle człowiek, którego los rzucił w nowe, nieznane miejsce długo czuje się w nim niepewnie i obco. Trzeba wielu lat, aby się z nim związał i zżył. Często zresztą ta symbioza nie następuje nigdy, poczucie obcości pozostaje dojmujące i trwałe; obcości, a nawet - wrogości.

Postawa Tadeusza Mikulskiego jest tego zupełnym przeciwieństwem. Jest dowodem, że miejsce jeszcze wczoraj nieznane, w dodatku ziejące ruiną i okryte zgliszczami, może niemal w oka mgnieniu stać się nam bliskie, ważne i drogie, pod jednym wszelako warunkiem - że dojrzymy w nim dla siebie szansę. Dojrzymy obietnicę czegoś poszukiwanego, godziwego i lepszego.

Tadeusz Mikulski, Hugo Steinhaus i inni pionierzy wrocławscy zostawili nam niezmiernie pouczającą i cenną wskazówkę. Bo żyjemy w wieku ogromnych, nieustających migracji, wielkich wędrówek. Miliony chronią się przed głodem i wojną. miliony uciekają przed nienawiścią sąsiadów, albo grozą nadciągającej zarazy. Dziesiątki milionów wędrują w poszukiwaniu lepszego życia, w nadziei znalezienia pracy, szkoły dla dzieci, wody nadającej się do picia. Przed nimi wszystkimi stoi problem znalezienia nowego miejsca na ziemi, a następnie przekształcenia go w swój dom.

Kiedyś widziałem w Nowym Jorku wystawę notatników z podróży Pabla Picassa. Miał on zwyczaj, pobyt w jakimś nowym hotelu, zaczynać od rysowania tego, co widział przez okno pokoju - sąsiednich domów, dachów, drzew. Tak poznawał nowe miejsce i nawiązywał z nim kontakt, tak je na swój sposób oswajał.

Tadeusz Mikulski zaczyna oswajać swoje nowe miasto od szukania w jego przeszłości polskich śladów literackich. Jest przecież historykiem literatury i wie, że nasza literatura rozwijała się od wieków w sytuacji diaspory, emigracji, podróży, że jej twórcy żyli w Polsce, ale i we Francji, w Anglii, ale i na Bliskim Wschodzie, w Europie, ale i w Ameryce.

Musieli więc być również we Wrocławiu!

I właśnie "Spotkania wrocławskie" są świetnie napisanym dokumentem potwierdzającym to przypuszczenie ich autora. Wysiłek i serce, jakie włożył Tadeusz Mikulski w swój projekt, mówi jedno - gdziekolwiek jesteś, staraj się nawiązać więź z tym miejscem i odnaleźć w nim to, co może was połączyć. A także uczyń coś dla niego, a ono na pewno odpłaci się sowicie.

Ta relacja między człowiekiem, a jego miejscem na ziemi nabiera szczególnej wagi dziś, kiedy tak bardzo zachwiane zostały kryteria i normy tożsamości. Skąd pochodzimy? Kim jesteśmy? Do kogo możemy się odwołać? Wielu ludzi z trudem znajduje odpowiedź na te pytania. Tymczasem człowiek o zachwianym poczuciu tożsamości, to człowiek osłabiony, zagubiony w labiryncie współczesnego świata. A świat ten, przez swoją rosnącą złożoność, rosnące tempo, rosnącą niepewność, jeszcze bardziej pogłębia, nękającą ludzi dezorientację i osamotnienie.

Dlatego tak bliskim i drogim człowiekowi jest ten skrawek ziemi, który Stanisław Ossowski nazwał kiedyś „prywatną ojczyzną", a później Stanisław Vincenz - „małą ojczyzną". Zwykle chodzi o miejsce, w którym przeżyliśmy dzieciństwo. Z nim związane są nasze pierwsze doświadczenia, tam zaczynało kształtować się nasze rozumienie i odczuwanie świata. To zakątek, którego wspomnienie napełnia nas poczuciem ciepła i bezpieczeństwa, a którego pamięć umacnia w nas świadomość tego że jesteśmy - i jako odrębne jednostki, i jako członkowie jednorodnej wspólnoty. Właśnie pamięć jest tą materią, tym żywym wiązaniem łączącym społeczność każdej małej ojczyzny. Bez owego spoiwa istnienie takiej społeczności jest zwyczajnie niemożliwe.

Tadeusz Mikulski musiał mieć tego świadomość. I dlatego od swoich pierwszych dni wrocławskich oddaje się - poprzez gromadzenie i przypominanie faktów, poprzez tworzenie narracji historyczno-literackiej - kształtowaniu i rozwijaniu pamięci, a więc nie dającej się niczym zastąpić skarbnicy, dzięki której mogła dopiero powstać nowa społeczność Wrocławia, Dolnego Śląska, Południowo-Zachodniej Polski.

Pamięć jest niezbędnym składnikiem małej ojczyzny. Pozwala nam zachować ją we wspomnieniu, nawet jeżeli utracimy z nią kontakt bezpośredni. Tak długo jak żyjemy i gdziekolwiek jesteśmy, pozostaje ona cząstką naszej tożsamości, naszym znakiem identyfikacyjnym. Ma to szczególną wartość dziś, bowiem dla wielu ludzi ich miasto, ich region, ich mała ojczyzna stanowią tarczę, niszę, pożądaną osłonę przeciw gwałtownym postępom niwelującej wszystko globalizacji. Jako że ludziom potrzebna jest świadomość, że mogą mieć na coś wpływ, a tego przekonania pozbawiają ich gigantyczne, przytłaczające siły uniformizacji.

Kiedyś człowiek żył w małych grupach. Wykopaliska archeologiczne wskazują, że były to komuny liczące 30-50 członków. Istniały one osobno, oddzielone niezmierzonymi przestrzeniami. Często gromady te nigdy się nie spotykały i można było spędzić życie w swoim klanie w przekonaniu, że znało się wszystkich ludzi na świecie, a także i cały świat, bo kończył się on na granicy, do której sięgał wzrok człowieka. Od tego czasu postęp oznaczał i dalej oznacza - coraz większe uwikłania człowieka w złożoną sieć powiązań i zależności, których tajników nie jest on nawet w stanie przeniknąć.

Człowiek współczesny, a więc i każdy z nas, żyje jednocześnie w czterech przenikających się zresztą światach społeczno-kulturowych:

- pierwszym jest nasze bliskie otoczenie, nasza okolica, a więc obszar, który możemy codziennie poznawać i doświadczać - zamieszkana i przeżywana przez nas mała, prywatna ojczyzna;
- drugim jest nasz kraj, nasza wielka ojczyzna, nasze państwo, z którym utożsamiamy się jako patrioci i obywatele;
- trzecim jest kontynent, na którym żyjemy i określająca jego tożsamość - kultura, tradycja i wartości, w tym wypadku, będzie to Europa;
- czwartym jest nasza, podlegająca intensywnym procesom globalizacji planeta, ziemia zamieszkała dziś przez sześć miliardów ludzi wszelkich ras i religii, najprzeróżniejszych interesów, przekonań i oczekiwań.

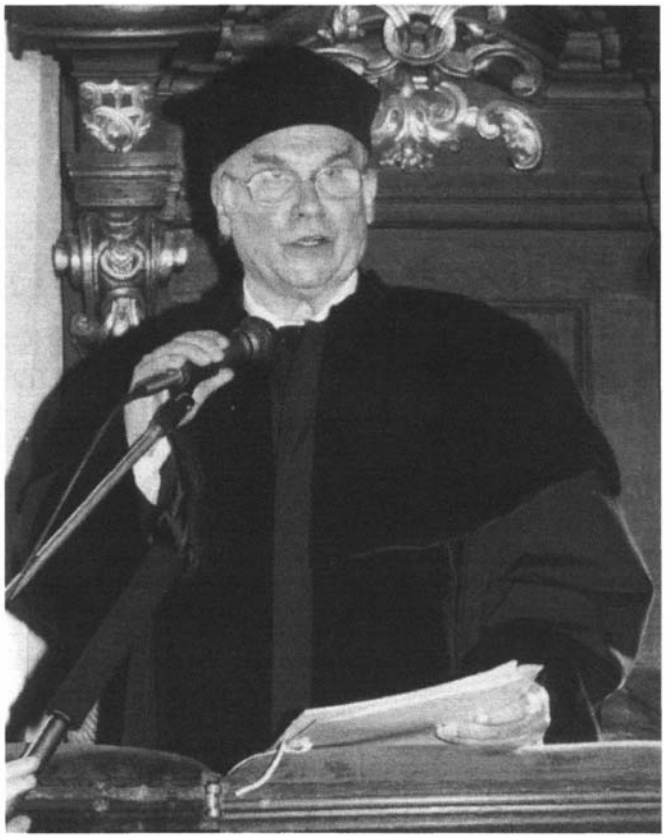

Ludzie często nie są świadomi, że w epoce, w której żyjemy, na nasz los, wpływa nie każdy z tych światów osobno, ale - oddziałują nań jednocześnie, owe cztery światy łącznie. Niezrozumienie tego podstawowego dziś prawa jest przyczyną zabłąkania i frustracji wielu z naszych współczesnych.

Jako Europejczycy uczestniczymy obecnie w dwóch wielkich i trudnych procesach historycznych.

Pierwszy - dotyczy miejsca Europy w przyszłym, wielokulturowym świecie. Przez ostatnich pięćset lat, Europa dominowała nad światem nie tylko politycznie i ekonomicznie. Również jej kultura i prawa - stanowiły wzorce, normę i kryterium dla reszty świata. Coś zbliżało się do standardów europejskich, albo - przeciwnie, było od nich odległe, według tej zasady oceniano wartość innych kultur, ich stopień rozwoju i doskonałości.

Ale w drugiej połowie XX wieku zaczęła się epoka dekolonizacji, a wraz z nią budzenie się innych, nieeuropejskich kultur. Te ostatnie, dzięki temu, że świat stał się bardziej otwarty i bliższy demokracji, a komunikacja łatwiejsza, przeżywają okres awansu i prężności, któremu towarzyszy poczucie rosnącej dumy i przekonanie o wysokich wartościach własnych. Powstaje więc świat wielokulturowy, w którym kultura europejska zaczyna tracić swoją unikalną i dominującą pozycję. Będzie ona musiała znaleźć nowe miejsce, w licznej rodzinie innych kultur.

To zewnętrzne wyzwanie stojące przed Europą. Ale jednocześnie przechodzi ona trudny okres wewnętrznych, strukturalnych przemian, związanych z kryzysem instytucji tak przecież bardzo europejskiej, tu, na tym kontynencie zrodzonej, a mianowicie - państwa narodowego. Kryzys ten zaoszczył się szczególnie po zakończeniu zimnej wojny, a wiec w ostatnich latach. W Europie Wschodniej i Południowej doszło do rozpadu jednych i powstania innych, liczniejszych państw. Nawet w stabilnej Europie Zachodniej szereg krajów - choćby Hiszpania, Belgia, czy Włochy są pod działaniem sił odśrodkowych, osłabiających ich wewnętrzną spójność. W wielu krajach liczne grupy etniczne domagają się lepszego miejsca przy ogólnonarodowym okrągłym stole. Państwo narodowe, choć nadal ważne i żywotne, jest jednak ciągle osłabiane - odgórnie przez wszelkie ponadnarodowe siły i instytucje świata globalnego, a oddolnie - przez różne mikronacjonalizmy, etniczne fanatyzmy, zaściankowe fobie.

Nie dziw, że wielu myślicieli europejskich sugerowało od jakiegoś czasu, aby w tej sytuacji osłabienia centrów i hierarchii, rozchwiania stabilnych układów i niepodważalnych ongiś wartości - człowiek tworzył dla siebie miejsce, na miarę swoich możliwości i wyobraźni, sił i potrzeb. Ich zdaniem, takim najbardziej ludzkim wymiarem wydaje się być skala małej ojczyzny. Za nią opowiadała się Simone Weil w swoim żarliwym eseju "Zakorzenienie", nazywając brak takiego zakorzenienia „śmiertelną chorobą" człowieka. Do tworzenia takiej Europy - Europy Regionów nawoływał w swoim "Liście otwartym do Europejczyków" Denis de Rougemont.

Ale mała ojczyzna, jeśli panuje w niej duch ksenofobii, nieufność i lęk przed światem, brak woli, aby podjąć wyzwania współczesności - będzie tworem słabym i drugorzędnym, marginalnym, martwym zastoiskiem. Prawdziwą bowiem siłą małej ojczyzny, źródłem jej dynamiki i bogactwa jest otwarcie na świat, na sąsiadów, na innych, jest duch wymiany i wspólnoty. W którym kierunku pójdą małe ojczyzny Europy?

Żyjemy dziś w świecie, w którym nic nie jest dane raz na zawsze. Musimy stale czynić wysiłek odnowy, stale wszystko renegocjować, poruszając się wśród nieskończonej ilości zmiennych i niewiadomych. Materia świata bywa niepewna i krucha, a jego duch skryty i nieprzewidywalny.

Dlatego tym bardziej cenne jest wszystko, co przynosi nam radość, każdy gest i dar dobrych ludzi, sama ich obecność.

Osobiście doświadczyłem tego dzisiaj w sposób szczególnie serdeczny i dla mnie niezapomniany !

Święto Nauki Wrocławskiej i Święto Uniwersytetu Wrocławskiego

Pod Pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich i pod tablicą upamiętniającą Profesorów Krakowskich więzionych we Wrocławiu w 1939 r.

Honorowi goście w UWr JEm. ks. kard. Henryk Gulbinowicz i wojewoda dolnośląski Ryszard Nawrat

Prof. Stanisław Dąbrowski odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali udekorowani (od lewej) dr Leonard Smołka, prof. Teresa Łoś-Nowak, prof. Janina Skrzypiec-Legendziewicz i prof. Henryk Dziurla

Złotym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni m.in. (od lewej) prof. Jacek Otlewski, prof. Bogusław Banaszak, prof. Wiesław Bokajło, prof. Arkadiusz Kozubek

Medalem Komisji Edukacji Narodowej zostali udekorowani m.in. (od lewej) prof.Janusz Kupczak, prof. Zdzisław Latajka, prof. Hubert Kołodziej, mgr Michał Kuczyński

Mgr Paweł Woźny odbiera dyplom nagrody Procter & Gamble dla najlepszych absolwentów uczelni wyższych - w środku Małgorzata Meyer, reprezentująca Fundatora nagrody

Ryszard Kapuściński, dhc UWr., z JM Rektorem prof. Romualdem Gellesem i promotorem prof. Janem Miodkiem

Odznaczenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji odebrali (od lewej) mgr Marek Kornatowski, mgr Andrzej Jaroszek, dr hab. Włodzimerz Gromski, dr Mieczysław Cenin, prof. Marek Bojarski

Otwarte posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola

Słowo wstępne wygłosił przewodniczący Kolegium Rektorów, profesor Romuald Gelles, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego

Otwieram uroczyste posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola w Dniu Święta Nauki Wrocławskiej.

Corocznie 15 listopada w rocznicę pierwszego wykładu w powojennym Wrocławiu składamy wiązankę kwiatów pod Pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich, a także od trzech lat, pod tablicą upamiętniającą aresztowanie i uwięzienie, także we Wrocławiu, profesorów krakowskich.

W ten sposób dajemy wyraz poczucia więzi ze środowiskiem akademickim Lwowa i Krakowa, z całym polskim środowiskiem akademickim, a także wyraz pamięci o tych tragicznych wydarzeniach sprzed lat oraz hołdu pomordowanym i prześladowanym uczonym.

W dniu tym gromadzimy się również w Auli Uniwersyteckiej, aby uczestniczyć w uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych i resortowych naszym kolegom z uczelni wrocławskich, a także przekazania dorocznej nagrody Kolegium Rektorów.

Zanim jednakże przystąpimy do realizacji programu zapowiedzianego w zaproszeniach proszę o uczczenie pamięci zmarłego przed kilkoma dniami prof. Andrzeja Baborskiego, wybitnego uczonego i nauczyciela akademickiego, wieloletniego rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu i członka Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola.

Dwa lata temu z tego miejsca Pan Rektor Baborski wygłaszał laudację Profesorowi Dudkowi, laureatowi nagrody rektorów w 1999 roku.

Proszę Pana Senatora RP, Rektora Akademii Ekonomicznej, prof. Mariana Nogę o zabranie głosu, o kilka słów wspomnień o zmarłym rektorze!

Wspomnienie zmarłego prof. Andrzeja Baborskiego przez rektora Akademii Ekonomicznej prof. Mariana Nogę

Szanowni Państwo!

Wczoraj na Cmentarzu Grabiszyńskim towarzyszyliśmy w ostatniej drodze prof. Andrzejowi Baborskiemu, który zmarł 10 listopada tego roku. Na wieczną wartę odprowadziliśmy przyjaciela, kolegę, wychowawcę całej rzeszy studentów i uczonego. Prof. Andrzej Baborski urodził się 19 marca 1936 roku w

Piekarach Śląskich. Szkołę podstawową i średnią ukończył na Górnym Śląsku, a w 1953 roku podjął studia na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej, którą ukończył w 1959 roku. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę na Politechnice Wrocławskiej, gdzie uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych w 1970 roku. Od 1971 roku pracował w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, gdzie uzyskiwał kolejne stopnie naukowe, w 1980 roku doktora habilitowanego, w 1990 roku tytuł doktora ekonomii, zaś w 1993 roku stanowisko profesora zwyczajnego. Od kilku lat pełnił w naszej uczelni funkcję kierownika Katedry Systemów Sztucznej Inteligencji. W latach 1990-93 pełnił funkcję prorektora ds. współpracy z zagranicą, w latach 1993-99, a więc dwie kadencje był rektorem Akademii Ekonomicznej i jednocześnie członkiem Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, był współzałożycielem Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i pierwszym przewodniczącym Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych, bardzo często reprezentował KRASP poza granicami naszego kraju. Współtworzył Uniwersytet Międzynarodowy w Zittau, gdzie przez pewien okres był przewodniczącym Rady Naukowej tej uczelni, czyli przewodniczącym senatu. Profesor Andrzej Baborski jest autorem i współautorem 83 publikacji naukowych, w tym 12 publikacji zwartych. W ciągu swojej kariery naukowej napisał 65 różnych recenzji naukowych. Wypromował 12 doktorów nauk ekonomicznych, w tym pięciu z zagranicy. W swojej pracy naukowej zajmował się cybernetyką ekonomiczną, ekonometrią, programowaniem komputerowym, informatyką ekonomiczną, systemami ekspertowymi i ostatnio systemami sztucznej inteligencji. W swojej działalności jako rektor i prorektor Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu szczególne zasługi wniósł w rozwój współpracy z zagranicą, znał 9 języków obcych, jego inwencja pozwoliła nam obecnie intensywnie utrzymywać kontakty z 20 ośrodkami zagranicznymi. W bieżącej kadencji Rady Miejskiej Miasta Wrocławia był radnym i przewodniczącym Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury. W latach 1990-91 był członkiem zespołu ekspertów i doradców NSZZ Solidarność Dolny Śląsk, był pierwszym Przewodniczącym NSZZ Solidarność w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. W latach 1991-2000 był członkiem Rady Kuratorów Fundacji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Był członkiem Amerykańskiego Stowarzyszenia Sztucznej Inteligencji, Komitetu Statystyki Ekonomicznej PAN-u, Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej, które założył i którego był do dzisiaj aktualnym prezesem. Był członkiem Unii Wolności. Profesor Andrzej Baborski od 1991 roku należał do Międzynarodowego Stowarzyszenia Rotary International, współtworzył Klub Rotary Wrocław i w latach 1995/96 był Prezydentem tego klubu.

W 2000 r. przez wszystkich polskich rotarian został desygnowany na stanowisko gubernatora restryktu rotariańskiego 2230, obejmującego Polskę, Ukrainę i Białoruś, ale zdając sobie sprawę ze swej choroby doprowadził do wybrania na to stanowisko Andrzeja Lutka z Warszawy. Prof. Baborski był wzorem rotarianina, człowieka, który pięknie mówił o ideałach rotariańskich, które realizował w życiu.

Jan Paweł II powiedział: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, ale przez to, kim jest. Nie przez to, co posiada, lecz przez to, czym dzieli się z drugim człowiekiem." Tak myślał i postępował prof. Andrzej Baborski. Był on człowiekiem pogodnym, zawsze uśmiechniętym, chętnie opowiadającym anegdoty i wiersze. Sam pisał wiersze, które zawsze miały dużą dozę humoru i które bardzo często nadawały ciepłą barwę różnym uroczystościom. Takim go zapamiętamy, takim pozostanie w naszych sercach prof. Andrzej Baborski.

Przemówienie przewodniczacego Kolegium Rektorów prof. Romualda Gellesa przed wręczeniem Nagrody Kolegium Rektorów

Szanowni Państwo!

Od wielu już lat, od 1977 roku, z trzyletnią przerwą spowodowaną stanem wojennym w latach 1981-1983, Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, a potem od 1995 roku Wrocławia i Opola, przyznaje nagrody osobie lub osobom szczególnie zasłużonym dla wrocławskiego środowiska akademickiego, dla inteligencji tego środowiska.

Oto kilka aktualnych danych dokumentujących środowisko akademickie stolicy Dolnego Śląska, które reprezentują wrocławscy rektorzy skupieni w Kolegium Rektorów.

W tych 11 uczelniach zatrudnionych jest łącznie 13 415 osób, wśród nich samodzielnych pracowników naukowych, profesorów i doktorów habilitowanych jest 1 548. Samych profesorów tytularnych pracuje w naszych uczelniach 734.

Liczba studentów, którzy właśnie 1 października 2001 r. rozpoczęli nowy rok akademicki przekracza 120 tys. Studiują oni na 106 kierunkach studiów i 234 specjalnościach, także w 30 jednostkach zamiejscowych wrocławskich uczelni. Ta ostatnia informacja potwierdza silną więź zespalającą uczelnie z regionem dolnośląskim.

Zasada kształcenia ustawicznego realizowana jest w formie 185 studiów podyplomowych i 42 studiów doktoranckich.

Jeśli więc spojrzeć tylko od strony liczbowo-statystycznej - to obecni tu rektorzy reprezentują 135 tysięczne środowisko akademickie. Dbałość o współpracę międzyuczelnianą, o integrację tego środowiska leży na sercu wszystkim Magnificencjom.

Z wielką satysfakcją pragnę oficjalnie Państwa poinformować, iż laureatami tegorocznej nagrody rektorów są członkowie zespołu Wrocławskiej Międzyuczelnianej Fundacji PRO HOMINE na Rzecz Emerytów i Osób Niepełnosprawnych: prof. Otton Dąbrowski - prezes Fundacji, prof. Henryk Hawrylak - przewodniczący Rady Fundacji oraz pani mgr inż. Cecylia Biegańska i pani mgr inż. Anna Szczepanik.

Bardzo serdecznie Państwa witam.

Kolegium Rektorów (od lewej) prof. Marian Noga, prof. Leszek Paradowski, prof. Andrzej Mulak, prof. Jacek Radomski, gen. Ryszard Lacner, prof. Tadeusz Szulc, prof. Zdzisław Zagrobelny, prof. Jerzy Mrozik, prof. Zbigniew Horbowy

Laudacja wygłoszona laureatom Nagrody Kolegium Rektorów 2001 przez prof. Andrzeja Mulaka, Rektora Politechniki Wrocławskiej

Magnificencjo, Panie Rektorze, Przewodniczący Kolegium,
Magnificencje,
Szanowni Państwo,
a przede wszystkim Szanowni, Drodzy Laureaci Nagrody Kolegium Wyższych Uczelni Wrocławia i Opola, reprezentujący Fundację „Pro Homine" i jej dzieło,

Znane porzekadło mówi: „Nie zmarnował życia, kto wychował syna, posadził drzewo i zbudował dom". Z tych trzech warunków najtrudniej jest niewątpliwie spełnić warunek trzeci - wybudować dom. Otóż stoją przed Państwem cztery osoby, które wybudowały wielki dom, nie dla siebie, dom składający się z 152 mieszkań dla seniorów uczelni wrocławskich. Te cztery osoby nie najpotężniejszej przecież postury, mają wielki dorobek życiowy i mogły skorzystać z zasłużonego odpoczynku. Nie siedli w pantoflach w fotelach, a zabrali się za czarną, niewdzięczną pracę. Taką jest bowiem w naszym kraju działalność społeczna. Mamy w kraju takie dziwnie niesymetryczne prawa.

Prawo to nie zauważa tych, co życie przeszli z najwyższą godnością, ludzi, którzy walczyli o Polskę, budowali od podstaw wrocławskie uczelnie. Barykada kłopotów formalnych jaka została ustawiona w urzędach wydawała się wielokrotnie nie do pokonania mimo osobistych interwencji Ministra - Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa. Gotowe już dziecko nie jest też przez prawo w dostateczny sposób zabezpieczone przed ludzką pazernością. Nie będę rozwijał tego bolesnego tematu.

Idea zbudowania Ośrodka dla seniorów wyższych uczelni Wrocławia powstała w roku 1993 w Kole Emerytów NSZZ „Solidarność" przy Politechnice Wrocławskiej. Próbę realizacji projektu podjęły trzy emerytowane pracownice wydziału chemicznego Politechniki Wrocławskiej. Kredytu zaufania udzielili im rektorzy i związki zawodowe części uczelni wrocławskich. W styczniu 1994 została powołana Wrocławska Międzyuczelniana Fundacja „Pro Homine" na rzecz Emerytów i Osób Niepełnosprawnych.

Struktura organizacyjna Fundacji była następująca:

Zgromadzenie Fundatorów, w skład którego weszli jako osoby prawne rektorzy Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Wrocławskiego, Akademii Rolniczej, Akademii Medycznej, Akademii Ekonomicznej, AWF oraz przedstawiciele NSZZ „Solidarność" tych uczelni i ASP oraz ZNP Akademii Rolniczej.

Rada Fundacji, w skład której weszli przedstawiciele uczelni, a przewodniczącym został wybrany prof. Henryk Hawrylak.

Zarząd Fundacji, którego skład zmieniał się, ale prezesem od chwili zarejestrowania do dzisiaj jest prof. Otton Dąbrowski.

Komisja Rewizyjna, której przewodniczącym przez szereg lat był prof. Walenty Ostasiewicz, a obecnie prof. Jerzy Kowalski.

W roku 1996 Akademia Rolnicza i Politechnika Wrocławska ofiarowały pod budowę ośrodka działkę budowlaną przy ulicy Olszewskiego 23 na Biskupinie. W tymże roku utworzono SM „Wrzos", gdyż sama Fundacja nie mogła uzyskać kredytu z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego.

Budowę Ośrodka rozpoczęto w kwietniu 1998 roku. Całkowity koszt inwestycji miał wynieść 22,5 mln zł. Przetarg wygrała firma „Intakus" z Wrocławia. 22 maja 1998 roku wmurowano uroczyście kamień węgielny. Po pokonaniu wielu pię-

trzących się trudności organizacyjnych i finansowych budowę zakończono na początku roku 2000. Dokładnie rok temu - 15 listopada 2000 roku Ośrodek uroczyście otwarto. Poświęcił go JE ks. kardynał Henryk Gulbinowicz.

Tyle krótkie kalendarium.

Ośrodek jest piękny, położony w zacisznym miejscu. Oprócz 152 dobrze rozplanowanych mieszkań są gabinety lekarskie, apteka, stołówka, klub, prowadzone są prace nad uruchomieniem centrum rehabilitacji.

Wielką satysfakcję muszą mieć dzisiaj nasi laureaci. Dokonali dzieła wielkiego i chwalebnego (pierwszy to przypadek w polskich uczelniach). Dokonali dzieła wielkiego i chwalebnego nie w czasach burzy i naporu, ale w czasie pokoju. W kraju naszym trudno jest zrobić coś wielkiego w czasie pokoju.

Dzisiaj dziękujemy im za ich czyn. Nasi zwyczajni, niezwyczajni. Ludzie o otwartym sercu, wyobraźni, wielkiej woli działania. Cieszymy się, że jeszcze w Polsce są tacy.

Laureaci Nagrody Kolegium Rektorów 2001 (od lewej) prof. Henryk Hawrylak, mgr inż. Cecylia Biegańska, mgr inż. Anna Szczepanik, prof. Otton Dąbrowski wraz z przewodniczącym Kolegium Rektorów prof. Romualdem Gellesem

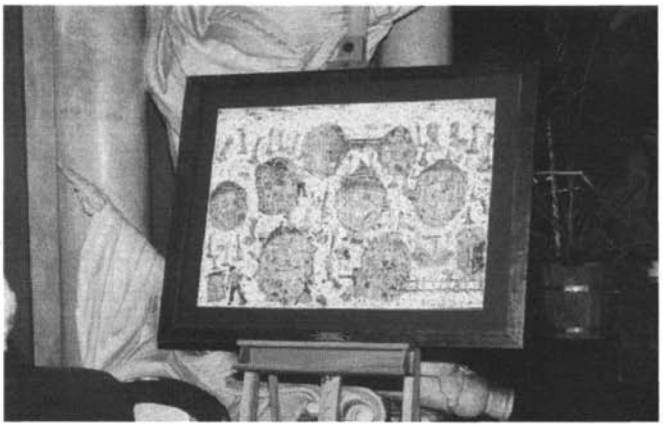

Grafika autorstwa Jacka Szewczyka - Nagroda Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola 2001 dla Fundacji "Pro Homine" na rzecz Emerytów i Osób Niepełnosprawnych

Nagrody indywidualne Kolegium Rektorów dla laureatów 2001, członków Fundacji "Pro Homine"- szkła artystyczne autorstwa prof. Zbigniewa Horbowego

Uroczystość uświetnił Żeński Chór Akademicki Uniwersytetu Wrocławskiego "Cante Ardente" pod dyrekcją Barbary Zathey

Wystąpienie prezesa Fundacji „Pro Homine", profesora Ottona Dąbrowskiego

Przewodniczący Kolegium Rektorów !

Magnificencje !

Panie i Panowie !

Niespodziewanie znaleźliśmy się tutaj na eksponowanym miejscu dzięki decyzji członków Kolegium Rektorów Wyższych Uczelni Wrocławia i Opola. Bardzo im jesteśmy za to wdzięczni i zobowiązani. Reprezentujemy Fundację „Pro Homine" na rzecz Emerytów i Osób Niepełnosprawnych wyższych uczelni Wrocławia. Pan Rektor Mulak już opowiedział o tej Fundacji, nie będę się powtarzał. Pierwszą rzeczą, którą uczyniła Fundacja to skoczyła na głęboką wodę i postanowiła wybudować Ośrodek Seniora wyższych uczelni Wrocławia. Okazało się, że nie przeceniliśmy sił, zamiar został osiągnięty. Ośrodek Seniora wyższych uczelni Wrocławia istnieje i funkcjonuje. Budynek jest stosunkowo duży, bo jego kubatura wynosi 35 tys. metrów sześciennych, a powierzchnia usługowa 9,5 tys. metrów kwadratowych. Dla tych z Państwa, którzy tam jeszcze nie byli podaję jego adres - Wrocław, ul. Olszewskiego 23. Jeżeli jedziemy z placu Grunwaldzkiego na Biskupin po lewej stronie mijamy zajezdnię tramwajową, a kilkaset metrów dalej można zobaczyć okazały budynek Ośrodka Seniorów wyższych uczelni wrocławskich. Sąsiaduje on z domem studenckim Akademii Rolniczej „Arka". W czasie realizacji Ośrodka przeżywaliśmy chwilę zwątpienia, a nawet strachu. Na przykład w lutym 1999 roku jeden z członków Rady Nadzorczej zaproponował, aby przerwać inwestycję, zapłacić kary umowne wykonawcy, a wszystko byłoby to z pieniędzy, które płacili przyszli mieszkańcy Ośrodka. Na szczęście pozostali członkowie Rady nie zgodzili się na to, no i mieli dobre wyczucie, bo Ośrodek stoi. Tak jak więc łatwo się przekonać, jak łatwo nawet wyczuć głównym problemem były sprawy finansowe. Wspominał tu Pan Rektor Mulak, że inwestycja ta kosztowała niebagatelną sumę 33 mln zł. Niestety dzisiaj mamy jeszcze dług ponad 600 tys., ale powierzchnie wybudowane, te które możemy sprzedać, stanowią większą wartość niż nasz dług. Kłopot w tym, że teraz nie jest łatwo znaleźć nabywcę nieruchomości, a poza tym dodatkowy warunek, który stawiamy, chcielibyśmy aby przyszły właściciel, przynajmniej w pewnym stopniu wpisywał się w rolę naszego Ośrodka. W czasie budowy i po jej zakończeniu stale spotykaliśmy się z dużą życzliwością i z dużą pomocą Magnificencji Rektorów naszych uczelni. Za to im bardzo dziękujemy, bez tej pomocy nie można by było Ośrodka wybudować. Zdajemy sobie sprawę, że jeszcze nie wszystko funkcjonuje tak jak chcielibyśmy. Chcielibyśmy, żeby mieszkańcom żyło się tam spokojnie i przyjaźnie. Jesteśmy pewni, że w najbliższym czasie założenia Ośrodka będą zrealizowane

w 100 procentach. Ale niestety ciągle napotykamy na pewne trudności, ostatnio integracji Ośrodka zagraża Ustawa o Spółdzielniach Mieszkaniowych. Robimy wszystko i będziemy robić wszystko, aby Ośrodek Seniora Wyższych Uczelni wrocławskich pozostał tym Ośrodkiem po wsze czasy. Ciągle jeszcze zabieramy czas Magnificencjom Rektorów, bardzo ich za to przepraszamy, ale jestem pewien, że w krótkim czasie liczba tych spraw będzie zmierzać do zera. Kiedyś rektorzy nam zaufali, sądzę, że tego zaufania nie zawiedliśmy. Jeszcze raz w imieniu wyróżnionych Pani mgr Cecyli Biegańskiej, Pani mgr Anny Szczepanik, Pana prof. Henryka Hawrylaka i swoim bardzo dziękuję za docenienie naszego wysiłku i zaangażowania w budowę Ośrodka Seniora Wyższych Uczelni Wrocławia.

Dziękuję bardzo.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni na otwartym posiedzeniu Kolegium Rektorów (od lewej) prof. Józef J. Ziółkowski i prof. Czesław Hernas

JUBILEUSZ ARCHIWUM

Z okazji 70-lecia istnienia Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego 19 października 2001 roku zorganizowano w Oratorium Marianum sesję naukową.

Wśród gości grupę stanowili przedstawiciele archiwów uczelnianych z innych miast: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z Torunia, Uniwersytetu Adama Mickiewicza z Poznania, Uniwersytetu Śląskiego z Katowic, Uniwersytetu Opolskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, a także licznie reprezentowani pracownicy archiwów wyższych uczelni wrocławskich.

Jako pierwszy wystąpił prof. Mieczysław Pater, dzieląc się swymi refleksjami o „Idei Uniwersytetu we Wrocławiu w perspektywie historycznej".

Następny referat „Historia Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego 1931- 2001" wygłosił dr Leonard Smołka.

Kolejny mówca - dr J. Drozd, w referacie „Materiały archiwalne do dziejów Uniwersytetu i Wyższej Szkoły Technicznej z lat 1811-1945 w zasobach Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego" przedstawił stan zachowania akt obu uczelni.

Choć zbiór archiwaliów powojennych jest wciąż zbiorem otwartym, zaś akta z pierwszego dziesięciolecia są zdekompletowane, trudno sobie wyobrazić prace o dziejach polskiego Uniwersytetu we Wrocławiu bez sięgnięcia do tych zbiorów.

Kolejne dwa referaty: mgr E. Kłapcińskiej „Kształcenie archiwistów na Uniwersytecie Wrocławskim - rys historyczny" i dr L. Harc „Treści programowe w nauczaniu archiwalnym - stan obecny i propozycje zmian" - poświęcone były zabiegom środowiska historyków wrocławskich o uruchomienie specjalności archiwalnej na UWr . Początkowo, od 1958 r. namiastką tej specjalności były studia zaoczne, od 1971 r. specjalizacja archiwalna funkcjonowała „w formie eksperymentalnej", a dopiero w 1973 r. rozpoczęto nabór na studia archiwalne w trybie dziennym. Omówiono również pobieżnie program studiów, stan kadrowy Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki oraz tematykę prac magisterskich.

Po zakończeniu pierwszej części obrad wszyscy goście zwiedzili wystawę pt. „Niemieckie i polskie dziedzictwo Uniwersytetu w zbiorach Archiwum 1931-2001". Wystawa ukazywała bogactwo zbiorów Archiwum, dzięki czemu możliwe było przybliżenie zwiedzającym, zwłaszcza tym spoza społeczności akademickiej, jak bogate, a zarazem powikłane były losy wrocławskiej uczelni.

Urszula Czwojdrak

Dawni i obecni pracownicy Archiwum - (od lewej) dr J. Drozd, mgr J.Moskal (od 1985 r. w rektoracie), mgr W. Głąb, mgr M. Sztark, dr T. Suleja, mgr E. Kłapcińska, mgr U. Czwojdrak, M. Śmigielska, mgr R. Kazimierczak i mgr M. Moroz

WYWIAD

BIBLITEKA ... CZY PODWYŻKA PŁAC O 1 zł 63 gr.

Z PROFESOREM HENRYKIEM RATAJCZAKIEM, PRZEWODNICZĄCYM SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY NOWEJ BIBLIOTEKI UNIWERSYTETU ROZMAWIA KAZIMIERA DĄBROWSKA.

◆ **Panie Profesorze, myślę, że rok 2001 był pomyślnym dla Społecznego Komitetu Budowy Nowej Biblioteki Uniwersyteckiej.**

◆ Jak najbardziej ! Po wielu latach naszej działalności zakończyliśmy pomyślnie 2. etap prac związanych z budową tego obiektu.

◆ **Co się więc wydarzyło ?**

◆ Mamy opracowany i zatwierdzony przez władze miejskie projekt budowlany biblioteki. Mamy zgodę Prezydenta Miasta na jej budowę. Mamy uchwałę Sejmu RP z dnia 2 marca br. „O budowie obiektu dla biblioteki UWr", co ma nastąpić w latach 2002 - 2006. Mamy pełne poparcie i zaangażowanie parlamentarzystów i senatorów Ziemi Dolnośląskiej w sprawie tej ważnej dla Wrocławia inwestycji.

◆ **Jaki jest koszt budowy obiektu ?**

◆ Według projektantów wyniesie 180 mln zł. W wymienionej uchwale sejmowej jest zapis, że 120 mln zł ma pokryć budżet państwa, resztę zaś nasz Uniwersytet. Będą to pieniądze uzyskane ze sprzedaży dwóch budynków uniwersyteckich przy ulicy Szajnochy, w których obecnie mieści się biblioteka. Dodatkowo uczelnia zyska budynek znajdujący się na Piasku, w którym przechowywane są zbiory specjalne. Budynek ten może być przeznaczony na cele naukowo-dydaktyczne np. dla Instytutu Informatyki, który znajduje się w trudnej sytuacji lokalowej. Dzięki temu biedne państwo polskie zaoszczędzi ok. 40 mln zł. - takie są przewidywane koszty budowy obiektu dla Instytutu Informatyki.

◆ **Niktórzy przeciwnicy nowej biblioteki wymieniają wyższe koszty jej budowy.**

◆ Nie wiem skąd czerpią oni swoje informacje. Czytałem artykuł w "Gazecie Dolnośląskiej", poświęcony projektowi budowy budynku dla biblioteki. Jest to wypowiedź demagogiczna, kłamliwa i niekompetentna. Dziwię się, że "Gazeta Dolnośląska" ją wydrukowała. No cóż, mamy wolną prasę. Szkoda tylko, że Gazeta ta nie zgodziła się na opublikowanie rzeczowej wypowiedzi prof. Adama Chmielewskiego na powyższy temat.

◆ **Prof. Andrzej Hulanicki proponuje, ażeby przekazane środki finansowe na budowę biblioteki przeznaczyć na podwyżki płac grupom mało zarabiającym.**

◆ Tak, przeznaczyć je na podwyżki płac, w zależności od sytuacji: pielęgniarkom, nauczycielom, a najlepiej pracownikom szkół wyższych. Znam te pomysły. Jeśli prof. Hulanicki miałby moc nadprzyrodzoną i zmusiłby rząd i parlament do przekazania środków inwestycyjnych na cele konsumpcyjne, w tym przypadku na wzrost funduszu płac, to nauczyciel miesięcznie otrzymałby wzrost pensji o ok. 1,60 zł. brutto przez 5 lat !

◆ **Skąd ta liczba ?**

◆ Policzmy razem. W naszym kraju zatrudnionych jest około 700 tys. nauczycieli. Do podziału mamy 120 mln zł. na okres 5 lat, czyli rocznie 24 mln zł. Dzieląc tę liczbę przez 700 tys. otrzymujemy 34, 28 zł., a ponieważ rok ma 12 miesięcy, to musimy jeszcze tę kwotę podzielić przez 12. Wynik tego działania to 2, 86 zł. Od tej liczby musimy odjąć opłatę ubezpieczeniową etc. Wówczas otrzymujemy ok. 1,60 zł. Jest to wzrost miesięcznej pensji nauczyciela (brutto) przez najbliższe 5 lat.
Gdyby rząd te 120 mln przeznaczył na wzrost płac tylko pracownikom szkół wyższych to podwyżka ta miesięcznie na osobę wyniosłaby ok. 16 zł. brutto.
Podane przykłady stanowią dobrą ilustrację realnych kosztów budowy biblioteki.

◆ **Jakie są plany działalności Komitetu na najbliższą przyszłość ?**

◆ Doprowadzić do rozpoczęcia budowy obiektu w połowie przyszłego roku. Zbierać środki finansowe na jego budowę. Szukamy bogatych sponsorów. Mamy już pewne obietnice, zarówno w kraju jak i za granicą. Z chwilą rozpoczęcia budowy łatwiej będzie pozyskać ich zaufanie, że przekazane przez nich środki zostaną właściwie wykorzystane. Chcemy, ażeby udział budżetu państwa w budowie biblioteki był jak najmniejszy.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia Komitetowi w realizacji zamierzeń.

Kazimiera Dąbrowska

1702-2002

OBCHODY JUBILEUSZU 300-LECIA UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Uroczysty koncert z okazji Święta Uniwersytetu

• 15 listopada 2001r. w Auli Leopoldyńskiej odbył się uroczysty koncert z okazji Święta Uniwersytetu. Była to rekonstrukcja wrocławskiego koncertu Nicolo Paganiniego z roku 1829 w wykonaniu Wrocławskiej Orkiestry Festiwalowej opartej o Zespół Solistów Ricordanza. Program oraz układ poszczególnych części koncertu został przygotowany w oparciu o afisz z roku 1829. Orkiestrą dyrygował Stefan Bevier, solistami byli Wiktor Kuzniecow, wirtuoz skrzypiec i młody skrzypek Robert Bachara.

Koncert Wrocławskiej Orkiestry Festiwalowej w Auli Leopoldyńskiej

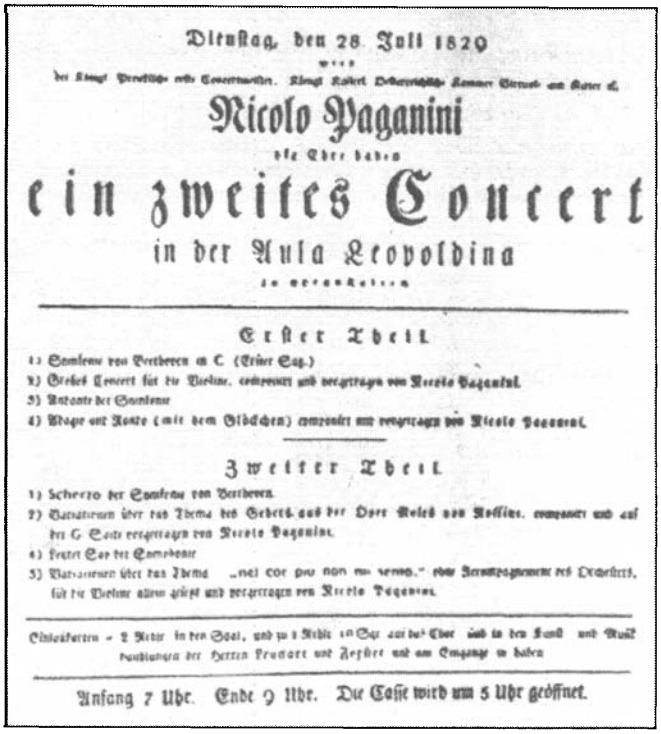

Dienstag, den 28. Juli 1829

Nicolo Paganini

ein zweites Concert

in der Aula Leopoldina

Erster Theil

1) Sonntow von Beethoven in C. (Erster Satz.)
2) Grosses Concert für die Violine, componirt und vorgetragen von Nicolo Paganini.
3) Andante der Sonntow
4) Hexe auf Kosten (mit dem Glöckchen) componirt und vorgetragen von Nicolo Paganini.

Zweiter Theil

1) Scherzo der Sonntow von Beethoven.
2) Variationen über das Thema des Gebets aus der Oper Moses von Rossini, componirt und auf der G Saite vorgetragen von Nicolo Paganini.
4) Letzter Satz der Symphonie
5) Variationen über das Thema „nel cor piu non mi sento." von Jarnowick, für die Violine allein gesetzt und vorgetragen von Nicolo Paganini.

Einlasskarten à 2 Rthlr in den Saal, und zu 1 Rthlr im Saal auf der Chor sind in der Kunst- und Musikhandlung der Herren Brunott und Hesse und am Eingange zu haben.

Anfang 7 Uhr. Ende 9 Uhr. Die Casse wird um 5 Uhr geöffnet.

Program koncertu Nicolo Paganini w Auli Leopoldyńskiej - rekonstrukcja koncertu z 1829r.

Stefan Bevier - dyrygent

Kontrabasista, śpiewak - baryton, dyrygent chóralny, symfoniczny i operowy. Urodził się w 1959r. Studiował śpiew i grę na kontrabasie w berlińskiej Hochschule der Kunste. W 1979 r. otrzymał stypendium fundacji Herberta von Karajana i został członkiem Akademii Filharmonii Berlińskiej. Laureat międzynarodowego konkursu śpiewaczego w Barcelonie w 1984r. i niemieckiego konkursu Konzerte junge Kunstler. Od tamtej pory stale koncertuje, dyryguje, dokonuje nagrań radiowych, telewizyjnych i płytowych. Jest gościnnym dyrygentem ponad 30 orkiestr symfonicznych w wielu krajach. W Polsce stał gościnnie za pulpitem dyrygenckim orkiestr symfonicznych i kilku kameralnych. Obecnie jest między innymi stałym dyrygentem gościnnym Philharmonia Chorus London.

Wiktor Kuzniecow - solista

Urodził się w 1963r. w Taganrodzie w rodzinie muzyków. Naukę gry na skrzypcach rozpoczął w 4 roku życia, u swojego ojca, Michała. W 1981r. rozpoczął studia solistyczne w klasie profesora B. Kotorowicza w Konserwatorium Kijowskim. Jest laureatem Międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. Nicolo Paganiniego w Genui w 1987r. W latach 1991 - 1999 był solistą Wrocławskiej Orkiestry Kameralnej Leopoldinum. Jako solista i kameralista koncertował w Polsce i za granicą: w Niemczech, Danii, Hiszpanii, Farancji, Holandii i w Luksemburgu. Artysta mieszka na stałe we Wrocławiu, gdzie prowadzi klasę skrzypiec w Akademii Muzycznej oraz specjalistyczną klasę dla dzieci uzdolnionych artystycznie w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Grażyny Bacewicz. Od końca 1999r. jest dyrektorem artystycznym wrocławskiego zespołu solistów Ricordzna.

Robert Bachara - solista

Urodził sie 15 maja 1985r. we Wrocławiu. Uczeń Państwowego Liceum Muzycznego im. K. Szymanowskiego we Wrocławiu u prof. Wiktora Kuzniecowa. W IV Ogólnopolskim Konkursie

Skrzypcowym im. Grażyny Bacewicz zdobył Grand Prix i I nagrodę. W 1999r. wystąpił jako solista z Orkiestrą Filharmonii Wrocławskiej oraz na VI i VII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Wiedeńskiej. W 1997r. w dowód uznania nieprzeciętnych zdolności, otrzymał od ministra kultury i sztuki skrzypce. Swoje zainteresowania muzyczne rozwija również w zakresie kompozycji. Był solista w koncercie galowym tegorocznej edycji Festiwalu Muzyki Wiedeńskiej.

Obchody jubileuszu UWr. w kalendarzu UNESCO

• 3 listopada obchody rocznicowe naszej uczelni włączone zostały do kalendarza UNESCO. Wiąże się z tym rozpropagowanie 300 lat Uniwersytetu, ale również pomoc finansowa dla naszej Alma Mater. Światowa lista rocznic i wydarzeń naukowo-kulturalnych wpisanych do kalendarza UNESCO w ciągu ostatnich dwóch lat zawiera 30 uroczystości.

Program głównych uroczystości jubileuszowych UWr. w 2002 roku

◆ **19-21 września 2002** - Dolnośląski V Festiwal Nauki w uczelniach Wrocławia pod hasłem „Trzy wieki Uniwersytetu Wrocławskiego"
◆ **4 października 2002** - Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2002/2003; proklamowanie roku jubileuszowego
◆ **3-5 października 2002** - Konferencja Uniwersytetu Wrocławskiego i UNESCO, z udziałem przedstawicieli narodowych Komitetów UNESCO Austrii, Czech, Litwy, Niemiec, Ukrainy, Węgier i Polski pt. „Economy-Demography-European Transformation. Problems and Prospects of Science and Higher Education in the Central European Countries"
w Auli Leopoldyńskiej,Oratorium Marianum i Hotelu Dorint
◆ **14-16 października 2002** - Konferencja międzynarodowa poświęcona historii Uniwersytetu Wrocławskiego w Oratorium Marianum i w Auli Leopoldyńskiej
◆ **15 października 2002** - Nadanie doktoratów honorowych Uniwersytetu Wrocławskiego w Auli Leopoldyńskiej
◆ **20 października 2002** - Wręczenie Medali Uniwersytetu Wrocławskiego w Auli Leopoldyńskiej
◆ **13-14 listopada 2002** - Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich w Oratorium Marianum
◆ **15 listopada 2002** - Święto Uniwersytetu Wrocławskiego. Kulminacja uroczystości jubileuszowych z udziałem Prezydenta RP, Premiera RP, Ministra Edukacji Narodowej oraz władz państwowych i samorządowych w gmachu głównym Uniwersytetu
◆ **15 listopada 2002** - Uroczysta sesja naukowa pt. „Jedność intelektualna Europy", poświęcona promocji ideo politycznego zjednoczenia Europy, z udziałem Prezydenta RP oraz Prezydentów Austrii, Czech, Litwy, Niemiec, Słowacji, Ukrainy i Węgier
◆ **15 listopada 2002** - Koncert muzyczny z okazji Święta Uniwersytetu Wrocławskiego
◆ **16 listopada 2002** - Posiedzenie Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego

Główne uroczystości z okazji 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego odbędą się 15 listopada przyszłego roku. Jednak już drugi rok organizowane są w ramach obchodów rozmaite imprezy, odbywają się koncerty muzyczne, zawody sportowe, sesje naukowe, zjazdy, seminaria.

Koncert Adama Wodnickiego

◆ 23 października odbył się w Oratorium Marianum koncert Adama Wodnickiego (fortepian), przygotowany wspólnie z Ośrodkiem Kultury i Sztuki.
Adam Wodnicki studiował w klasie fortepianu profesora Jana Hoffmana w Akademii Muzycznej w Krakowie., także u Guido Agostiego w Sienie (Włochy) i u Gyorgy Seboka w Indiana University w Bloomington (USA). Obecnie jest profesorem w

University of North Texas College of Music, prowadzi kursy mistrzowskie dla nauczycieli i studentów, jest też jurorem konkursów pianistycznych.
Jako solista i kameralista koncertuje na scenach Europy, Ameryki Północnej i krajów Dalekiego Wschodu. Na koncercie w Oratorium Marianum wykonał utwory Ignacego Jana Paderewskiego, Phila Winsora i Fryderyka Chopina.

Nowe władze Klubu Uczelnianego AZS

• 29 października 2001 w sali J. Czekanowskiego przy ul. Kuźniczej 35 odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Klubu Uczelnianego AZS Uniwersytetu Wrocławskiego. 45 delegatów sekcji sportowych klubu dokonało podsumowania dwuletniej działalności kadencji ustępującego Zarządu. Dla zasłużonych sportowców, trenerów i działaczy przygotowano odznaczenia. Złotymi odznakami Zarządu Głównego AZS uhonorowano: Roberta Girulskiego - zawodnika sekcji tenisa stołowego, Tomasza Hermana - trenera lekkiej atletyki i wieloletniego działacza KU AZS, Elżbietę Stanioch - trenerkę grup młodzieżowych sekcji koszykówki kobiet - byłą zawodniczkę Klubu, Ryszarda Żukowskiego - kwestora UWr. - honorowego członka klubu. Wręczono również 19 srebrnych odznak ZG AZS.

Ustępujący Zarząd uzyskał absolutorium przez Środowiskową Komisję Rewizyjną. Później nastąpiły wybory Prezesa i Zarządu. Na swoją piątą już kadencję Prezesem jednogłośnie wybrany został niekwestionowany autorytet - prof. Józef Ziółkowski, co przyjęte zostało burzą oklasków delegatów i gości konferencji. Do nowego Zarządu zostali wybrani: Kamil Andrzejewski,,Iwona Chmaj, Wojciech Ciura, Tomasz Herman, Emilia Janasiak, Waldemar Pasikowski, Adam Roczek, Jan Skrzypczak, Justyna Stępień, Teresa Swędrowska, Agnieszka Szczyrska

Waldemar Pasikowski

Imprezy sportowe organizowane przez KU AZS w ramach Jubileuszu 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego w okresie sierpień 1999-wrzesień 2001

• W latach 1999-2001 Klub zorganizował wiele prestiżowych imprez sportowych w różnych dyscyplinach o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym:

• 26-29.08.1999 XX Międzynarodowy Turniej w Koszykówce Kobiet o Puchar J.M. Rektora UWr. oficjalnie otworzył Wielki Jubileusz.
Turniej rozegrany został w Brzegu Dolnym i Legnicy, a jego otwarcie nastąpiło w Auli Leopoldina. W Turnieju udział wzięło 8 drużyn, w tym dwie z Euroligi: Polpharma VBW Clima Gdynia i Gysev Ringa Sopron a także mistrz Litwy - Victorija Kowno.

• 8.04.2000 w okolicach campusu Wydziału Nauk Społecznych przy ul. Koszarowej odbył się I Ogólnopolski Bieg Uliczny o Puchar J.M. Rektora UWr. W Biegu uczestniczyło ok. 50 zawodników (kobiet i mężczyzn).

• 15.04.2000 w Golędzinowie k. Obornik Śl. odbyła się impreza jeździecka w konkursie skoków przez przeszkody o Puchar JM Rektora UWr. W zawodach wzięło udział ok. 100 jeźdźców z czołówki krajowej, a poziom sportowy i organizacyjny zawodów był bardzo wysoki.

• 11-14.05.2000 w halach UWr. przy ul. Przybyszewskiego 63 odbyły się XX Mistrzostwa Uniwersytetów w Piłce Siatkowej Kobiet i Mężczyzn (12 drużyn kobiecych i 13 męskich). Nasze siatkarki zdobyły wicemistrzostwo Polski i srebrne medale.

• 3-4.06.2000 - Uroczyste otwarcie uniwersyteckiej ścianki wspinaczkowej w obiekcie przy ul. Przybyszewskiego (sala 174) Ściana jest jedną z najlepszych w Polsce. Z tej okazji rozegrano zawody we wspinaczce sportowej o Puchar Prezesa KU AZS z udziałem ok. 80 zawodników - czołówki krajowej. W zawodach startowała zawodniczka światowego formatu - Iwona Marcisz z Krakowa.

• 19-22.10.2001 - XXI Międzynarodowy Turniej w Koszykówce Kobiet o Puchar J.M. Rektora UWr. rozegrano w Brzegu Dolnym i Obornikach Śl. z udziałem 8 czołowych drużyn lig europejskich, m.in. wicemistrz Słowacji - BK UMB Bańska Bystrzyca i czołowego zespołu Rosji - Gloria Moskwa.

• 7.04.2001 - campus Wydziału nauk Społecznych UWr., ul. Koszarowa - II Otwarty Bieg Uliczny o Puchar J.M. Rektora UWr. z udziałem ok. 80 zawodniczek i zawodników. W zawodach jako honorowi obserwatorzy udział wzięli członkowie sztafety 4 x 400 m - Halowi Mistrzowie Świata z Lizbony: zawodnik Piotr Rysiukiewicz oraz trener Józef Lisowski.

• 21.04.2001 - hala Akademii Rolniczej we Wrocławiu, ul. Chełmońskiego - XX Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w karate WKF shotokan. Udział wzięły 23 wyższe uczelnie z całej Polski w tym ok. 100 zawodników. Uniwersytet Wrocławski zdobył 3 miejsce i brązowy medal w kategorii swoich uczelni. Impreza stała na wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym.

• 8-13.05.2001 - Pola Marsowe Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu - XXI Mistrzostwa Polski Uniwersytetów w Piłce Nożnej. Startowało 11 drużyn. Zanotowano jedynie sukces organizacyjny, gdyż zespół gospodarzy zajął ostatnie miejsce.

• 27-30.09.2001 - Jelenia Góra - XXII Międzynarodowy Turniej w Koszykówce Kobiet o Puchar J.M. Rektora UWr. z udziałem 8 drużyn czołówki europejskiej. W zawodach startowały m.in. mistrz Austrii BK Tecto Klosterneuburg i wicemistrz Polski Polfa Pabianice, w poszczególnych drużynach było 15 reprezentantek z różnych krajów, które brały udział w Mistrzostwach Europy we Francji w dniach 14-23.09.2001. Były również dwie aktualne Mistrzynie Świata juniorek oraz 2 wicemistrzynie a także 2 Mistrzynie Europy juniorek. Dużą pomoc w organizacji imprezy uzyskano od Prezydenta miasta Jeleniej Góry oraz od współorganizatorów MKS-MDK Karkonosze Jelenia Góra. Otwarcie w uroczystej oprawie odbyło się na pl. Ratuszowym w centrum miasta. Sponsorem Głównym była firma Inter - System z Niemczy pana Marka Nowary.

ODESZLI NA ZAWSZE

Dr hab. Michał Wilgocki
18 IX 1947 - 30 X 2001

Związany z Uniwersytetem Wrocławskim od 1974 roku. Adiunkt z habilitacją w Zakładzie Analizy Instrumentalnej na Wydziale Chemii. Studia w zakresie chemii odbył na WSP w Opolu w latach 1966-1971, doktorat w zakresie elektrochemii, chemii koordynacyjnej uzyskał w 1976 roku. Tytuł doktora habilitowanego otrzymał w 1993 roku, uzyskując specjalizację w zakresie chemii nieorganicznej, elektrochemii.
Był człowiekiem szlachetnym i szanowanym. Zginął tragicznie na stanowisku pracy.

PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI
Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego
Redaktor: KAZIMIERA DĄBROWSKA, e-mail:kada@adm.uni.wroc.pl
Adres Redakcji: pl.Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław, tel. 375-22-12, fax 375-22-32
Przygotowanie do druku i druk: VOLUMEN/CYFRA